GAZETA POLSKA CHICAGO

PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 47. Chicago, Illinois, Czwartek, dnia 24-go Listopada 1904 roku. Rok 32.

ENTERED AT THE POST OFFICE OF CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND-CLASS MATTER.

PREMIE...

czyli podarunki dla naprzód płatnych abonentów "Gazety Polskiej w Chicago."

Ponieważ wielu abonentów zapisuje gazetę na kwartał lub pół roku, co utrudnia bardzo prowadzenie książek i naraża nas na znaczne koszta, postanowiliśmy dać każdemu abonentowi, który opłaci z góry "Gazetę Polską" na cały rok, premię czyli podarunek wartości jednego dolara w książkach znajdujących się w naszej księgarni, tak Powieściowych, Historycznych, jako też do Nabożeństwa, za dopłatą 10c na przesyłkę tejże premii. Jeżeli na premię wybierane są Roczniki Tygodnika, to trzeba dołączyć 40c na przesyłkę.

Jeżeli książka, wybrana na premię, kosztuje więcej jak dolara, to abonent dopłaca tyle, ile książka ponad dolara kosztuje i przysyła tę sumę razem z abonamentem. Np.: Kto sobie wybierze w premii Słownik Polsko-Angielski i Angielsko-Polski Aleksandra Chodźki, który kosztuje $4.00, to odciąga sobie $1.00 jako premię, a $3.00 przysyła razem z prenumeratą i dołącza 10c na przesyłkę premii. Prawo do powyższej premii mają tak samo nowi, jak i starzy abonenci "Gazety Polskiej."

"Gazeta Polska" na cały rok kosztuje $2.00, na pół roku $1.25, na kwartał 75c.

"Gazeta Polska" do Europy kosztuje $3.00 na rok $1.50 na pół roku.

Katalogi książek i obrazów wysyłamy każdemu na żądanie bezpłatnie.

"Gazetę Polską" można zapisywać każdego czasu.

NASI PODRÓŻUJĄCY AGENCI I KOLEKTORZY.

Naszymi podróżującymi agentami są obecnie pan W. Radomski i pan W. Michalski. Posiadają oni nasze zupełne zaufanie i mają prawo kolektować za "Gazetę Polską" i książki na co wydają kwity.

Pan W. Radomski kolektuje obecnie za "Gazetę Polską" w Duluth, Minn., Superior, Wis., St. Paul i Minneapolis, Min.

Pan W. Michalski kolektuje za "Gazetę Polską" Scranton, Throop Oldforge, Pittston, Plymouth, Nanticoke, Wilkes Barre, Ashley, Hazleton, Mahony City, Mt. Carmel, Shamokin i miasta okoliczne w Pennsylvania.

Pan Paweł Kostkiewicz kolektuje w Chicago i okolicy i w stanie Indiana.

Abonenci, którzy mają opłacić prenumeratę za "Gazetę Polską," idący do pracy, niechaj pozostawią w domu pieniądze i upoważnią swoje żony do zapłacenia abonamentu, a odbiorą zaraz od nich swoje premie, jakie sobie obiorą, ponieważ wieczorem po 6-ej wnet zmrok zapadnie, to mało obejść można, a cały dzień się zmarnuje.

Władysław Dyniewicz.

Do Czytelników.

Kto z czytelników ma na adresie znaczek "November 4," znaczy to, że prenumerata jego skończyła się we listopadzie 1904. Kto chce nadal Gazetę Polską odbierać, niechaj natychmiast przyśle prenumeratę; w przeciwnym razie wysyłkę gazety wstrzymamy.

W. Dyniewicz.

Wojna Rosyi z Japonią.

Jeszcze o ucieczce okrętu rosyjskiego "Roztoropny". Przeszkadzają moskalom. Nowy sposób japoński. Zatopienie trzech okrętów rosyjskich. Japończycy wyrzucili moskali z De Pass. Armia pod dowództwem Oyamy rusza naprzód. Otrzymali 60,000 wojsk do operacyi lądowych.

Donosiliśmy w przeszłym tygodniu w ostatnich wiadomościach, iż wojenny okręt z "floty" Portarturskiej zjawił się nagle w Czifu. Otóż według szczegółów, otrzymanych w tym tygodniu, załoga rosyjska w porcie Artura chciała koniecznie przesłać carowi instrukcye, jaki jest prawdziwy stan fortecy. Nie było innego sposobu, tylko przekradzenie się przez linię japońską. Wybrano więc ciemną noc i pod osłoną mgieł, wyruszył z portu mały parowiec wojenny "Roztoropnyj" z wiadomością dla cara. Okręt ten wśród nocnych mgieł szczęśliwie przemknął się pomiędzy okrętami japońskimi i nad ranem przybył do Czifu, gdzie natychmiast skomunikowano się z rosyjskim ambasadorem i przesłano carowi telegram; którego treści nikt prócz cara i wysyłających nie zna. W porcie Czifu nie wolno było jednak moskalom dłużej zostawać, jak 24 godzin. Załoga została rozbrojona, a okręt rozsadzony dynamitem.

W drugim rzędzie ważną jest wiadomość o otrzymaniu posiłków przez Oyamę w liczbie 60,000 świeżego żołnierza.

Doszła także z pola walki wiadomość o tem, iż jen. Stoessel jest ranny. Wedle różnych doniesień, sądzić można śmiało, iż leżał on parę dni w szpitalu.

Japończycy zdobyli znowu kilka fortów broniących fortecy portu Artura, lecz swoją drogą posunęli się naprzód bardzo mało. Jenerał Grippenberg, opuścił z całym sztabem Wilno i jedzie na plac boju. Kuropatkin wciąż otrzymuje posiłki.

Wogóle na placu boju nie było wypadku większego znaczenia, wiele natomiast drobnych utarczek, jak zwykle przed wielką bitwą, która napewno niezadługo znowu nastąpi.

Przeszkadzają moskalom.

CHARBIN, 21 listopada. — Banda chińczyków, licząca co najmniej 3,000 ludzi, pod dowództwem japońskich oficerów zbliża się do toru kolejowego w wąwozie Tie, aby zniszczyć tam tor kolejowy i przez to przerwać komunikacyę z Charbinem. Dotychczas uczynić tego nie zdołali.

Nowy sposób japoński.

CZIFU, 21 listopada. — Donoszą tutaj, iż japończycy w bitwie zaczynają posługiwać się nabojami, jakich nigdy dotychczas nie widziano i nie używano. Naboje te mają kształt kiełbaski. Gdy upadną one na ziemię, wybuchają i rozchodzi się od nich taka dziwna woń, iż żołnierze obok stojący omdlewają i padają na ziemię. Woń ta nie szkodzi jednak wcale zdrowiu tylko osłabia zupełnie tak, iż żołnierz nie tylko nie jest w stanie walczyć, ale nawet utrzymać się na nogach. Jeżeli to jest prawda, to japończycy posiadają broń straszną, wobec której największa moc militarna musi ustąpić z pola.

Wysadzony w powietrze.

TOKIO, 21 listopada. — Telegram tutaj donosi, iż podczas bombardowania fortecy portu Artura, japończykom udało się skierować ogień działowy tak celnie iż wysadzili w powietrze magazyn moskiewski z amunicyą w fortecy w powietrze. Podobno udało się japończykom zająć górę Sung Szu, zajmowaną przedtem przez moskali.

Uciekają z portu.

LONDYN, 21 listopada. — Telegramy z Szangaju donoszą, że znowu trzy okręty rosyjskie spróbowały uciec z portu Artura. Dwa z tych okrętów złapali japończycy, a jeden przepadł bez wieści i niewiadomo, co się z nim stało.

Atak japończyków.

MUKDEN, 21 listopada. — Japończycy zaatakowali Poutillof Hill, gdzie moskale sypali szańce i zamierzali zrobić to miejsce rosyjskim punktem obronnym. Walka na bagnety wypadła dla moskali fatalnie. Wojsko jest okropnie zdemoralizowne, gdyż przy pierwszem uderzeniu japończyków na bagnety ustępowali bez walki prawie, było wielu takich, którzy wprost rzucali broń i uciekali.

Zatopienie okrętów.

LONDYN, 22 listopada. — Teraz dopiero nadeszły wiadomości, iż razem z okrętem "Roztoropny" wyjechały z portu Artura 3 okręty wojenne. Wszystkie zostały zatopione przez japończyków i jeden tylko "Roztoropny" ocalał.

Zdobyli De Pass.

PETERSBURG, 22 listopada. — Donoszą z Mukdenu iż japońska armia wyruszyła marszami naprzód. Pierwsze starcie z moskalami nastąpiło w De Pass. Moskale uciekli.

Przygotowania we Władywostoku.

GENZAN, 22 listopada. — Załoga rosyjska we Władywostoku robi ogromne przygotowania do obrony, gdyż spodziewają się oblężenia ze strony japończyków.

Wielka śmiertelność panuje pomiędzy końmi w armii rosyjskiej.

Milczący Japończyk.

Niemirowicz-Danczenko zamieszcza w "Russ. Słowie" charakterystyczne opowiadanie pewnego rannego żołnierza rosyjskiego o japończykach.

"W lazarecie u nas — opowiadał ów żołnierz — leżał jeden ranny japończyk. Wszyscy z nim dobrze, delikatnie, a on wciąż milczy. Siostry mu dogadzały, doktorzy mu cygarka w gębę pakowali... I myśmy próbowali — przecież to żołnierz, niby towarzysz. A ten pysk odmie i ani słowa.

My, ma się rozumieć, o swoich interesach mówimy, o swoich zwierzchnikach... Ranni języków nie pilnują; co w myśli, to i na języku. Niejeden takiego z siebie wodza robi, że nawet z żołnierza chciałby być wprost jenerałem. Onby pokazał! Jeden z nas odezwał się o tym japończyku:

— Musi to być głupiec nielada, kiedy nam o sobie nic nie mówi.

Myśleliśmy, że nic nie rozumie, a ten jak się nie odwróci, jak nie spojrzy na nas z góry — jakby chciał powiedzieć: oj, hołota, hołota z was — i po rosyjsku jak najczyściej mówi:

— My nie tacy głupcy jak ty... My przy obcych języka nie rozpuszczamy.

Co? dobry taki japończyk? Jaki to charakter! Tyle czasu milczał, a jak powiedział! — Wszystkich nas jakby z błotem zmieszał...

Tylko, że umarł wkrótce. — Miał piersi przestrzelone. Ciągle krwią pluł, a jak pluł, to jak panienka, w chusteczkę... Niema co gadać, to naród, co dba o porządek wedle siebie... Przed śmiercią pisał list do domu. Przychodził ich tłómacz i opowiadał nam, że w liście bardzo przed rodzicami naszych doktorów i siostry chwalił... I tak im nakazywał:

— Jeżeli spotkacie rosyjskiego rannego, żebyście go pielęgnowali i wszelkie potrzeby bez odmowy dawali.

Na mieliźnie.

NEW YORK, 21 listopada. — Okręt "Sicilian Prince", wiozący 600 emigrantów, osiadł na mieliźnie. Dotychczas nie można go ruszyć, i prawdopodobnie towar i pasażerowie zostaną przewiezieni na innym okręcie do brzegu.

Obcinają płacę.

ALTONA, Pa., 21 listopada. —Prezydent kompanii "Morris Run Coal Minning Co." wydał notę, w której zawiadamia, iż płaca robotników będzie zniżoną o 14 procent. Górnicy są bardzo rozgoryczeni tą smutną dla nich wiadomością.

Jeszcze szczegóły o mobilizacyi w Polsce.

Mobilizacya rezerwistów z dziewiętnastu powiatów kraju naszego trwa dotąd w całem napięciu i sile. Urzędowe sprawozdania mówią ciągle "o wzorowym porządku", utyskując jedynie na dezercję żydów. O tem, że wszędzie, gdzie mobilizacja się dokonywa, musiano przedsięwziąć wszelkiego rodzaju środki bezpieczeństwa, niema oczywiście ani słowa w oficjalnych wiadomościach. Tymczasem mobilizacja odbywa się wszędzie w następujących warunkach: Punkt zborny, gdzie klasyfikuje się powołanych rezerwistów, otacza się kordonem wojska. Jeśli punkt zborny jest zarazem stacją kolejową, wtedy, po wyznaczeniu potrzebnego konstyngesu z pośród zebranych, wyprowadza się ich na dwór, otacza wojskiem z przodu, z tyłu i po bokach, kawalerja z gołą bronią, piechota z bagnetem na karabinie i ostrymi ładunkami w pogotowiu i tak odstawia na dworzec, gdzie ich się pakuje do wagonów i o ile możności jak najprędzej transportuje dalej. Jeśli punkt zborny nie leży nad linją kolejową, natenczas transportuje się rezerwistów wten sam sposób kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt wiorst do najbliższej stacyi. Za wojskiem postępują tłumy kobiet i dzieci, starające się wszelkimi sposobami przedostać się na peron, lub zawładnąć linją kolejową. tedy dzieją się sceny rozdzierające i rozpaczliwe.

— Wolałabym, żebyś tu umarł — wołają kobiety — przynajmniej wiedziałabym, gdzie twój grób!...

Albowiem powszechnem jest mniemanie, że "idą na śmierć" —i że już nie wrócą. Zdanie to głoszą tak samo ci, którzy tam idą, jak i ci, których w domu pozostawiają. Wszyscy bez wyjątku, poddają się zwątpieniu i nie mają nadziei, by kiedykolwiek rodzinne strony oglądać jeszcze mogli... Nie kula, to głód, nie głód, to choroba; wszystko jedno— tak czy tak umierać trzeba. We wszystkich miejscowościach, naznaczonych jako punkt zborny, z polecenia władzy, zamykają się sklepy monopolowe z wódką i wszelkie traktyjernie. Bo lud z rozpaczy pije na umor, a wtedy sceny rozpaczliwe nie mają granic. Przytem coraz częściej krążą pogłoski, że mobilizacja zapasowych pułków strzelców z przynależną do nich artylerją, jest tylko wstępem do mobilizacji ogólnej.—

Przez 3dni wszystkie sklepy monopolowe były i u nas zamknięte, aby trunek nie przyczynił się do tem większego podniecenia w rozpaczy i nie zachęcił do różnych ekscesów. Po ulicach dwojakie ogłoszenia: o poborze i zaraz obok przemawia naczelnik policji, baron Nolken, że:

"Wobec wieści trwożliwych, rozpowszechnionych w mieście z powodu zaszłych w ostatnich czasach wypadków naruszenia porządku na ulicach Warszawy, oberpolicmajster wzywa ludność miejscową, ażeby zachowała podczas dni zadusznych spokój i porządek na ulicach."

Dalej wznawia baron Nolken rozporządzenie z 12. stycznia 1901 urzędu generał gubernatorskiego, zabraniające zbierania się gromadzenia na ulicach na narady; przypomina, że każdy na wezwanie policji ma udać się do domu, w przeciwnym razie, jeżeli zwykłe środki policyjne nie wystarczą użytą będzie siła zbrojna nakoniec, że powinni przekroczenia w tej mierze karani będą albo 3 miesięcznem więzieniem, albo karą pieniężną do 500 rb.

Ogólny nastrój ludności, podnieconej wieściami o mobilizacji ogólnej, nareszcie przekonanie, że: "lepiej tu umrzeć, niż tam, gdzie nawet grobu niepozostanie po nich"—dają pole do jak najszerszych niepokojów. Iskra dziś rozdmuchana, może w jednej chwili wzniecić pożar, którego granic określić niepodobna. Słowem przechodzimy dni ciężkie. Wojna, choć niby tak daleka, zbliżać się zdaje ku nam coraz szybciej, z biedą, nędzą, z tysiącami, pozostawionymi bez środków życia, do których liczba rośnie z dniem każdym, a w ostatnich czasach wzrosła o kilkadziesiąt tysięcy. To jedno jest niejako pociechą, że prawie wszystkich kozaków zabrano nam z Warszawy, odkomenderowawszy ich do miejsc zmobilizowanych, aby tam "strzegli porządku." Patrolują po ulicach przeważnie dragoni i huzarzy. Więc gdyby istotnie do nieporządków przyszło, nie będzie kozaków, którzyby sytuację podobną tylko pogorszyć umieli.

Jak wielkim jest zastój ekonomiczny, dowodem, że w ostatnich czasach szesnaście Towarzystw akcyjnych w Królestwie Polskiem, z powodu braku gotówki, zrobiło podanie do ministerjum skarbu o zmniejszenie kapitału zapasowego, czyli o pozwolenie zużycia pewnej części tego kapitału na konieczne rozchody bieżące. Niektóre z tych Towarzystw uzyskały już pozwolenie. Jest to oczywiście środek in extremis, równocześnie bowiem ze zmniejszeniem kapitału zapasowego, spadają nominalne i faktyczne walory tych Towarzystw w tym samym stosunku.

Wzdłuż granicy panują stosunki najzupełniej wojenne. Dezerterów jest taka masa, że ostatecznie panują wśród strażników granicznych uzasadnione obawy, że większe partje siłą przejście sobie wywalczą, bez względu na ofiary w ludziach, jakieby starcie wywołać musiało..

Wiadomości Zagraniczne.

Burdy moskali.

CANEA, Kreta, 21 listopada. — Popici moskale z załogi okrętu, należącego do floty bałtyckiej wyprawiali w tem mieście karczemne burdy, przyczem zabili pięciu ludzi, a wielu poranili. Zbydlęceni trunkiem moskale biegali po ulicach z gołemi szablami, inni strzelali, lub bili się sami między sobą. Ludność pozamykała się w trwodze w swych mieszkaniach. Ciekawa rzecz, czy równem bohaterstwem odznaczą się moskale, gdy staną oko w oko z japończykami.

List miłosny ją uwolnił.

PARYŻ, 21 listopada. — Zabawne wydarzenie miało tu miejsce. Zaaresztowano pannę Janinę Gost, ładną służącą, oskarżoną o drobną kradzież. Gdy zaczęto rewidować jej kuferek znaleziono w nim list miłosny, podpisany przez syna ministra, znakomitego polityka i znanego w kołach amerykańskich. Zawiadomiono zaraz kochanka, iż "luba" siedzi w kozie. Zakochany zapłacił odszkodowanie, a lubą wypuszczono na wolność.

Zaburzenia w armii.

RIO JANEIRO, Brazil 21 listopada. Jeden batalion wojsk, stojących w Bahia, odmówił posłuszeństwa i zabił swego dowódcę-oficera. Inne oddziały wojska, które chciały wszystko utrzymać jak najdłuzej w tajemnicy zabiły oficera, który miał wnieść skargę urzędowną.

Zatrważające wieści.

LONDYN, 21 listopada. — Telegram do Central News donosi z Brukseli, iż rozgłoszono zatrważające wieści o zatopieniu się ogromnego okrętu Kroonland, na którego pokładzie znajdowało się 1400 pasażerów. Obawiają się, że okręt wraz z podróżnymi zatonął na oceanie. Posłano kilkanaście telegramów bezdrutowych, lecz żadnego rezultatu nie osięgnięto. W przeciągu tygodnia będzie zapewnie już wiadomo, co się stało z okretem i ludźmi.

Wyścig kalek.

PARYŻ, 21 listopada. — Paryż zawsze coś nowego musi sobie wymyśleć. Ostatnią taką nowością jest wyścig kalek, to jest takich, którzy mają tylko jedną nogę zdrową, a drugą drewnianą. Na widowisko przybyły tłumy ludzi i bawiły się doskonale.

Najlepszy cyklista na świecie.

PARYŻ, 21 listopada. — Tytuł najlepszego cyklisty na całym świecie otrzymał francuz Daraggon. Przejechał on motorowym rowerem na godzinę 87 kilometrów i 829 metrów, co się równa 54 i ½ mili. Próbował on uzyskać szybkość 100 kilometrów, lecz maszyna zaczęła się krzywić i w ogóle budowa okazała się za słabą do takiej szalonej jazdy.

Księżna złodziejką.

GENEWA, 21 listopada. — Sensacyjna wiadomość nadeszła tutaj o zaaresztowaniu w Bukareszcie kobiety, angielki, która każe się tytułować: "Księżna Ellen French". Obwiniono ją o kradzież brylantów. Księżna jechała do Rosyi. Osobę jej otacza pewnego rodzaju tajemnica, tak, że domyślają się, iż ma ona także jakąś misyę polityczną. Jaką, niewiadomo.

Rzucenie bomby.

BARCELONA, 20 listopada. — Eksplodowała tutaj bomba, rzucona do kancelaryi majora. Budynek nie został zniszczony, lecz dziewięć osób odniosło rany. Podobno dwoje ludzi już umarło.

Smierć od cygara.

BERLIN, 20 listopada. — Telegram z Hanoweru stwierdza, że wdowa po adjutancie zdetronizowanego króla Jerzego, spaliła się na węgiel w swem łóżku. Smierć spowodowaną została przez cygaro, od którego zajęła się pościel.

Trzęsienie ziemi.

RZYM, 20 listopada. — Silne trzęsienie ziemi dało się odczuć w środkowych Włoszech, zwłaszcza we Florencyi, Pizie i Urbino. Większych szkód nie było.

INTERES BANKOWY

Kurs pieniędzy, które wysyłamy do Europy, jest następujący:

MARKA—do Niemiec, W. Ks. Poznańskiego, Prus Wschodn. i Zachodnich i Szląska	24 47/100	15c.
KORONA—do Austryi, Galicyi, Czech, Morawii i Węgier	20 89/100	25c.
RUBEL — do Rosyi, Litwy, i Polski pod Moskalem	52 90/100	25c.
FRANK—do Francyi, Belgii i Szwajcaryi	19 90/100	15c.
GULDEN — do Holandyi	41 36/100	25c.
KRONER — do Danii, Norwegii i Szwecyi	27 58/100	25c.
LIRA — do Włoch	19 90/100	25c.

Niewolno nikomu pośredniczyć w przesyłce pieniędzy, kto nie jest pod kontrolą rządową.

Władysław Dyniewicz.

Kalendarz Tygodniowy.

LISTOPAD.

25. P. Katarzyny p. im., Waler.
26. S. Konrada b., Grzegorza.
27. N. ADWENT. Wirgiliusza.
28. P. Krescentego, Rufina m.
29. W. Saturnina b. i m.
30. Śr. Andrzeja ap., Konstancyi.

GRUDZIEŃ.

1. C. Eligiusza.

Wiadomości z Polski.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wieści z stolicy.

WARSZAWA. — Porozlepiano tutaj zarządzenie oberpolicmajstra Nolkena o stawianiu się powołanych rezerwistów. Liczba dezerterów z dnia na dzień wzrasta ogromnie, a na granicach nie rzadko krwawe odbywają się dramaty pomiędzy dezereteram i strażą pograniczną. Tak naprzykład niedawno przechodził granicą oddział ludzi, liczący 20 ludzi. Nastąpiła formalna bitwa pomiędzy ludźmi i żołnierzami. Bitwa ta toczyła się na broń palną. Dwóch ludzi padło od kul, reszta przeszła za granicę. Wskutek takiego stanu rzeczy kordon graniczny został zdwojony.

Piękny dom.

Książę Konstanty Lubomirski darował Towarzystwu Muzycznemu 5 tysięcy rubli w akcyach towarzystwa Filharmonii warszawskej, w tej nadziei, iż będzie to początek zbliżenia się tych dwóch pokrewnych sobie instytucyi.

Bankructwo.

Upadła tu znana w całej Warszawie firma A. Stępkowskiego. Z okazanych ksiąg widać, iż majątek firmy wynosi 181,193 rubli, gdy tymczasem passywa wynoszą 495,623 rubli.

Morderstwo.

Została zamordowaną tutaj Anna Rocówna w wieku lat 22, zamieszkała przy swoich dziadkach na ulicy Terespolskiej.

Morderstwa dokonał jej "przyjaciel" niejaki Józef Michałowski, który był poprzednio jej narzeczonym, ale następnie z inną się ożenił, gdyż w jego przekonaniu Anna była niemoralnego prowadzenia. Po pewnym czasie Michałowski, już jako żonaty, znów zaczął odwiedzać Annę, robiąc jej sceny zazdrości. Jedna z takich sprzeczek doprowadziła go do morderstwa. Zadał on swej ofierze dwie rany nożem, przebił jej bok, wydłubał oczy i wyrznął policzki. Co to za zwierzę!

Car w Królestwie.

WARSZAWA. — Zdaje się, że przyjazd cara do Królestwa faktycznie nastąpi. Można się o tem przekonać z rozporządzeń, danych dyrekcyom kolei petersburskiej i nadwiślańskiej.

Car Mikołaj przybędzie w celu pożegnania i pobłogosławienia pułków, udających się na pole walki, a więc pułków strzeleckich, niedawno zmobilizowanych i artyleryi, do strzelców tych należącej. Z samego Królestwa wyjedzie tym razem około 40 tysięcy ludzi. Car przybędzie koleią petersbuską na dworzec petersburski na Pradze, ztamtąd koleją obwodową naokoło Warszawy uda się na linię warszawsko wiedeńską, którą zajedze do Skierniewic, gdzie zatrzymawszy się czas krótki, pojedzie o stacyę dalej, to jest do Łowicza, gdzie odbędzie się pożegnanie wojsk. Dokonawszy tego tą samą drogą powróci i uda się do Suwałk, gdzie dopełni tej samej ceremonii. Według innego źródła udać się ma również car do Kielc, gdzie również zgromadzony jest dość liczny kontyngens wojska.

Jak wszędzie tak i nas pobyt cara będzie miał znaczenie wyłącznie militarne. Po dokonaniu ceremonii, udać się ma car jeszcze na południe, gdzie również wojska żegnać będzie. Według innych wersyi, wprost z Suwałk wrócić ma do Petersburga.

Obstalunek rosyjski.

WARSZAWA. — Oberpolicmajster miasta Warszawy otrzymał z Petersburga wiadomość telegraficzną od generała Luby, że główna intendentura zgodziła się na powierzenie zamówienia na buty rzemieślnikom warszawskim po cenie 1 rubel 40 kop. za parę. Materyał już wysłano. Dziennie musi być wykończone przynajmniej trzy tysiące par.

Razem zamówiono 500,000 par butów.

WIEL. KS. POZNAŃSKIE.

Pożar.

POZNAN. — Wielki pożar nawiedził Poznań, a raczej dawniejsze przedmieście Wildę. Około godziny 12 wybuchł ogień w fabryce porcelany, fajansu itd. i tak się szybko rozprzestrzenił, że cała fabryka wkrótce znajdowała się w płomieniach. Dzięki wielkim wysiłkom straży pożarnej udało się ocalić budynek z maszynami. Wieczorem zarwała się ściana fabryki od ulicy Następcy tronu, a gruzy zdruzgotały tam wóz straży ogniowej. Z ludzi nikt uszkodzenia nie odniósł. Straty obliczają na 200,00 marek. Czterystu robotników pozostało bez pracy.

Wyrok.

GNIEZNO. —Przed izbą karną w Gnieźnie stanął po trzymiesięcznem więzieniu śledczem tamtejszy przewodniczący biura Ziółkowski, oskarżony o sprzeniewierzenie urzędowych pieniędzy i różne inne nieuczciwe manipulacye. Oskarżonemu udowodniono w ciągu procesu 38 sprzeniewierzeń w ogólnej kwocie około 7000 marek. Te pieniądze przepuścił Ziółkowski lekkomyślnie w dwu latach, oprócz tego pozarywał swych przyjaciół i znajomych na znaczne kwoty. Prokurator wniósł o dwa i pół roku więzienia, trybunał skazał oskarżonego na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw honorowych.

Protest.

POZNAN. — Tutejsze stowarzyszenie właścicieli domów odbyło we czwartek wieczorem w hotelu "Monopol" zebranie, na którem uczestnicy zastanawiali się, nad projektem magistratu, dotyczącym zamknięcia odnośnego zniesienia wszystkich pomieszkań sklepowych. Gdyby projekt magistratu otrzymał sankcyę, zamkniętoby w Poznaniu 1600 pomieszkań sklepowych. Na mocy bowiem przepisów komisyi budowlanej nie wolno w sklepie urządzać pomieszkania jedynie dla tak zwanego mistrza domu, a i tu właściciele postępować muszą wedle osobnych przepisów.

Znalezione zwłoki.

MONIKOW. —Znaleziono tutaj przy kopaniu ziemi mocno już nadpsute zwłoki mężczyzny. Zaszła prawdopodobnie jakaś zbrodnia. Dotychczas nic nie wykryto.

Zaciekłość niemców.

Kruświca. — Przy żwirówce, która prowadzi ze Strzelna do Kruświcy i łączy się ze żwirówką ku Inowrocławiowi, stoi figura św. Wawrzyńca w oddaleniu od Strzelna około 400 metrów. W nocy ze soboty na niedzielę jacyś nieznani złoczyńcy wywrócili całą figurę wraz z słupem marmurowym. Lat temu 16 wywrócono i zburzono w tem samem miejscu już raz figurę św. Wawrzyńca, lecz złoczyńców zaraz nazajutrz wyśledzono i po pół roku odpokutować musieli w więzieniu. Może i tym razem sprawca zostanie odnaleziony i należycie ukarany.

GÓRNY SZLĄSK.

Polskie kazanie.

Swięcichów. — Ogłosił tutaj w niedzielę ksiądz proboszcz z ambony, że co czwartą niedzielę i co drugie święto, będzie w tamtejszym kościele polskie kazanie, a co niedzielę będzie odczytana ewangelia po polsku. Ksiądz proboszcz powiedział z ambony niemieckim katolikom, żeby się o to nie gniewali ani na niego ani na władzę duchowną, tylko winę samym sobie przypisali, bo już kilkanaście gospodarstw odprzedali polakom, a ci chcą także słowo Boże słyszeć w ojczystym języku, więc ich petycyę władza duchowna musiała uwzględnić. Pierwsze polskie kazanie było w przeszłą niedzielę.

Pożar.

ROZBARK. — Wybuchł tutaj pożar w brogach. czyli stogach słomy, należących do tutejszego dworu. Trzy stogi zgorzały mimo szybkiej pomocy ratunkowej. Aresztowano jednego młodego mężczyznę, który miał stogi podpalić.

Samobójstwo.

KROL. HUTA. —Jakiś człowiek, widocznie do lepszego stanu należący, rzucił się tu pod koła pociągu kolejki ulicznej jadącej z Katowic do Król. Huty. Został on przejechany i na miejscu zabity. Stwierdzono. później, iż zabity jest właścicielem domu R. z ulicy Redena. Co go popchnęło do samobójstwa, nie wiadomo — był to człowiek zamożny i żył w dostatku.

Kilku właścicieli domów w północnej części miasta otrzymało z policyi mandaty karne na 30 i 60 mk., ponieważ do swych domów, które dopiero niedawno wykończone zostały, pozwolili się już komornikom wprowadzić. Pomiędzy ukończeniem domu, a jego zamieszkaniem musi upłynąć policyjnie przepisany czas; domy mają w tym czasie gruntownie wyschnąć, gdyż domy nowe, niewyschnięte są szkodliwe dla zdrowia. W niektórych miejscowościach, a także w Król. Hucie czas ten na wyschnięcie domów został przedłużony. Należy więc na przepisy policyjne zważać. —

Dodać wypada, że oprócz kar wyżej oznaczeni obywatele zostali zawezwani, żeby w przeciągu 6 dni domy swe opróżnili.

GALICYA.

Zręczni oszuści.

KRAKOW. — Do tutejszego kantoru Birnbauma przybyło niedawno dwóch izraelitów. rzekomo wojskowych zbiegów rosyjskich z Częstochowy. Jeden z nich przedstawił się jako Gruener z Częstochowy, a drugi jako Rapaport. Ofiarowali oni na sprzedaż cztery rosyjskie losy banku szlacheckiego i na rachunek tych losów otrzymali gotówką 1650 koron i 200 rubli. Gdy kantor przesłał te losy do Warszawy, losy zatrzymano tam, jako pochodzące z kradzieży. Policya poszukuje owych dwóch żydów.

Magistrat krakowski jako władza przemysłowa, obradował nad sprawą Angelusa, z powodu ostatnich aresztowań. Dziś lub jutro wyda magistrat zarządzenia w tej sprawie. Prawdopobnie ustanowi magistrat osobnego zarządcę, wstrzyma przyjmowanie nowych fantów, wydanie nowych podda kontroli wolnego urzędnika.

JÓZEF KWIATKOWSKI.

LITWINKA

POWIEŚĆ

Z OSTATNIEGO DZIESIĄTKA PIERWSZEJ POŁOWY XIX W.

(Ciąg dalszy.)

Spojrzałam na wskazane miejsce i spostrzegłam młodzieńca wysokiego, pełnego szlachetności, ze smętnym wzrokiem, otoczonego bandą opryszków, którzy jakby się naradzali jak go zamordować.

Nad nim w powietrzu ujrzałam błyszczący półksiężyc z gwiazdą w pośrodku.

Zdawało mi się, że mam obowiązek ratować go, i tak mi się go żal zrobiło, że łzy mi w oczach stanęły.

Potem jakiś anioł przeleciał w powietrzu, zrobiło się jasno, anioł mię pochwycił, uniósł w górę... Zniknął przedemną kościół, tylko w powietrzu trzymana przez anioła ujrzałam morze, okręty i jakieś ogromne miasto.

Anioł zniósł mnie na ziemię, do tego miasta. Wchodzę do jakiegoś wielkiego domu nad morzem, gdyż nawet słyszałam pluskanie bałwanów o ściany, widzę w sieni schody kamienne, wiodące na górę, zbroczone krwią.

Na pierwszym ich stopniu stał ten sam młodzieniec, na którego życie czychano, i zamierzał wejść na górę. Chwyciłam go coprędzej za rękę i mówię do niego: "Uciekaj, bo zginiesz," przyczem się obudziłam. Wszak prawda, mamo, że okropny sen.

— Kościół, to nie dobrze — rzekła zamyślona matka — te książki winne temu, które czytasz.

— Kiedym ja tego nie czytała nigdy, jak mamę kocham.

W tem wszedł Lubowicz.

Czule powitał córkę, która na" dzień dobry" z szacunkiem ucałowała jego rękę.

— Moja jejmość, trzeba pójść do gościa, Maryniu, idź z matką, zostawiłem samego w pokoju.

— Czy koniecznie? — zapytała się Marya.

— Ale proszę cię, przychodź zaraz, bo on niezadługo odjeżdża. Musisz przecie obejrzeć koroniarza z Warszawy.

Z temi słowy wyszedł pan Lubowicz do Bolesława, myśląc że jest się czem pochlubić przed Warszawiakiem córką, chociaż prostą szlachcianką.

Bolesław był w pierwszym saloniku starannie ubrany i dopijał podanej sobie kawy.

— Przepraszam kochanego pana — wchodząc mówił do niego Lubowicz, gospodarstwo, kłopotarstwo, nic się nie obejdzie bez dozoru. Pańskie oko konia tuczy, nie daremne to przysłowie. i zajął miejsce obok stolika naprzeciw gościa, który chciał się właśnie zabierać, do wyjazdu.

— Nie masz się pan czego spieszyć — mówił dalej Lubowicz — po obiedzie dosyć będzie czasu, bo jak mi się zdaje, ledwo na wieczór wróci pułkownik.

— Daruj pan dobrodziej, obawiam się upału, sądzę przeto, że rano....

— Będzie dość rychło jeszcze wieczorem, to niedaleko. małe dwie miki, dobra droga, koniki pańskie niczego; najdalej w półtory godziny będziesz w Zapolu. Radziłbym panu wieczorkiem, spojrzał na okno. — Któż to jedzie? zdaje mi się... a, to nasz... Przepraszam, natychmiast wrócę — i wybiegł na ganek, przed którym zaturkotała litewska kałanaszka, zaprzężona parą czarnych koni.

Wysiadł z niej mężczyzna przeszło 30 letni, średniego wzrostu, brunet, okrągłej, pełnej dosyć twarzy, okolonej czarnemi bakenbardami, ubrany czarno, w tużurku, w czarnych rękawiczkach i lakierowanych butach.

— Ranny ptaszek z konsyliarza—rzekł Lubowicz, podając mu rękę.

— Dzień dobry, panie Nikodemie, "kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje," wszakże to pańskie przysłowie.

— A prawda, proszę do pokoju, a koniki do stajni.

— Co do pierwszego zgoda, co zaś do koni, panie Nikodemie, zaraz muszę jechać.

— Ho, ho, ho, zaraz jechać? Zwracajno do stajni — zawołał Lubowicz na forszpana i wprowadził gościa do pokoju, mówiąc do Bolesława:

— Przedstawiam panu naszego konsyliarza, doktora.

Bolesław skłonił się nieznajomemu.

— A ten pan — mówił Lubowicz, wskazując na Bolesława — jest nie z naszych stron, koroniarz, z Warszawy.

Doktor skłonił mu się i zmierzył wzrokiem, jakby pragnął Bolesława przeniknąć. Wlepił w niego czarne swe bystre oczy, gdy mu te spostrzegania przerwał Lubowicz:

— Możemy się teraz dowiedzieć, dokładnie od konsyliarza, czy już pułkownik powrócił?

— Nie wiem tego odpowiedział — doktór patrząc badawczo na Bolesława, wczoraj na noc wyjechałem z Zapola i wracam z Nowosiółek, ale jestem pewny, że jeśli nie ma go jeszcze w domu, to powróci najdalej dziś na obiad.

— Bardzo wdzięczny jestem panu za tę wiadomość — mówił Bolesław — bo właśnie chcę jechać do Zapola. Czy pan tam mieszkasz?

— Tak jest, lecz daruje pan, że zaraz na wstępie obarczę pana zapytaniem, gdyż pułkownikowa wspomniała mi kilka dni temu, że ma do ich domu przybyć z Korony pan... pan... — i wymienił Bolesława nazwisko.

— Tak jest, ja nim jestem. Spodziewałem się wczoraj wieczór być w domu państwa pułkownikostwa, zbłądziłem jednak w lesie i późno w nocy zmuszony byłem przybyć do Podhorki i lubo nieznajomy, korzystać z gościnności jej gospodarza.

— A, tak? — odrzekł doktór, wpatrując się zawsze badawczo w Bolesława i przygryzając końce bakenbardów, dodał wreszci jakby znalazł szczęśliwą myśl:

— A więc, jeśli pan pozwoli, możemy razem pojechać. Wstąpiłem tu na chwilkę tylko, aby się dowiedzieć....

— Ależ panie Aleksandrze — przerwał Lubowicz, wysunąszy ręce przed siebie, nie bądźże tak upartym. Cóż tam nagłego? Po obiedzie, nad wieczorkiem, to dosyć czasu.

— Co do mnie — odrzekł doktór — mimo najszczerszej chęci niepodobna, trzeba mi wkrótce wracać.

— Moje konie są już gotowe — ozwał się Bolesław.

— A więc jedźmy — odpowiedział doktór i zwrócił rozmowę do Lubowicza.

— Jakże dziś panna Maryanna, czy zdrowa?

Przerwijmy tu na chwilę rozmowę i dowiedzmy się, kto to jest doktór, co się tak skwapliwie dopytuje o zdrowie panny Maryi.

Aleksander Miszkowicz, doktór medycyny, przybył przed rokiem w te strony z Wilna, gdzie żyli rodzice jego. Jest on teraz lekarzem na okolicę i dosyć wzięty.

Jako uczeń uniwersytetu Wileńskiego, rekomendowany pułkownikowi, do niego się udał i pułkownik też ofiarował mu na początek utrzymanie w swoim domu za darmo.

Pan doktór był od trzech miesięcy częstym i powszechnym nieomal gościem w Podhórce, gdzie wstępował zawsze niby w przejeździe i lubo nieraz nie było tam nikogo chorego, odwiedzał jednak stale dom Lubowiczów.

Pragnął on pozyskać sobie rękęMaryni głównie dla jej posagu, sądząc, że z czasem zostanie właścicielem Podhórki.

Dla łatwiejszej zaś sposobności zbliżania się częstego do domu rodziców Maryi, a zwłaszcza do panny samej, wmawiał w panienkę ciągłą chorobę, spazmy jakieś tajemne, w co nawet uwierzyli poniekąd troskliwi o zdrowie córki rodzice.

Wolno też było panu doktorowi zupełnie po domowemu zaglądać do wszystkich zakątków dworka, tę natrętność jego tolerowano.

Z przykrością przyjmowała Marya te wizyty, ale nie chcąc sprzeciwiać się woli rodziców pokrywała je, jak mogła.

Państwo Lubowiczowie domyślali się, że doktór ma zamiary względem ręki ich córki; do tego małżeństwa jednak nie byliby nigdy dopuścili, chociażby już dlatego, że różnie mówiono o rodzicach pana doktora. Ogólnie sądzono, że nie nazywają się Myszkowicze, tylko poprostu Mośkowicze, co rzucało poniekąd podejrzenie na rodowód tej rodziny.

Wprawdzie izraelici, którzy przyjęli wiarę chrześciańską, na wielki zasługują szacunek, gdy umiłowali tę wiarę z przekonania, zdaje się jednak, że Myszkowicz nie liczył się do rzędu takich.

Przyjmowali go też Lubowiczowie u siebie w domu, już to przez swą poczciwą gościnność, już to z uwagi, że w okolicy oprócz starego chirurga w miasteczku nie było innego lekarza.

Pan doktór i dzisiaj chętnieby może dłużej zabawił w Podhórce, lecz obawiając się, aby młodzieniec taki jak Bolesław, nie stanął mu kiedyś na przeszkodzie, pragnął co najśpieszniej pozbyć się go z domu Lubowiczów.

Tyle o panu doktorze.

— Jakże panna Maryanna zdrowa — zapytał się tedy Lubowicza, nie chcąc przy gościu przekonywać się osobiście o tem w pokoju Maryi.

Lecz w tej chwili otworzyły się drzwi od sypialnego pokoju i weszła do saloniku pani Lubowiczowa wraz z córką.

Skłonił się Bolesław matce i z kolei Maryni, lecz spojrzawszy na pannę, stanął nagle jak wryty. Widząc jej wielkie, ciemne smętne oczy, zdało mu się, że znalazł w tej chwili właśnie ideał piękności, o którym dotąd marzył tylko w swej wyobraźni.

Nierównie silniej zadrgało serce w Maryni, nie była też w mocy odwrócić oczu od wzroku młodzieńca, którego jej się zdało, że już kiedyś znała. Być może, że jedna z tych nici magnetycznych, które wiążą z sobą wszystkie jestestwa na świecie, przeszyła ich spojrzenia?

Nie zważając na powitanie doktora, który ciągle powtarzał natrętnie swoje zapytania :"Jak się ma panna Maryanna?"

Marynia wzruszona cała usiadła wreszcie, spuszczając oczy, obok swej matki.

Lubowicz przedstawiwszy żonie Bolesława — rzekł do niego, wskazując na Maryę:

— A to moja córka.

Skłonił się jej Bolesław ponownie, ale Marynia nie śmiała już tą razą otwarcie zajrzeć w jego oblicze, zdawało się, że jest bardziej zmieszaną.

Po chwili jednak, jakby się ocknęła z tego zakłopotania i z tego nieznanego jej nigdy dotąd stanu, nadała sobie taki wyraz powagi i pewności, że nawet doktór, nie śmiał przybliżeć się do niej, aby ją powitać.

Ze zdziwieniem tylko patrzał na Maynie, bo zdawało mu się, że zgrabna i wiotna jej kibić zgrabniejszą jeszcze dzisiaj jak zwykle, oczarować każdego powinna, musi.

Przygryzł więc tylko drugi raz faworyty i baczniejszą na młodą parę zwrócił uwagę.

— Marynia — mówiła matka, wskazując na Myszkowicza. — Pan konsyliarz cię wita, czyś nie uważała?

— Ach przepraszam pana — odpowiedziała Marynia doktorowi, który dopiero teraz postąpiwszy ku niej, zapytał ponownie:

— Jakże zdrowie? bo zdaje mi się, że na twarzyczce nie znać śladów choroby?

— O czuję się zupełnie zdrową jak zawsze.

— Przeciwnie, dziś znajduję pannę Marynię daleko zdrowszą.

— Jam zawsze zdrowa, ręczę panu.

Doktór nie zważał na ten dziwny niewinny przycinek, lekceważąc go sobie, mówił na wpół z ironią, wpatrując się w oczy panienki.

— Ślicznie, ślicznie mi pani dziś wygląda.

—Marynia zwróciła nieco głowę w bok, słuchając rozmawiającego z matką Bolesława.

Tak pani, byłbym zginął dziś w lesie i gdybym nie był zapukał, chociaż tak późno do domu państwa, nie wiem, coby się było dalej stało.

— Bardzoś pan słusznie zrobił, bo droga, o której mówisz, rozstajna, w tę stronę gdzieś pan jechał, wiedzie na głęboką puszczę i zaledwie w dwie mile dojechałbyś pan do mizernej karczemki.

— Jakże wdzięczny państwu jestem za ich gościnność.

— A my nawzajem panu, żeś bez ceremonii do nas zajechał; cóż tu robić ceremonię?

— Za wiele dobroci, pani dobrodziejko, nie zasłużyłem na to.

W tej chwili Maciej i zwoszczyk doktora zajechali przed ganek.

Myszkowicz i Bolesław pojechali do Zapola

Przy pożegnaniu Bolesław dał do zrozumienia, że nie na długo rozstaje się on z Marynią, za co w jej oczach wyczytał wyrazy podziękowania.

Potem spojrzała przez okno za odjeżdżającym Bolesławem, westchnęła, powróciła do swego pokoju i jakby zmęczona rzuciła się, zamyślona na sofę, zapomniawszy nawet o swej krzyżowej robótce, którą zajmowała się zazwyczaj od rana.

Odtąd spokój naszej Maryni został zakłócony po raz pierwszy.

Pani Lubowiczowa powróciła do swych zwykłych zatrudnień, pan Nikodem wyszedł do żniwa i wszystko w Podhorce było na pozor jak dawniej, a jednak jak wielka zaszła zmiana!

ROZDZIAŁ VIII.

Szeroką drogą, wysadzoną topolami włoskiemi, wjeżdżało się do Zapola.

Dziedziniec był tu wielki, z bramą wjazdową i sztachetami od przodu; w środku niego obszerny kląb, okolony niską baryerką.

Na froncie dom piętrowy, murowany, nazywany pałacem, z którego boków leżała, na lewo oranżerya, a na prawo oficyna piętrowa, murowana.

Za pałacem znajdował się wielki ogród owocowy oraz i park angielski, otaczające z trzech stron dziedziniec.

Za oficyną stajnie.

Pałac była to siedziba państwa pułkownikostwa, zamożnych obywateli ziemskich na Litwie.

Opodal pałacu leżał folwark z budynkami gospodarskiemi, gdzie mieszkał rządzca.

Należało jeszcze i kilka innych wielkich folwarków, obszerne włości, lasy znaczne, wszystko to było dziedziczną własnością Jaśnie Wielmożnego pułkownika Brochowicza, ciągnącego z tych dóbr krociowe dochody.

Chociaż z wierzchu pałac Zapolski, lubo dość wielki, gdyż liczył do dwudziestu okien frontu, nie zbyt przedstawiał się kształtnie był bowiem budowany w stylu, jakoby przedrażniającym styl rzymski, to w środku wnetrze pałacu zalecało się wyszukaną elegancyą, a nawet bogactwem.

Obszerną sień, wspartą na kolumnach marmurowych malowaną w krajobrazy, zdobiły prócz tego wielka, kosztowna lampa, wisząca u sklepionego sufitu, zwierciadła wielkie, ogromne, łosiowe rogi po ścianach, wschody jesionowe polerowane, wyłożone zielonym suknem i marmurowa taflowa posadzka.

Na prawo i na lewo, na dole, w części pokoje dla rodziny i dla gości, w części pomieszczenie dla służby.

Na piętrze widziałeś salony z sufitami zdobnemi złoceniem, rzeźbą, malowidłem, a nawet obrazami olejnemi w kosztownych ramach, oraz ściany dekorowane były olejnemi, częstokroć lepszych mistrzów obrazami.

Piedestały, dźwigające ogromne z brązu złocone świeczniki, były z marmuru, meble kosztowne, wszędzie obicie złocone, posadzka mozajkowa w deseń, sypialnie kobiercami wykładane, bilardy damski i męzki, o nawet owa liczna służba w liberyi, bogato poobszywanej galonami, zapowiadały, że to mieszka nie zajmują ludzie zamożni, bogatsza szlachta litewska.

Oficyna zbudowaną była w kwadrat.

W niej na dole kuchnia z wyjściem na brukowane podwórze, ogrodzone murem i mieszkaniem kucharza; na piętrze pokoje gościnne, zajmowane chwilowo w części przez Myszkowicza, w części przez starego rezydenta dworu.

Pan pułkownik, wysłużony żołnierz napoleoński, liczył sobie 60 lat wieku: siwy, trochę łysy, gładko zaczesany, słusznego wzrostu, był dość otyłym.

Ciąg dalszy nastąpi.

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Oldest Polish Newspaper in the United States.

APPEARING EVERY THURSDAY.

ESTABLISHED 1873.

Represents the interests of nearly 2,000,000 Poles residing throughout the United States & Canada.

Subscription Two Dollars per Year.

RATES OF ADVERTISING:

ONE INCH	1 year	$45.00
	6 months	$26.25
	3 months	$15.00
	1 month	$6.00
	one time	$3.00
One line one time		75c
Reading Matter 40 cents per line of insertion.		

The *Gazeta Polska* read in all the States and Territories of the Union, in Canada, Mexico, Central America, South America, in Great Britain and Ireland, France, Germany, Austria, Servia, Switzerland, Turkey, in Asia, Africa and Australia, and in all the provinces of ancient Poland, is realy a *First Class Advertising Midium.*

All communications ought to be addressed:

W. DYNIEWICZ,
PUBLISHER "GAZETA POLSKA,"
532 Noble St., Chicago, Ill.

We have over 800 works of our own Publication and Edition, and Imported Books.

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Najstarsze czasopismo polskie w Stan. Zjedn.

Wychodzi co czwartek każdego tygodnia.

PRENUMERATA ROCZNA:

W Stanach Zjedn., Meksyku i Kanadzie	$2.00
W Europie, Ameryce Środkowej i Południowej, Azyi, Afryce, Australii......	$3.00

POSZUKIWANIA krewnych i znajomych nie wynoszące jednego cala druku na jeden raz 50 centów, następnie połowę ceny.

POSZUKIWANIA na jeden raz jak i ogłoszenia o założeniu jakiego przedsiębiorstwa dla abonentów naprzód płatnych, bezpłatnie.

ABONENCI zmieniający pomieszkanie, powinni podać stary adres i dołączyć 10c (w znaczkach poczt.) na opłatę zmiany adresu.

PIENIĄDZE należy przesyłać przez Money Order, Express lub w liście registrowanym. Kwoty niższe od dolara można przesyłać w znaczkach pocztowych.

Rękopisów nie zwracamy.

Wszelkie listy i pieniądze adresować należy:

W. DYNIEWICZ,
532 Noble st., Chicago, Ill.

Pierwsza Księgarnia Polska w Ameryce posiada *książki sprowadzone z Europy oraz przeszło 800 dzieł i dziełek własnego wydania i nakładu.*

TELEFON MONROE 1256.

CHICAGO, ILL. dnia 24 listopada 1904.

ROCZNICA.

Historya powstania Listopadowego to karta dziejów pisana krwią i łzami całego polskiego narodu. Rocznica tego dziejowego wydarzenia to wielkie święto narodowe, uroczystość wzruszająca i pełna majestatu. Rocznica to żywe uprzytomnienie sobie tych wypadków, które działy się na ziemi polskiej, wypadków, które w głębiach swej duchowej ewolucyi nie mają równych sobie w historyi. Bo naród polski walczył nietylko orężnie, cierpiał nietylko fizycznie, on stokroć potężniej walczył sercem i duchem i to właśnie dało naszym powstaniom taki niegasnący urok i znaczenie, jakie nietylko my sami odczuwamy, lecz i świat cały rozumie. Powstania więc nasze przegrano zostały tylko w połowie — jako pojedynek orężny; ze strony czysto duchowej są dla nas świetnem zwycięstwem, a dowodem tego obecny stan w Polsce, który pod względem rozwoju umysłowego stoi o całe niebo wyżej od Rosyi. Główny zatem cel powstań został osiągnięty. Chodziło o to, aby naród żył, aby nie poddał się obcym wpływom, nie uległ wynarodowieniu! — w celu osiągnięcia tego wszystkiego uznano za konieczność samodzielność polityczną. Nie osiągnięto jednak zamierzonego celu, t. j. samodzielności politycznej w urzędownej formie. Osiągnięto jednak potężne zwycięstwo, gdyż naród polski przestał wierzyć fałszywym przyjaciołom, a zaczął liczyć na własne siły. Naród polski zrozumiał, że całe życie polityczne musi skupić wewnątrz ducha, tam rozwijać, tam przekształcać, tam budować gmachy odrodzenia. Powstania zatem stworzyły, że tak powiemy, niewyczerpany zasób siły duchowej, która zdrętwiałe piersi pobitych fizycznie rozgrzewała do nowego życia i nowych wysiłków.

Hasło do boju, zapalenie browaru na Solcu w Warszawie, danem było dnia 29 Listopada 1830 r. Wojsk rosyjskich było w Warszawie 6.500 z 28 armatami. Załoga polska wynosiła 8.000 żołnierzy. Prócz tego blisko 200 oficerów należało do spisku rewolucyjnego. Plan wybuchu ułożono w ten sposób, iż Wysocki ze szkołą podchorążych miał uderzyć na Belweder i koszary, a wojsko, uszykowane przez oficerów miało zająć arsenał i rozbroić wojsko. Gdy zabłysła łuna pożaru na Solcu, ruszył Wysocki, wedle ułożonego planu i wpadł na Zamek, w celu schwytania W. Księcia Konstantego. Ten ostatni tyran i prześladowca niemający nad nikim litości, ocalał dzięki temu, iż ukrył się w.... sukni księżnej. Nie tracąc czasu na daremne szukanie, uderzył Wysocki na koszary, zkąd wypłoszył jazdę rosyjską. Pierwszą walką była bitwa z wojskiem moskiewskiem w Alejach Ujazdowskich, gdzie bohatersko walczyło 160 podchorążych z trzema pułkami jazdy moskiewskiej. Walka jednakże przybrałaby niepomyślny może obrót, gdyby nie lud warszawski, który, zbudzony przez strzały, wysypał się z domów na ulice i nieprzebranym tłumem podążył na ulicę Bielańską do arsenału. W ciągu godziny rozdano 40.000 karabinów. Warszawa była zatem uzbrojona. Książe Konstanty z moskiewskiem wojskiem musiał trzymać się zdala od miasta. Warszawa była wolną od nieprzyjaciela.

Wodzem powstania obrano jenerała Chłopickiego, który o ile był dobrym wojownikiem, o tyle kiepskim politykiem. Wybór był zły, ale na razie może trudno było postąpić inaczej, zwłaszcza iż Chłopicki wielką się cieszył w Polsce popularnością. Większym jeszcze błędem, popełnionym o parę dni później było



Chłopicki.

ogłoszenie Chłopickiego dyktatorem. Nie był on wielki mąż stanu ani dyplomata, nie wiele znał się na polityce, a co najgłówniej nie wierzył w powodzenie sprawy, za którą miał walczyć wraz z całym narodem. To spowodowało iż nie zdziaławszy nic usunął się w krótce z dyktatorstwa a miejsce głównego dowódzcy zajął Ks. Michał Radziwił, któremu Chłopicki danym był do pomocy. Z tą zmianą czynów pod względem politycznych było urzędowne detronizowanie cara Mikołaja, jako króla polskiego; żaden zatem car moskiewski nie ma prawa nazywać się królem Polski, gdyż godność te naród polski carom rosyjskim odebrał raz na zawsze.

Wojsko moskiewskie wkroczyło do Polski 5 i 6 lutego w jedenastu miejscach. Pierwsze strzały padły pod Stoczkiem, gdzie



Jenerał Dwernicki.

Grzmią pod Stoczkiem harmaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie
Na moskala sam jedzie!

bohaterstwem wyróżnił się Dwernicki. Bitwa pod Stoczkiem skończyła się zwycięstwem polaków.

Druga krwawa bitwa była pod Grochowem, która zaczęła się 18 Lutego. Moskiewskie wojsko wynosiło 72.000 ludzi i 252 armaty, polaków było 48.000 i 136 armat. Sławną w tej bitwie była olszynka, która kilkakrotnie była to w polskich rękach to w rosyjskich. W bitwie tej poległo wedle źródeł rosyjskich 15.000 moskali i 10.000 polaków. Bitwa była nierozstrzygniętą. Gdy wojska rosyjskie w przeważającej sile wstąpiły do kraju, polacy pod dowództwem jenerała Skrzyneckiego cofali się ku Warszawie.

U moskali zaszły zmiany w armii, gdyż jenerał moskiewski Dybicz umarł na cholerę a za nim niebawem poszedł i Wielki książe Konstanty. Dowództwo rosyjskie otrzymał Paszkiewicz, który z ogromną armią rosyjską ruszył ku Warszawie. Warszawę broniły 74 szańce a na nich 120 armat. Obrona Warszawy mogłaby bardzo wiele pomódz a może zadecydować o rezultacie



Jan Skrzynecki.

powstania, gdyby nie zdrada Krukowieckiego, który docisnąwszy się gwałtem do władzy naczelnej, w chwili stanowczej zdał się na łaskę i niełaskę moskali. Warszawa upadła bez wielkiego boju gdy wojska polskie dość jeszcze były silne aby nietylko się bronić lecz i atakować! Wskutek zdrady Krukowieckiego, który rozkazał odwrót ze szańców, Warszawa upadła a wojsko polskie cofnęło się do Modlina. I Modlin jednakże nie utrzymał się długo a za Modlinem upadł i Zamość. Reszta polaków w liczbie 24 tysięcy przeszła granicę pruską i złożyła broń.

W taki sposób upadło powstanie 1830-31 roku jedynie przez niedołęstwo tych, których naród postawił na czele. Były siły, była broń, było wojsko, ale brakło nam ludzi zdolnych i...zgody pomiędzy dowódzcami narodu.

W dniu dzisiejszym obchodzą amerykanie Święto Dziękczynienia. Dziękuje więc każdy za wszystko cokolwiek dobrego spotkało go w roku ubiegłym. Dziękują obywatele krajowym przewódcom, którzy uczciwie dla narodu pracowali, dziękują sobie jedni drugim w rodzinie, syn ojcu, córka matce, żona mężowi. I my też składamy serdeczne dzięki naszym Czytelnikom, za to, że nas popierają i mamy nadzieję, że nas i nadal popierać będą.

W jedności nasza siła, w braterstwie nasze odrodzenie!

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na dzisiejszy numer, który jest w podwójnym formacie.

Z Powodu odsłonięcia pomnika Fryca we Waszyngtonie urządzili polacy w Chicago zebranie manifestacyjne w hali domu Związku Narodowego Polskiego, protestując głośno przeciw wszelkiego rodzaju pomnikom despotów na wolnej ziemi amerykańskiej. Na tem zebraniu przyjęto rezolucyę, która, przetłomaczona na język angielski, rozesłaną została wszystkim znacznym osobistościom amerykańskim. Oto brzmienie tej rezolucyi:

Zważywszy, że w dniu 19-go listopada roku bieżącego został odsłonięty w Washington, D. C. pomnik króla pruskiego Fryderyka II-go, podarowany Stanom Zjednoczonym przez cesarza Niemiec, Wilhelma II-go;

zważywszy, że nie było dotąd zwyczaju stawiać na wolnej ziemi amerykańskiej pomniki monarchów, którzy sprawowali nad swymi poddanymi władzę despotyczną;

że rzeczony Fryderyk II-gi, jakkolwiek był znakomitym wojownikiem i przebiegłym dyplomatą, zasłynął w historyi jako jeden z największych przedstawicieli wstrętnej dla każdego wolnego doktryny: siła przed prawem;

że ów Fryderyk II. otwarcie drwił ze wszelkiej moralności w polityce, nie uznawał przyrodzonego prawa ludów do samorządu, ścigał i prześladował wszelką wolność i wogóle korzystał z największą bezwzględnością ze swego stanowiska monarchy absolutnego;

że wbrew prawom narodów przyczynił się wraz z Katarzyną II. rosyjską i Maryą Teressą austryacką do pierwszego rozbioru Polski, a po tym rozbiorze nie tylko nie udzielał ludowi polskiemu pod swem panowaniem prawnej opieki, lecz prześladował wszelkimi środkami polską narodowość;

że podczas wojny Stanów Zjednoczonych o niepodległość tenże Fryderyk II., jak widać ze źródeł oficyalnych, był przeciwnikiem wolności ludu amerykańskiego; my, Polacy, obywatele amerykańscy, w dniu dzisiejszym zgromadzeni wyrażamy nasz głęboki żal i ubolewanie z powodu faktu, że pomnik despoty, człowieka nie zasługującego na szacunek i nieprzyjaciela Stanów Zjednoczonych, znajduje się na wolnej naszej ziemi.

Oraz wyrażamy nadzieję i przekonanie, że przykry ten wypadek będzie pierwszym i ostatnim w swoim rodzaju i że ziemia nasza będzie na przyszłość zawsze wolna od pomników despotów.

Zastrzegamy w dodatku, że nie kieruje nami żadna niechęć do naszych współobywateli pochodzenia niemieckiego, którzy lub ich przodkowie przybyli do tego kraju właśnie w celu usunięcia się z pod rządów swych despotycznych monarchów i korzystania w całej pełni z wolności politycznej jako wolni obywatele amerykańscy, a także nie mogą sprzyjać stawianiu na tej ziemi pomników despotów.

Krakowiak.

Pies ma ogon, słoń ma trąbe,
Krowa rogi też,
Powiedz mi moja Salcze
Czy mnie kochać chcesz?
Świeci sobie księżyc w nocy
Bo ma na to czas—
Moje Salcze: czy małżeństwo
Będzie kiedy z nas?
Bije sobie bednarz w klepki
Coby on był zdrów,
Czy mnie kochasz moje Salcze?
Proszę tobie—mów!
Każda szwica ma swój knotek,
A kopyta koń—
Moje Salcze, potrzebujesz
Dacz mi swoją dłoń!
W każde Wiśle jest wilgotno,
Rybe nima głos,
Ożeń ty sze ze mną Szalcze,
Bo marny mój los!

Podsłuchane

przed pomnikiem Adama Mickiewicza we Lwowie. Czytamy w Słowie "Polskiem":

Pierwsza dama w pięknym kapeluszu: Proszę pani, co mu ten anioł podaje?

Druga, w jeszcze piękniejszym... Jakiś instrument muzyczny — niby cytra...

Pierwsza: "Ta" gdzie cytra — prędzej lira.

Poważny pan w cylindrze: To lutnia...

Druga dama: To on grał?....

Kobieta w chustce: Moja pani — powiadał mi mój syn, że on za życia bardzo był biedny, nieraz to i dzieciom swoim nie miał co w gębę włożyć — a czasami to i zegarek zastawiał — ale pisał takie śliczności, że Mu teraz wszędzie pomniki stawiają...

Druga kobieta w chustce: Wieczne odpoczywanie..

Która też z tych kobiet lepiej czuła i więcej o Mickiewiczu wiedziała?

Model pomnika Pułaskiego.

Dzien. Nar. podaje ocenę modelu pomnika Pułaskiego, która brzmi jak następuje:

Mieliśmy sposobność oglądać w pracowni p. K. Chodzińskiego model pod pomnik drugiego bohatera naszego, Kazimierza Pułaskiego, który ma stanąć na skwerze Lafayetta w Waszyngtonie. Jest to dzieło tak doskonale wykończone we wszystkich szczegółach, że artyści zagraniczni, przebywający na wystawę w St. Louis po przyjrzeniu się modelowi, wyrażali panu Chodzińskiemu swoje najwyższe uznanie i składali mu szczere powinszowania.

Model pomnika Pułaskiego różni się pod niejednym względem od pomnika Kościuszki. Koń pod jeźdzcem lekki, żywy, z zagiętą przyjemnie szyją ku prawej stronie, stąpa swobodnie, unosząc bohatera w polskim generalskim mundurze. Pułaski sam zgrabnie osadzony na siodle, z powagą patrzy przed siebie, wskazując z animuszem szablą dowodzonym przez siebie hufcom zbrojnym. — Twarz bohatera wiernie jest oddana i pozna ją każde dziecko, które raz widziało portret Pułaskiego.

Francuski rzeźbiarz Harmont, przebywający jako reprezentant rządu na wystawie, w przejeździe przez Chicago, tak pochlebnie wyraził się o tymże modelu na przyszły pomnik do Waszyngtonu, iż nawet sam artysta nie życzy sobie większego uznania i pochwały dla swego dzieła. Prócz rzeźbiarza francuskiego, unosili się i inni artyści nad modelem, a kto zna artystów Maucha, Bocka i innych tutejszych rzeźbiarzy, ten przyzna, że na pochwałach takich artystów można polegać.

Wszyscy, którzy mieli sposobność oglądania drugiej pracy p. Ch., przyznają, że prześcignął on wszelkie oczekiwania, wykonując dzieło, jakie nietylko jemu, ale wogóle sztuce polskiej i społeczeństwu polskiemu najwyższy zaszczyt przyniesie. Zaznaczyć tu wypada, że przód zgrabnego piedestału zdobi piękna grupa przedstawiająca wolność, do której tło tworzą różne emblemanta wojenne i flagi narodowe — słowem, całość to cacko w ścisłem tego słowa znaczeniu.

W tych dniach zjeżdża do Chicago komisya, aby od artysty Ch. odebrać model, poczem artysta niezwłocznie przystąpi do wykonania modelu wielkiego, stosownego do odlewu. Pomnik Pułaskiego będzie najpiękniejszą ozdobą stolicy olbrzymiej Ameryki, która wystawieniem pomnika Polakowi okazała swą wdzięczność dla narodu polskiego, kochającego wolność i wzdychającego do niej.

Gwałt pruski.

Hr. Aleksander Skrydlów, polityczny zbieg rosyjski, zamieszkały w Windsor, Kanadzie, otrzymał wiadomość od swego towarzysza Emanuela Kruszki, że dr. Józef Rakowski, został zesłany na 10 lat do Syberyi. Józef Rakowski jest dobrze znany dziennikarz polski, który w prasie naszej szczególnie poznańskiej nieraz śmiały głos podnosił stojąc w obronie prześladowanych i uciśnionych, za co nieraz go sądzono i karano więzieniem.

Przed kilku laty był on redaktorem "Pracy Poznańskiej". Jego zapatrywania się nie podobały władzy pruskiej i skazano go na trzyletnie więzienie.

Po odsiedzeniu rząd pruski, pomimo, że Rakowski przyjął obywatelstwo pruskie, wydał go na żądanie rządowi rosyjskiemu. Rakowski bowiem urodził się w Królestwie Polskiem w Warszawie, kształcił się następnie w Petersburgu, Kijowie i Berlinie z Kruszką.

Wydanie doktora Rakowskiego rządowi rosyjskiemu, hr. Skrydlów piętnuje pogwałceniem międzynarodowego prawa ze strony pruskiej. Rząd rosyjski skonfiskował całą jego majętność, a żona z dziećmi pozostała bez środków do życia na łasce przyjaciół i krewnych. Rakowski ma lat 56.

Powstań.

Było to bardzo dawno, a może jeszcze kiedyś na świecie powtórzy się ta sama historya.

Żył człowiek zły, karmiący się krzywdą ludzką: nikomu on nic dobrego nie zrobił, leniwiec pracy się nie imał, jeno rodziny był ciężarem, która ze strachu przed awanturnikiem i zabijakiem oddawała grosz ostatni, by się schronić od jego złości. Nieszczęściem i zawadą był — a żył niestety długo. Mówiono powszechnie, że to człowiek bez duszy, ochydny! On śmiał się z gadania ludzkiego, sumienia nie miał, a jeno odpowiadał: jeślim bez duszy, to i owszem — zwierzę także duszy nie ma, nie będą mnie przynajmniej sądzić na drugim świecie. I był w istocie, jako zwierzę tylko. Ile łez przez niego wylano, ile się ludzie nażalili, jak nim pogardzali — brzydzili się takiego bezwstydnika — darmo żył; żył — niczego sobie nie skąpiąc z cudzej pracy — Boga się nie bał, ze wszystkiego, co ludzie wierzyli, drwił. Aż "przyszła wreszcie kreska na Matyska" — i jemu koniec nadszedł; ginął marnie, jak na to zasłużył, bo życie zmarnował, a to grzech straszny. Mąk doznawał okropnych — a w duszy żadnej pociechy — bo on przecież sam mówił, że duszy niema. I kiedy sprawiedliwy człowiek niesłychanej rozkoszy, kiedy dusza jego z więzów się wyzwoli, on nie zaznał tego, zupełnie jakby duszy nie miał. Pochowali go, jak psa, bo znienawidzony był za krzywdy ludzkie — nikt nie poszedł za trumną. Leżał w grobie czując wszakże, jak ciało jego toczą robaki, czuł, że mu potem same kości pozostały — i choć był jeno szkieletem, zdawało mu się, że żyje. Pojął, że to nadeszła kara za życie bezecne. Aż tu jednej nocy po okropnej burzy wypłynął księżyc na niebo, zrobiło się cicho, pogodnie — umarli na cmentarzach spali, a nad nimi unosił się anioł wiecznego odpoczynku. Błogi lekkim snem śpią sprawiedliwi, którzy dużo się w życiu napracowali, nacierpieli, a wszystko dla Boga znosili z poddaniem się: Błogosławieni!

Pośród cmentarza jedna tylko mogiła się wstrząsła, aż stanął przed nią posłannik Boży i zawołał strasznym głosem:

—Powstań! Wstał kościotrup złego człowieka, a anioł wskazał mu palcem niebo. Wtedy zmarły poczuł, że dusza istnieje. Bóg go sądził. Zgroza niesłychana przejmowała go — widział okropności mąk — jakie się dopiero dla niego zaczęły. A on się tak śmiał za życia z wiary ludzi, śmiał się z tego sądu Bożego — i jest sądzony. Grom z nieba strzaskał ten szkielet, a dusza poszła na miejsce mąk niewypowiedzianych.

Humor Adama Mickiewicza.

Opowiada Alojzy Niewiarowicz:

Pewnego razu księżna francuzka zaprosiła na obiad Mickiewicza. Tego dnia deszcz padał i ulice paryskie były błotem pokryte. Adam nie chciał, czy też nie miał za co wziąć fiakra, poszedł piechotą i wszedł do salonu w zabłoconem obuwiu. Księżna spojrzała spostrzegłszy to, zapytała Adama:

— Czy deszcz pada?

— Tak, księżno, pada.

— Pan pieszo przyszedłeś?

— Tak jest, piechotą.

— A czemu pan nie wziąłeś powozu?

— Sprzeciwiało się to moim opiniom politycznym — odrzekł Adam z uśmiechem.

Księżna zamilkła i pomyślała zapewne, że Adam należy do jakiegoś stowarzyszenia, w którem obowiązywało: niedbanie o formy światowe i abnegacya zupełna, a może też domyśliła się prawdy, że Adam należał wówczas do stowarzyszenia ludzi mających próżne kieszenie.

Oto, co rzekł raz do Mieczysława Pawlikowskiego:

"Bo to widzisz, są także małe dzieci, co przychodzą do ojca i mówią:

— Ojcze, tyś taki dobry, kochany, mądry, daj mi jabłuszko.

— Dobrze, dziecie moje — odpowiada ojciec — grzeczne jesteś, masz jabłuszko.

Ale z tego dziecka wyrasta potem duży drągal i znowu przychodzi do ojca z prośbą.

— Ojcze, tyś taki dobry, taki kochany, taki mądry, daj mi jabłuszko.

— Oho! drągalu! pracuj a będziesz je miał.

I my także mówimy:

— Boże, tyś taki dobry, taki miłosierny, taki wszechmocny, daj nam Polskę.

"Powyrastaliście drągale, pracujcie, a będziecie ją mieli."

Dwóch pijanych studentów wzięło chłopa między siebie i pytają: Powiedźcie tatusiu, czyście osieł, czy głupiec?

A on: Tego nie wiem, ale mi się zdaje, że stoję w środku między jednym a drugim.

Iskry Telegraficzne.

Na kpów wystawił w Berlinie niemców oszust, który podał się za znakomitego artystę Ryszarda Mansfield. Rozprzedawszy ogromną ilość biletów na mniemane przedstawienie znikł bez śladu.

Huragan nawiedził wyspy Talautse Wicher gnał wodę z morza na wyspy z taką siłą iż woda wprost je zalała.

Japończycy zatopili trzy rosyjskie okręty wojenne w ostatnich bitwach w Porcie Artura.

Hiszpańska łódź Tapalla zatonęła niedaleko Bermudas z całą załogą.

Tłum ludzi chciał powiesić więźniów zamkniętych w Lexington, Ky. Wzburzenie było tak wielkie iż sprowadzono wojsko które dzień i noc pilnuje więzienia.

Rosyjskie „Zemstwa" oświadczyły się przeciw „samodierżawiu" i żądają parlamentu.

Niemcy ogromnie są zadowoleni z mowy Roosevelta podczas odsłonięcia pomnika Fryca w Waszyngtonie. Głupstwo palnął nasz „Teodorek".

Moskale uciekają z De Pass, a japończycy idą na Sintsinti. Mniejsze bitwy zdarzają się codziennie.

W Armenii znowu zaburzenia. Ludność jest niezadowolona tak z politycznego jak i ekonomicznego stanu. Parę wsi zostało spalonych a ludność zmasakrowaną; 20 osób zabito

Ella Ostergren w przebraniu chłopca uciekła z domu rodziców mieszkających w Chicago Świat jednakże nieokazał się tak pięknym, jak sądziła szesnastoletnia uciekinierka, gdyż na drugi dzień powróciła pełna zawodu do matki

Prezydent Kastro wygnał z Wenezueli wszystkich amerykańskich gazeciarzy; powrócą oni do Stanów Zjednoczonych

Pewna rosyanka z Czerwonego Krzyża zgłosiła się na polu bitwy do japończyków prosząc ich o wysłanie jej do Matsuyama, gdzie ma być dużo rannych rosyjskich; Na prośbę tą japończycy odpowiedzieli zezwoleniem

KORESPONDENCYE.

ANTHONY, R. J.

Szanowny Redaktorze!

Proszę o sprostowanie jeżeli można. Czytałem w przeszłym tygodniu na pierwszej stronicy Gazety Polskiej numer 45 pod tytułem: Rozszarpany w kawałki; św. p. Michał Ciebień był to znany i szanowany w tej okolicy, jak dobry i prawdziwy Polak; żył on samotnie a szukał rozrywki w wolnych chwilach, a to z powodu samotności bo chociaż był żonaty, jednak nie miał pociechy z małżeństwa. Raz wracał późno w nocy z Jakóbem Padgurzkiem to pewne ale jakim sposobem został zabity to trudno się dowiedzieć. Znaleźli go rano na trekach blisko, Inidnick, R. J. stacyi nieżywego, miał nogi odcięte i w głowie trzy dziury wyglądające jakoby wpierw był zabity, i na szyny położony; więcej ran nie miał. Miał on zegarek przy sobie wartości 28 dolarów, którego przy nim nie znaleźli. Wszyscy go żałują.

Z szacunkiem
Tomasz Buba.

UWAGA! Wiadomość, o której Sz. abonent wspomina czerpaliśmy ze źródeł angielskich.

Od Wydziału Wykonaw.

Przystępując do skreślenia programu prac naszych, pośpieszamy przedewszystkiem zaznaczyć, że nie zamyślamy rozpoczynać równocześnie i odrazu licznych spraw, których przeprowadzenie zleconem nam zostało, owszem oświadczamy z góry, że w kwestyi tej kierować się będziemy znów doświadczeniem poprzedniego Wydz. Wyk., który w sprawozdaniu ze swych czynności przestrzegał, aby poszczególnie sprawy inicyować po kolei, jak następuje:

1. Federacya. Sprawy organizowania, rozszerzania i właściwego prosperowania osad federacyjnych.

2. Sprawa pomnika T. Kościuszki w Waszyngtonie: zorganizowanie komitetu odpowiedniego do prowadzenia tej sprawy.

3. Sprawa memoryał do narodu amerykańskiego z okazyi postawienia w Stolicy Stanów Zjednoczonych pomnika pruskiego despoty Fryderyka II. zwanego "Wielkim"!

4. Sprawa łączenia z Ojczyzną; nawiązanie stosunków ścisłych ze Starym Krajem za pomocą stałego informowania go o naszych sprawach.

5. Szkolnictwo i wychowanie; prace w myśl o dotyczących rezolucyi i referatu przez Wydz. Wyk. aprobowanego.

6. Emigracya, handel i przemysł polsko-amerykański.

Na pierwszem miejscu kładziemy — rzecz łatwa do pojęcia — sprawę osad federacyjnych.

Prócz tego dodajemy ze swej strony z naciskiem, że uważamy postawienie pomnika Kościuszki w Waszyngtonie, stolicy Stanów Zjednoczonych za czyn w całym tego słowa znaczeniu wielki i ważny, który podniesie znakomicie naszą w tym kraju powagę obywatelską, a tem samem przyniesie nam na każdem polu naszych interesów pożytek moralny i materyalny. Ponadto dokonanie owego dzieła domaga się dziś od nas już i poczucie własnej ambicyi, albowiem przedstawiciele zorganizowanych Polaków amerykańskich z pomnika tego zrobili już podarunek rządowi Stanów Zjednoczonych, który wdzięcznie przyjętym został, tedy rozpoczętą pracą trzeba godnie dokończyć, a więc postawić ów pomnik i to postawić go pięknym i wspaniałym, aby imieniowi polskiemu przyniósł istotny zaszczyt i zasługę. Z tego to względu równie Kongres nasz jak i Wydział jego Wykonawczy sprawę pomnika popiera bardzo gorąco, a ponieważ do dokonania jej pozostaje czasu stosunkowo bardzo niewiele, gdyż wypada i trzeba, aby pomnik nasz odsłonięty równocześnie z pomnikiem Pułaskiego, jaki rząd amerykański stawia własnym kosztem naszemu bohaterowi, tedy musimy do sprawy tej zabrać się zaraz jak najrychlej, ażeby na czasie nie stracić; oto przyczyna, dla której sprawę tę pomieszczamy zaraz na drugiem miejscu naszego programu.

Chicago 12 listopada 1904.

Wydz. Wyk. III-go Polsko Rzymsko Kat. Kongresu.
Ks. K. Sztuczko, sekr. I.
Leon Szopiński, sekr. II.

Życie Roosevelta.

Z przyjemnością prawdziwą czyta się zawsze opisy o ludziach energicznych i oddanych pracy dla kraju. Jednym z takich pięknych przykładów jest życie obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Teodora Roosevelta. Wyrósł on przez swoją silną wolę i pracę, a w wybiciu się na coraz to wyższe stanowiska pomagały wiele wrodzone talenty i zalety charakteru. Życie Roosevelta jeszcze raz więcej dowodzi iż człowiek silnej woli i zdrowo rozwinięty może dojść do najwyższego stanowiska i zrobić wiele dla swego kraju. Życie Roosevelta tem jeszcze się wyróżnia że wykazuje właśnie jak ten człowiek stopniowo przechodził z niższego stanowiska na wyższe, jak dobijał się swoją wiedzą i nabytem doświadczeniem tego, co też w końcu otrzymać musiał. Obecny prezydent urodził się 28 października 1858 r. Młodość przepędził w szkołach i już w 22 roku życia ukończył jeden z najlepszych Uniwersytetów w Stanach Zjedn. (Harvard). W dwa lata po skończeniu uniwersytetu, jako jeden, z energicznych i zdolnych kandydatów, wybrany został do legislatury w New Yorku i na tem stanowisku był do 1884 r. W temże czasie 1883 ożenił się z panią Alice Lee, nie długo jednak cieszył pożyciem małżeńskiem, gdyż po roku młoda małżonka pożegnała się ze światem. W dwa lata poźniej ożenił się poraz drugi z panią Edith Kermit. W roku 1886 podczas wyborów pobity został przez majora miasta New York. Nie próżnował jednak, ani nie oddawał się żalowi owszem pracował nad sobą i trzy lata później t. j. 1889r. widzimy go już w służbie cywilnej. I tutaj siedząc przy biurku pracował gorliwie i po dwóch latach pracy dał się poznać o tyle, iż obrano go prezydentem policyi w New Yorku. Od tej chwili karyera Roosevelta szła szybszem tempem. W dwa lata po niej spotykamy go w marynarce jako asystenta sekretarza marynarki Stan. Zjedn. Gdy wybuchła wojna z hiszpanią Roosevelt na czele tak zw. "Rough Riders" idzie walczyć za ojczyznę. Męstwo i duch bojowy prowadzi go do zwycięstw. Zyskuje rozgłos i sławę. Przyjeżdża nazad do kraju, mieszkańcy witają go z entuzyazmem i demonstracyą patryotyczną. Zaraz też w 1899 zostaje gubernatorem New Yorku, w rok później otrzymuje nominacyę wiceprezydenta dn. 4 listopada. Nieszczęsny zamach na ówczesnego prezydenta Mc Kinley otwiera Rooseveltowi wejście do zajęcia najwyższego stanowiska w narodzie.

Oto krótki szkic najgłówniejszych wypadków z życia Roosevelta, szkic nader nie dokładny, ale dość jasno charakteryzuje drogę, jaką szedł obecny prezydent. Wiele on przeszedł chwil ciężkich, wielu, współzawodników często złośliwych i nieuczciwych umiał zwalczyć, nie zląkł się jednak przeszkód, szedł przebojem naprzód, a jako taki dla każdego może być przykładem.

Samobójstwa na wojnie.

Korespondent „Ruskiego Słowa" piszę: „Czy zwróciliście uwagę na wiadomość o stratach śród oficerów i urzędników artyleryi kwantuńskiej w Porcie-Arthura od początku oblężenia do 25 sierpnia? Ciekawa to lista: zabito 7, raniono 16, zastrzeliło się 2, zwaryowało 3. Te dwie ostatnie rubryki są rzeczywiście uderzające i wskazują, do jakiego stopnia doszło naprężenie nerwowe u obrońców Portu-Arthura. Jednym ciągły i okrutny zgiełk wojenny hartuje nerwy, drugim zupełnie rozstraja. Motywy samobójstw bywają bardzo różnorodne. Jeden z uczęstników obrony, który cudem wydostał się z twierdzy, opowiada taki wypadek:

W bitwie pod Kinczu jedna rota nasza po rozpaczliwej obronie została zniszczona prawie całkowicie. Przy życiu pozostał tylko dowódzca roty i jeden czy dwóch szeregowców. Dowódzca powrócił zdrów i cały, zamknął się w namiocie i tej samej nocy zastrzelił się. Jaki dramat przeżył ten biedak. Przecież miał on pod sobą około 200 dzielnych żonierzy, z których każdego znał z twarzy, znał ich zalety i wady, zżył się z nimi, kochał ich, prowadził do boju. I oto dowódzca nie chciał przeżyć swych poległych ludzi.

Nie wiemy, jaki był procent wypadków chorób umysłowych w dawnych wojnach, ale w obecnej jest duży, co można wytłomaczyć niezwykłą zaciętością wojny i udoskonalonemi jej środkami mechanicznymi, oraz nerwowością wieku naszego."

Wojna i żony.

Z początku wojny obecnej pozwolono kilku żonom udać się na Daleki Wschód wraz z mężami-lekarzami, lub urzędnikami pewnych wydziałów wojskowych.

Przykład ten zachęcił inne żony, i kilka zwróciło się, dokąd należało, o pozwolenie udania się w charakterze sióstr miłosierdzia na Daleki Wschód, gdzie mężowie ich są lekarzami. Oczywiście petentki prosiły o przyjęcie ich do tych samych szpitali.

Obecnie z głównej kwatery armii mandżurskiej nadeszła odpowiedź przychylna, lecz tylko co do przyjęcia w poczet sióstr miłosierdzia. Co się tyczy drugiego punktu, uprzedzono petentki, aby wcale nie liczyły na to, iż będą przyjęte do tych samych szpitali, do których odkomenderowano ich mężów.

Wobec tego petentki zrzekły się zamiaru wyjazdu.

Kolej syberyjska i transport wojsk rosyjskich.

Berliński korespondent "Temps", który świeżo powrócił z Mandżuryi, ostrej poddaje krytyce przesadzone wiadomości rozsiewane o sile transportowej kolei syberyjskiej. Twierdzi on, że w najlepszym razie kolej ta może przewieźć dziennie około 1800 ludzi, ale wtedy tylko, kiedy cały materyał zużyty do przewozu wojska. Odliczyć zaś koniecznie należy przynajmniej ośmnaście dni w miesiącu na transporty żywności, amunicyi i innych potrzeb wojennych, tak, że jedynie 12 dni pozostaje na transport wojsk samych. Jeżeli się jeszcze uwzględni najróżniejsze przerwy, czy to z powodu popsucia kolei, braku materyału przewozowego, lub też innych nie przewidzianych przyczyn, siła przewozowa kolei syberyjskiej nie jest wstanie zaspokoić wszystkich potrzeb armii Kuropatkina.

— Józiu! kto słyszał nie słuchać cioci!

— Albo co?

— Jakto! nie wiesz, co jest powiedziane w czwartem przykazaniu?

— A wiem... tam jest tylko mowa o tatce i mamie, a o cioci ani słowa.

— Kumo, gdzie wasz syn się obraca?

— Dyć jest teraz w majtkach.

— Tyla to i jo wiem, ale powiedzta no, gdzie jest?

— A toć wam godom, że w marynacie, co to na morzu.

— Ej kumo, kumo. Musieliśta chyba w kieliszek zaglądać, co takie bajdy plecieta.

— Czemu to Ignacy spogląda zawsze nad okularami, zamiast przez nie?

— Ze skąpstwa, żeby się nie poniszczyły.

Baśni o zamku odrzykońskim.

O dwu dziedzicach.

Opodal miasteczka Krosna leży wieś Odrzykoń, sławna w całej Polsce pięknemi zwaliskami olbrzymiego niegdyś zamczyska, zawieszonego potężną ręką na stromych skałach góry, będącej fundamentem rozległych murów zamkowych.

Zamek Odrzykoński pamięta jeszcze czasy króla Kazimierza Wielkiego i był świadkiem jednej ważnej chwili dziejowej. Nieznający litości ząb czasu, niszczył przez wieki potężne te mury, a czego nie uszkodził sam, to pustoszyła chciwa ręka ludzka, szukając wśród nich ukrytych skarbów, wznosząc z tych rumowisk dziesiątki zabudowań dla swego użytku.

Okoliczny lud wieśniaczy kocha jednak te zabytki przeszłości naszej, rozmarza się opowiadaniami dziwnych historyi mieszkańców tego zamku, a w święta krąży odrzykoński ludek między ruinami zamczyska, sadowią się tam i owdzie w malowniczych grupach.

O samym zamku opowiadają, że wybudował go magnat polski Bonar dla dwu swoich synów. Do dzisiejszego dnia rozróżnić możemy w zwaliskach odrzykońskich dwie odrębne od siebie budowle. Bonar, jak opowiada lud odrzykoński, wielkim kosztem kazał postawić te dwa zamki, o jednym dziedzińcu i o jednej studni wspólnej, by panowie bracia czerpali napój w jedności i zgodzie. A że Bonar był panem możnym, to kazał wykuć ze złota długi łańcuch i oddał go budowniczym, by opasali nim mury zamkowe, a obręb tychże nie śmiał przekraczać długości łańcucha. W czasie budowy różne figle płatały murarzom dyabły, rozrzucając w nocy to, co w dzień zabudowano. Wreszcie mozolną, długą pracą i dziwną sztuką postawiono dla dwu dziedziców wspaniałą budowlę której ściany były samorodne skały. Zmierzono łańcuchem mury, a łańcuch złoty zakopano pokryjomu w dziedzińcu zamkowym na rozkaz ojca.

Lecz niedługo czerpali obaj bracia napój z jednej studni i na jednym schadzali się dziedzińcu w jedności i zgodzie. Nastąpiły wzajemne psoty i figle, później jeden odważył się zamurować drugiemu wejście na dziedziniec do studni, tak że służba po wodę na linach z wysokich murów spuszczać się musiała. Obaj bracia podejrzywali siebie, że jeden bez wiedzy drugiego odkopie złoty łańcuch i przywłaszczy go sobie. Pewnego poranku zatruto nawet studnię i wiele ze sług zamkowych z tego powodu wymarło. Wtedy to nieszczęsni bracia uzbroiwszy się od stóp do głów, jak na wojenną wyprawę przystało na czele sług i giermków wypadli na siebie, niszcząc w wściekłym szale mury zamkowe. I w śmiertelnym pojedynku starli się dwaj bracia ze sobą przy studni i obaj polegli z bratobójczej dłoni, jako ofiary podejrzliwości i zawiści. Ciała ich wrzucono do studni a ta się zaraz zasypała. Zamek częścią się zwalił częścią zgorzał.

I widziano krwawą parę rodzonych braci, ulatującą w płomieniach, od których zarumieniło się słońce. Odtąd w każdą rocznicę dnia tego krwawo słońce zachodzi, odziewając zwaliska krwawą łuną; lud klęka i modli się za dusze Bonarów, a w podziemiach zamkowych słychać szczęki oręża i okropne jęki.

O żydowskim koniku.

Były to czasy gdy w Polsce jak to mówią mleko i miód strugami płynęły. Możni dziedzice odrzykońskiego zamku przodowali stołem biesiadnym i winem, okolicznym sąsiadom. Droga wiodąca z Węgier, przez przełęcz dukielską do zamku odrzykońskiego była zawsze ożywioną. Z dalekiego Wschodu kupcy przywozili jedwabie i łowieckie przysmaki, bliższe i sprzymierzone z Polską państwo węgierskie dostarczało dziedzicom zamkowym swego wina.

Pewnego skwarnego dnia, po przykrej i uciążliwej zamkowej drodze wiózł żydek, arendarz z Krosna, beczkę znakomitego tokaja do pełnych zawsze piwnic odrzykońskich. Na kamienistej drodze skakała bryczka, a z nią beczka i żydek; nagle na skręcie niedaleko zwodzonego zamkowego mostu wyskoczyła źle naładowana beczka cennego napoju, rozbiła się a drogi tokajski trunek gęstą utworzył kałużę na skalistym podkładzie drogi; żydek lamentując i rozpaczając pobiegł do pobliskiej chaty wieśniaczej po konwie, chcąc uratować choć trochę z rozlanego trunku. Spokojny żydowski konik, ani się domyślał, jak wielką szkodę jego pan poniósł, i zmęczony długą i uciążliwą drogą popijać zaczął rozlane wino. Widocznie bardzo mu smakowało, bo pił chciwie, aż zwalił się z nóg i gdy żydek powrócił, bezwładnie leżał już na ziemi. Zrozpaczony żydek zobaczywszy leżącego konia, włosy wyrywał sobie z głowy ubolewając nad stratą konia. Ktoś poradził mu ściągnąć skórę z konia, zwieść do Krosna, sprzedać i tak choć w części powetować szkodę. I zaraz na miejscu ściągnął skórę z konia żydek i suszył na słońcu.

Lecz o dziwo!.... Odarty ze skóry koń, wyskoczył nagle, oprzytomniawszy z opicia się winem wskutek bolesnej operacyi i biegać zaczął po wałach zamkowych. A zdziwieni tym wypadkiem zamkowi mieszkańcy wołali, patrząc na obdartego konia: "To odrzykoń". Ztąd nazwa zamku Odrzykoń.

Upadek Demokratów.

Tegoroczne wybory niemałe zmiany przyniosą w polityce krajowej. Dwa wielkie prądy polityczne w państwie starły się jeszcze raz z sobą, a rezultatem tego przesilenia jest upadek partyi demokratycznej, upadek w nader ostrej i gwałtownej formie. Z liczby czterdziestu pięciu stanów otrzymali demokraci tylko 13 i to nie całkowicie. Partye: republikańska i demokratyczna, były to dwa ścierające się ustawicznie walczące ze sobą czynniki, których walka wytwarzała ruch polityczny w pewnym kierunku. O ile walka ta była pożyteczną dla tego kraju, sądzić można z obecnego stanu w jakim kraj ten się znajduje. Nagłe osłabienie, czy odrętwienie jednego z czynników, t.j. demokratów musi sprowadzić poważne zmiany. Możliwem jest, iż miejsce demokraów zajmie teraz inna partya, która ze świeżym zapasem sił żywotnych wystąpi do walki z republikanami o pierwszeństwo. Demokraci jeżeli nie upadną zupełnie, to przynajmniej kilka lat pozostaną w cieniu i bezczynności.

Sąd nasz, wypowiedziany powyżej potwierdza zachowanie się jednego z wybitnych mężów stanu mianowicie: Bryana. Wszakże Bryan to demokraci, a demokraci to Bryan — on to był potężnym filarem, na który demokraci rachowali bardzo wiele. Ale Bryan stracił popularność, partya poniosła klęskę. Bryan zrozumiał, iż partya upadła. Nie jest jednakże słabego ducha, nierozumie, co to jest być zwyciężonym, więc na gruzach będzie budował nową partyę, aby znowu z powodzeniem zacząć konkurować z republikanami. Kto wie czy nie będziemy świadkami przejścia Bryana do obozu skrajnio-postępowego. Jeżeli to nastąpi, a jest możliwe, natenczas będzie to wyrokiem śmierci dla demokratów, będzie jasnym dowodem, iż Bryan, jeden z największych demokratów, nie wierzy, aby demokraci mogli powstać z upadku.

Obecnie, po niepomyślnej dla siebie kampanii wyborczej, Bryan zabrał się do pracy z zapałem. Wysiłek swój zwrócił on w kierunku zabudowania nowego gmachu, wytworzenia nowej partyi, którąby godne zająć mogła stanowisko demokracyi. Takie wiadomości nadchodzą z siedziby Bryana.

Książę Almanzor i jego sługa Mustafa, czyli jak sobie kto pościele tak się też i wyśpi. Powieść przez Ks. M. Osmańskiego. 80

Książka punktowania, czyli wróżenie za pomocą kropkowania . . . 10

Książka polsko-niemiecka dla Polaków do łatwego nauczenia się czytać, pisać, i mówić po niemiecku. Dokładny przedruk z wydania nakładem „Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich" we Lwowie. Cena....................75

Ks. Augustyn Kordecki, przeor Paulinów, obrońca klasztoru częstochowskiego, przez Władysława Anczyca, z dwoma rycinami. Cena - 15c

Ktoby się spodziewał? Humoreska. Napisał Władysław Ordon......10c

Kubuś sierotka. Powiastka ludowa przez Fr. Staszyca (Franka z Wielkopolski.) Cena 15c.

Kucharka Litewska, zawiera przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych desserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapraw, konserw i rzadszych specyałów, przez W. I. A. A Cena $2.00

Kucharka polska i amerykańska, zawierająca kilka set przepisów kucharskich dla młodych mężatek, kucharek i gospodyń na tanie i smaczne przyrządzanie potraw, a szczególnie: zup, sosów, jarzyn, potraw mięsnych postnych z uwzględnieniem potraw polskich, a mianowicie: barszczu, bigosu, zrazów, flaków i pieczywa amerykańskiego jako to: cakes, biscuits, muffins, pies itd............... 30c

Kuźma Jeż. Opowiadanie z dawnych czasów z powieści T. T. Jeża Historyjka o "Pra-Pra-Dziadku" z upoważnienia autora skróciła F. M Cena.......................... 25c

Kujawiaki, Mazurki, Wyrwasy i Dumki pomniejsze, ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrał Zygmunt Gloger.................25c

Kwiat niewinności, książeczka do nabożeństwa dla dzieci, w mocnej oprawie, osobne wydanie dla dziewcząt osobne dla chłopców . . . 25

Lampa czarnoksiężka czyli historya Alladyna o lampie cudownej w jaskini czarnoksięskiej i o cudownym pierścieniu, których połączona moc taką miała potęgę, że cudów dokazywał jej posiadacz Aladdyn. Cena - 80c

Ładowa Pieczara. Obrazek wiejski przez I. J. Kraszewskiego. Cena 50c. W mocnej oprawie 75c.

Lekarz domowy, czyli niezawodne sposoby domowego i taniego leczenia rozmaitych chorób, oraz opisanie rozmaitych roślin leczących przez Przyjaciela Ludzkości........................ 25c

Lekcye i ewangelie na wszystkie Niedziele i Święta całego roku, podług przekładu X. Jakóba Wujka T. J. stósownie do Mszału Rzymskiego, wypracował ksiądz S. Tomicki a potwierdzona przez Konsystorz Generalny arcybiskupi Gnieźnieńsko-Poznański. Książka ta jest od wielu lat w całej Polsce jak pod Prusakiem tak pod Moskalem i Austryakiem. Jest w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem i ozdobną stronnicą tytułową. $1.50

Leśny Młyn nad Czernają. Romans polsko-rosyjski. - - - 80c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. - - - 60c.

Lirnik Polski. Zawierający 547 Dumek, Aryi, Krakowiaków i piosnek ludowych. W mocnej oprawie.
Cena - - - - - 50c

List H. Sienkiewicza do redaktorów polskich pod prusakiem, cena 5c

Listek wśród burzy, epizod z wojny francusko-pruskiej, przez Ouidę 10

Listownik polsko-amerykański. Podręcznik zawierający: Naukę pisania listów i gotowe wzory listów, w wszystkich przypadkach życia, mianowicie: Listy polecające, radzące, opisujące, powinszowania, podania itd., a wreszcie listy sławnych mężów, Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Morawskiego i Napoleona, szczególnie zastósowanej do użytku i wygody Polaków w Ameryce..............60
Ta sama w mocnej oprawie i ze złoconym tytulikiem 85

Lugdarda czyli skutki wychowania opartego na religii i moralności, opracował podług źródeł pewnych Tomasz Wiśniowski 50
— Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Ludzie leśni i wieszcze Dzieci przez Fr. Waligórskiego 5

Luter i Djabeł. Napisał B. S. ....5c.

Luter w drodze do narzeczonej. Powieść Bolandena 50
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

MALOWNICZY OPIS POLSKI czyli Geografia ojczystego kraju z mapką i licznemi rycinami. Zawiera przeszło 350 stronic, cena . . . 50c

Mała Historya Polska dla szkół polskich, ozdobiona 26 obrazkami.
Cena - - - - 15c.

Mały listownik dla szkólnych dzieci, uczący pisania listów z dodatkiem powinszowań 25

MARYA (Malczewskiego.) Powieść Ukraińska.
Cena - - - - 10 c.

Małe Powiastki i wiersze. Treść: Skutki wychowania. — Jak Kuba Bogu, tak i Bóg Kubie. — Rozmowa Dyvicza z żołnierzem polskim, schwytanym przypadkowo przez Kozaków na granicy. — Skarb w książkach ukryty. — Rady i przestrogi matki córce wychodzącej za mąż. — Trafna odpowiedź. — Roztropny wierny stangret. — Piękny czyn w Gąsawie 1227 r. — Piękny czyn kucharza w Toruniu.
Cena - - - - 10 c.

Mały przyjaciel dzieci, książka do czytania dla szkół polskich w Ameryce, w mocnej oprawie 80

Melodye (nuty) do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich dla użytku domowego i kościelnego. Ułożone do grania na Organach i na Fortepian i do śpiewania na cztery głosy
Cena - - - - $3.00

Marcin Mraga. Powiastka historyczna z ziemi kaszubskiej. Napisał Józef Grajnert. Cena 15c.

Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 39 pięknemi rycinami.
Cena - - - - 25c.

Milioner i Śmieciarz. Tłomaczenie z niemieckiego. Cena 80c

Miesiąc Maj poświęcony Bogarodzicy Niepokalanej Dziewicy Maryi. O sposób przygotowania się należycie do Spowiedzi świętej. Modlitwy przy Mszy świętej. Godzinki, Modlitwy wieczorne i kilka pieśni. Zawiera blisko 800 stronnic w mocnej oprawie [illegible]

Młyn Djabelski na górze wiedeńskiej, czyli rycerz Ginter z Szwarcenau. Ciekawa powieść dla młodych i starszych. Cena . . . . 10c.

Młynarz i jego dziecko czyli wędrówka duchów Bożego Narodzenia. Powieść, osnuta na tle prawdziwego zdarzenia. Cena . . . . 10c.

Młyn Na Pokusie. Bardzo zajmujące opowiadanie Cena 10c.

Moina czyli niepojęte drogi Opatrzności, napisała Emma z Kurowskich Puffke. . . . . 25 c.

Modlitwa nabożna do Pana Jezusa i 10 pieśni: Pieśń o męce Pana Jezusa. Pieśń o spoczynku Pana Jezusa w sercu kochającem. Pieśń Marsz Najśw. P. Maryi, służący dla pątników do Najśw. P. Maryi Piekarskiej. Pieśń nowa do N. P. M. Bolesnej, łaskami słynącej w kaplicy przydrorskiej, w parafii Ferlandskiej. Pieśń o św. P. Maryi w Sallete objawionej 1846 r. Pieśń o św. Łazarzu. Pieśń o św. Teresie. Pieśń nowa o św. Zuzannie. Pieśń o Panu Jezusie na Górze Oliwnej. Pieśń o sierotach narzekających. Cena - - - 20c

Moje leczenie wodą, na podstawie przeszło 35-letniego doświadczenia, napisał dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia X. Sebastyan Kneipp, rz.-kat. proboszcz w Woerishofen (Bawarya). Z upoważnienia autora z 33go powiększonego i opracowanego na nowo wydania, przetłomaczył J. A. Łukaszkiewicz. Cena - - 50 c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena - 75 c

Mowa ks kanonika Gulskiego, wypowiedziana na obchodzie jubileuszowym papieża Leona XIII w Chicago. cena 5c

Mysza wieża wśród jeziora Gopła przez Aleksandra Bronikowskiego. Powieść słowiańska z pierwszej połowy XI wieku..........................30c

My a Wojna. — Coś nakształt fantazyi. Przyczynek do wytłomaczenia naszego stanowiska wobec wojny rosyjsko japońskiej napisał S. Szwajkart 10c.

Mynhausen nowy, ten z długim nosem czyli dziwaczne podróże i figle. 10

Na dalekim Zachodzie, opisał Wiktor Karłowski..........................10c

Nad przepaścią. Nowela Maksymiliana Ringa. 15c

Na Granicy. Nowela przez M. Reichenbacha. Przekład D. G. . . 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Rocznicy, trzeciego rozbioru Polski. 1795 — 1895. I. Grabieżcza dyplomacya Rosyi w Polsce od 1730 — 1795. II. Wiara w zmartwychwstanie Polski. Napisał prof. Ignacy Mochnikowski 10c.

Nad Spreą. Obrazki współczesne przez B. Bolesławitę, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem............60c

Nasze życie, powieść w 8-ch częściach przez W. D. Chamskiego 50c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . 75c

Nauka położnictwa dla użytku położnych przez Dr. Henryka Jordana, docenta położnictwa w uniwersytecie Jagiellońskim. W mocnej oprawie z posrebrzanym tytulikiem. $2 50

Nasze Dzieje w ostatnich stu latach. St. Tarnowski.—Z kilkudziesięciu rycinami, z czerwoną obwódką, w ozdobnej oprawie ze złoconymi tytulikami $2.50
Oprawne mocno tanio $1.00
Broszurowane 50c

Nasza Odyssea w 1885 r. Szkic z letnich wycieczek, skreślił J. Alrysa. Cena 15c

Najlepsza spuścizna. Powieść, napisał Ks. kanonik Szmid............10c

Na Pograniczu, zarys piórem nakreślony przez Paulinę z L. Wilkońską
Cena................................30c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem..............................60c

Nemezis. Powieść. Cena - 15c

Nawiedzania Najświętszego sakramentu i Niepokalanie poczętej Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień miesiąca napisana po włosku przez sługę Bożego S. Alfonsa Marza Liguori, Biskupa dyecezyi świętej Agaty i Fundatora Zgromadzenia Redemptorystów na polski język przełożone

Niepokalana Marya Panna, nasz ratunek, pomoc nieustanna, czyli opis pod powyższą nazwą znajdującego się w Rzymie obrazu po całym świecie rozsławionego łaskami, oraz wskazówka i sposób, jak mamy uwielbiać i zyskiwać pomoc Najśw. Maryi Panny. Zebrał z oryginałów włoskich K. S. U. S. T. i O. P. D..................15

Niebo. Gra bardzo wesoła i zabawna dla kółek towarzyskich. Nowe poprawne wydanie 10

Nie opuszczaj kraju rodzinnego. Napisał Fr. Hoffman. Przełożył Bolesław Dunin - - - 15

Niech żyje! Zbiór toastów i przemówień Zestawił J. Chociszewski. Cena 30c.

Nieprzepłacony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi swą oblubienicę do domu. Dziwna powiastka o ubogim szewczyku i Zulimie córce sułtana tureckiego................15c

Nieposłuszna, streścił A. Parysso 5c

Niewiasta polska w początkach naszego stulecia (1800—1830 r.) przez K. Wł. Wójcickiego. Cena $1.00

Noc 3go na 4go Grudnia, na zasadzie akt sądowych opisał Walery Przyborowski.............. ....30c

Nieszpory łacińskie Zebrał ksiądz Siedlecki. Cena 10c

Nowenna i modlitwy do św. Antoniego Padewskiego, pomocna w każdem nieszczęściu. 15c

Nowenny do najświętszej Panny (na cały rok) 10

Nowy Nowizdrzał i awantury jego. Z ziemi pomorskiej rodem. — Z ośmiu obrazkami. 40
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . 60

Nowy Zbior powinszowań do użytku młodzieży, oraz wierszy okolicznościowych dla osób dorosłych, zebrał i napisał wierszem i prozą J. A. Zygmunt. Cena broszurowana 50c.
W mocnej oprawie 75c.

Nowelki Amerykańskie. Tłómaczył z angielskiego C. W. Dyniewicz. Zawiera: Jego krewne. — Wszystko pokrętnie. — Dzieło pewnej ciemnej nocy. — O mały włos — a zginąłby. Opowiadanie amerykańskiego adwokata. — Nie hoduj niedźwiedzi. — Wet za wet. — Straszliwa przygoda. — Straszna odwaga. — Szczęśliwa omyłka. — Smutna sprawa.— Niebezpieczne zdrzemnięcie. Opowiadanie kolejowego telegrafisty. — Podstęp siostry. — U Łucyi. — M. T. 67. Przez H. E. Scott'a — Zapis Cioci Klary. Przez H. E. Scott'a. — Duńska legenda. — Pakiecik. — Martha Philips. — Stary młyn. Przez H. E. Scott'a. Cena 30c.

Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze przepowiednie o przyszłości tyczące się Kościoła Św., Polski i Słowiańszczyzny Cena 25c

O Filaretach. Odczyt panny Heleny Sawickiej na pierwszem publicznem zebraniu Towarzystwa Filaretów, dn. 17 grudnia, 1892. 5

O Janie, królewiczu. Cena 5c.

O Janie Twardowskim, wielkim czarowniku i jego sprawkach wraz z powieściami o czarach: Czarownica. O spaleniu 14 mniemanych czarownic w Doruchowie. Madejowe łoże. Chłop i djabeł. Osieczna.................30c

O jenerale Józefie Bemie, napisał Piotr Zbrożek 20

O Kasi, ładnej dziewczynie.......10c

O księciu Dymitrze i o Hryciu Rusinie. Cena - - - - 15c.

O leczeniu chorób, Koni, bydła, świń, owiec i psów, przez J. Łepkowskiego, wykład popularny dla użytku gospodarzy. Cena - - - 50c

1 O leniwym parobku legacie. 2 Nowe suknie hrabiowskie 3 Rekrut 10c

O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa. (Tomasza a Kempis.) Ksiąg czworo. Tłómaczone z łacińskiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem.
Cena 50c

O zasłużonych krajowi Polakach. Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Gedeon (Gedko), biskup Krakowski, Stanisław ze Szczepanowa, biskup Krakowski. Błogosławiony Andrzej Żurawek. Święty Wojciech, arcybiskup gnieźnieński. Jan Zamojski, hetman wielki Koronny. Wincenty ze Szamotuł, wojewoda poznański........15c.

Obrona św. Częstochowy, historya cudowna o Jacku Brzuchańskim, 10c

Obrazki Caryzmu, pamiętniki J. Gordona. Cena - - 50c.
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 75c

Obrazki i opowiadania obozowe. 1) Zgon Ukraińca, obrazek z wojny 1863 roku. 2) Ostatni powstaniec. Opowiadanie. 3) Molytwa, przez Alfreda Barwińskiego..........................30c

Odgłos z Zamorza. Poezye polsko-amerykańskie. Napisał Paweł Gawrzyjelski..............................25c

Odzyskana Córka, powieść obyczajowa, cena 30c

Oficyum Sarafickie ustanowione dla III Zakonu przez Ojca Św. Leona XIII zawiera modlitwy, za których odmawianie dostępuje się zupełnego odpustu. Cena 5c

Ofiara Żmudzina, obrazek historyczny z powstania 1831 r., przez Chwalibora 80

Ogród Wiejski. Popularny przewodnik do zakładania i pielęgnowania ogrodów. Cena - - 50c

Ojciec Gawęda, powiastka 5c

Ojciec Kapucyn czyli zwycięstwo wiary i miłości - 80

Ojciec Nikon. Powieść Historyczna przez T. T. Jeża. Cena . . . . . 60c.
W mocnej oprawie . . . . 75c.

Ojciec Święty Ignacy — 11 modlitw i litania do św. Ignacego, patrona błogosławionych matek przed i po rozwiązaniu. Modlitwy te są bardzo skuteczne. Cena 10c

Ojcze nasz, powieść napisana przez F. S . . 15

Olitypa czyli Ptak Stepowy, opowiadanie z czasów wzajemnych walk pomiędzy Indyanami Ameryki Północnej napisał Fr. X. Tuczyński.........30c

Ollendorffa teoretyczno - praktyczna METODA nauczenia się czytać pisać i mówić po angielsku w sześciu miesiącach, z oryginalnej edycyi przerobiona i do użytku Polaków zastósowana. Dwa tomy. I Tom Gramatyka II Tom Klucz. W mocnej oprawie
Cena - $2.00

Opactwo Carrow, przez J. F. Smith (z angielskiego) zawierająca blizko tysiąc stronic, w mocnej oprawie, ze złoconemi tytulikami, w dwóch tomach. Cena $1.50

Opieka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem według wymagań przyrody, z rycinami.
Cena - - - 20c

Opowiadania i Anegdoty. Zbiór ciekawych utworów dla uprzyjemnienia czasu oraz zabawy. Cena 5c.

Opowiadania, baśnie, bajki, przypowiastki itp. czerpane ze starych roczników pism warszawskich i krakowskich, ksiąg i zeszytów przez W. Dyniewicza, zawierają:
Przygody Walka na jarmarku, Takich wielu, Wieczory niedzielne, Wynalazki, Zaloty Wicka, Jak to ja, syn chłopa doszedłem do majątku, Dla chleba, Z krwawych dni, Zaklęte skrzypki, Mały dobosz, Strachy, Straszliwa noc, Co się stało, Obrazek z wojny Transwalskiej, Nie jednakie drogi, Dzielny Komorek, Grzybowa Góra, Napoleon w Berlinie, Psie Pole, Pobojowisko Maciejowickie, Toast, Polska flota Kłuszyn, Hołd pruski, Sprzymierzeńcy Boerów, Bohaterstwo i śmierć Egzekucya i proces, Jan Kiliński, Hrabiątko, Tatarzy i ich napady na Polskę, Nasze wspomnienie dziejowe, Murawiew w kościele, Huzarzy w Polsce, W noc, św. Wawrzyńca, Ze wspomnień historycznych, Stanisław Żółkiewski, Z pamiętnika starego huzara, Kapelusz panamski, Dziaduś, Modlitwa więźnia, Historya fortepianu, Na czem sypiamy i na czem spać powinniśmy, Droga do nieba, Zdjęcie ślubu, Jak krzyżacy nawracali pogan na ziemi pruskiej, Dzień zaduszny w podaniach ludowych, Odwrót z pod Waterloo, Zjedzony s tandar, W obliczu śmierci, Pożytek z zażywania tabaki, Słowo się rzekło, kobyła u płotu, Kulig w Polsce, Legiony Polskie, Dzwony, Ucieczka Do tatusia, Czerwona Róża, Słodka śmierć, Mogiła Maciejowicka, Wicek w niebie, Na Wawel, Święcone 1831 roku, Carski zbir, Płaszcz Judaszowy, Pod Lipskiem, Jakie ryby łowili Apostołowie, Po raz drugi do Wilna, W noc grobów, "Bar wzięty", Ksiądz Antoni Mackiewicz, Krwawy posiew, Przypowieść, Kiedy lipa kwitnie, Bajeczna warta, Dzielny chłop, Piękności przyrody, Kaśka, Kontusik królowej Jadwigi, pod Lelowem, Ścigany, Nad Wisłą, Tytoń i jego działanie, Marcin Lelewel Borelowski, Z podań szląskich, W jaki sposób Napoleon uciekł z Elby, Sienkiewicz o Kordeckim, Niedrukowany memoryał jenerała Henryka Dąbrowskiego o r. 1812, Pilność znaczy więcej niż talent, Bitwa na grobli, Przypowiastka o pijaku, Zbytnice pod biegunem i pod zwrotnikami, Wielki pogrzeb, Wspomnienie o Jankowskim, Mały bohater, "Do Prus." — oprawne ozdobnie w kolorowe płótno ze srebrnemi tytulikami, cena... $1.50.

Opowiadanie starego dziadka przy kądzieli. Zebrał zróżnych książek Wł. Dyniewicz. Zawiera: Zytek czarownik, Kaśka i djabeł, Raraś i Szczotek, Dwóch czy czterech, Zdradziecki sługa, Mikołaj Potocki między zbójcami, Wąż, Córka cieśli (podania indyańskie), Cyganka, Tatarzy, Wyżynki nocne, O cudach natury (zorza północna), Skradziona koszula, Czartowa, Szewc Marcin braciszkiem klasztornym, Fantastyczne postacie ludowe (śmierć i bieda i nędza pańska). Nowy Rinaldo Rinaldini, Gastołd, Pieczary w czarnej górze, Świerszcz wielki prorok, Dziwne przypadki..............75c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem...........................$1.10

Opowiadanie Jmć pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej A. D. 1760—1767, spisał Wł. Łoziński, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem...........................$1.25

Opowiadanie podróżnego o strasznie dziwnem łożu, bardzo ciekawe opowiadanie. Cena 10 c.

Opowieści Stepowe. Przez Paulina Stachurskiego, zawiera: 1. Gulnara, 2. Na Stepie, 3. Atamańska mogiła, 4. Pokusa, 5. Podolanka, 6. Czartowa góra. Cena.........................50c.

Ostatni z rodu, Szkic powieściowy osnuty na tle historycznem, skreślił W. Korn. Zieliński............. 50c.
W mocnej oprawie..................75c.

Orfeusz, czyli Zbiór najulubieńszych pieśni polskich z melodyami ułożonemi na cztery męzkie głosy przez Bogdana. Zawiera: 1) Bartłomiej Głowacki (Hej tam w karczmie), 2) Bolesław Chrobry (Ten co najlepszy), 3) Bracia nuż do Koła, 4) Bracia rocznica (29 listopada), 5) Car (Co to za gwar), 6) Chwalcie Boga, 7) Czarna sukienka (Schowaj matko suknie moje), 8) Czegoż bracia w kącie siedzieć, 9) Dalej chłopcy bierzmy kosy, 10) Duma o Żółkiewskim (Za szumnym Dniestrem), 11) Gdyby orłem być, 12) Gdy słoneczko nam zawita, 13) Hej Mazury, hejże ha! 14) Jak się macie Bartłomieju, 15) Jak wspaniała nasza postać, 16) Jam Polak znany z niedoli, 17) Jeszcze Polska nie zginęła, 18) Jeśli żyjesz pracowicie, 19) Kochajmy się (Pędzą jak na skrzydłach) 20) Leszek Biały (Od dworaków opuszczona), 21) Na dolinie zawierucha, 22) Nasz Chłopicki wojak, dzielny śmiały, 23) Nie boję się nikogo (Gdym powinność spełnił moję), 24) O Matko P., 25) Orzeł biały (Ciężko ranny,) 26) Patrz Kościuszko na nas z nieba, 27) Pędzą jak na skrzydłach, 28) Piękna nasza Polska cała, 29) Pięknie cudnie na Wołoszy, 30) Polatuj myśli, 31) Polak nie sługa, 32) Pomoc dajcie mi rodacy, 33) Przyjaźń o bracia, 34) Sto lat niewoli, 35) U nas inaczej, (Smutnoż tu smutno), 36) Ura! krzyknijmy wraz (Toast), 37) Ura! niech żyje (Toast), 38) Witaj majowa jutrzenko (Mazur 3 maja), 39) Władysław Jagiełło (W bluźnierskich błędach), 40) Wygnaniec (Z ojczyzny mojej wygnany), 41) Za szumnym Dniestrem, 42) Z dymem pożarów, 43) Żal za Ukrainą (Pięknie cudnie na Wołoszy), 44) Żebrak (Pomoc dajcie mi rodacy).
Cena 50c

Orzeł biały. Wiersz odnoszący się do teraźniejszych czasów. - 10c.

Osadnicy u źródeł rzeki Susquehannah —czyli pazury pantery i pożar leśny. Przełożył X. M. Cena - 15 c.

Osieł, wół i rolnik, czyli lekarstwo na upór ciekawości kobiecej. Bajka z tysiąc nocy i jednej............5c.

Osiem nocy czyli opowiadania Szeherazady sułtanowi Szahryarowi następujących powieści: 1) Kupiec i geniusz, 2) Starzec i łania; 3) Starzec i dwa psy czarne. (Z tysiąc nocy i jednej) ....10c.

Pamiętna noc listopada czyli dzieje wojny narodowej z r. 1830 i 31-go, wnukom opowiedziane przez żołnierza Czwartaka. - 50
— w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Pamiętniki Makryny Mieczysławskiej ksieni Bazylianek w Mińsku 15

Pan Bóg swoich nie opuści. Bardzo ciekawa powiastka moralna o tem, jak każdy człowiek Bogu ufać powinien, aby wszystkie smutki jego w radość się obróciły. Cena 15c.

Pan Twardowski — sławny mistrz czarnoksięski. — Ciekawe opowiadanie podług podań piśmiennych i legend ludowych zebrane z obrazkami 30c.

Pan Maciej Trąba. Powiastka, napisała Bornisława Porawska. Cena 15c.

Pani Podkanclerzyna. Opowiadanie historyczne z czasów Jana Kazimierza, przez Michała Jezierskiego. Cena 30 c.
W mocnej oprawie . 50c

Perła Genui, czyli dziecinna miłość, wierność i nagroda. Cena 40c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 65c.

Perły Poezyi Polskich, zbiór najpiękniejszych poezyi na obchody narodowe, wieczorki i uroczystości familijne. Cena w miękkiej oprawie 75c.
w twardej oprawie $1.00.

Piękna historya o cierpliwej Helenie córce króla Antoniusza cesarza tureckiego z Konstantynopola (Carogrodu), która będąc u dworu, później przez 23 lata pielgrzymując, wielkie utrapienia i nędzę cierpliwie i mężnie znosiła . . . 15c

Pięć pieśni: o Panu Jezusie, dwie o Najśw. M. Pannie, o św. Barbarze i o sądzie ostatecznym. Cena 15c

Pięć P. Minus jedno R. (5 p. — 1 r.) wielka ramota ze wspomnień ojczystych, spisana przez Jul. Horaina 40c.

Pierwsze wojny krzyżowe, z dodatkiem krótkiej wiadomości o następnych 10

Pięć powieści, mianowicie: Żelazne więzienie. Poświęcenie kapłana. Tortury. List do Pana Boga. Przemowa pana starosty przed ślubem, w słabej oprawie Cena - - - - - 10c

Piękne Przykłady z Historyi Polskiej. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju, jakiemi się nasi przodkowie odznaczyli. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży. Wydał Wł. Dyniewicz. Zawiera: Dąbrówka i Wszebór. Opowiadanie z czasów Mieczysława I. — Przyjazd Dąbrówki do Polski. Wiersz Sew. Duchińskiej. — Rycerz Halka zwycięża trzech bluźnierców Imienia Bożego. — Dobroć polskiej królowej. — Cztery piękne przykłady waleczności naszych przodków. — Grosz wdowy legenda z czasów Bolesława Wielkiego przez J. N. Jaśkowskiego. — Żołnierz polski ocala życie Kazimierzowi Odnowicielowi. — Który z królów polskich daje piękny wzór miłości dla rodziców? — Nieznany bohater z czasów Bolesława Krzywoustego. — Bolesław Krzywousty zdobywa Białogród. Piękny czyn w Gąsawie 1227 r. — Słówko o św. Jadwidze. — Ksiądz Adam. Legenda z r. 1246. — Konik Zwierzyniecki w Krakowie. — Poświęcenie za kraj ruskie; księżniczki. — Wzór wytrwałości. — Pająk i Mrówka. Opowiadanie z czasów Władysława Łokietka. — Król polski trzyma chłopu dziecko do chrztu. — Pielgrzymka do Sandomierza. — Kontusik królowej Jadwigi. — Wzór dobroczynności i prostoty. — Szlachetna zemsta. — Poszanowanie słuszności. Wiersz Emilii Lei. — Z szewca ksiądz świętobliwy. — Dwaj miłośnicy prawdy. — Dzbanek rozbity. Legenda z życia ś. Jana Kantego przez Sewerynę Duchińską. — Wzór wstrzemięźliwości. — Nie wydał tajemnicy, choć go ogniem pieczono. — Ślązak Pretwicz broni Polski za panowania królów polskich Zygmunta I i Zygmunta II. — Pamięci Bernarda Pretwicza. Wiersz. — Książęta Roman i Eustachy Sanguszko. — Syn kmiecia profesorem w akademii krakowskiej. — Wspomnienie o kilku świętobliwych Polkach. — Odważna Polka. Zdarzenie z czasów króla Stefana Batorego. — Dziewczę polskie. Ballada L. Jabłonowskiego. — Marcin Wadowita, jako wzór i zachęta dla młodzieży, aby się pilnie uczyć i pracować. — Piękny wzór miłości dla rodziców. — Wielki dobroczyńca narodu polskiego. — Dzielne czyny młynarza Michałka na Pomorzu. — Piękne zdania Polaków i Polek. — Nadziei nigdy tracić nie trzeba. — Dzielność Stefana Czarnieckiego. — Krzysztof Zgłobicki pod Stawiszczami. — Trzeci szturm do Stawiszcz. Wiersz B. Zaleskiego — Co było przyczyną, że ubogi uczeń Felicyan został obrany biskupem krakowskim — Wzór kapłana. — Kościuszko jako wzór pracy i oszczędności. — Piękny czyn kominiarza.— Mały Tomek z Jabłonny. Prawdziwe zdarzenie z życia księcia Poniatowskiego. — Cnotliwa żona. — Filomaci, Filareci i Promieniści w Wilnie. — Poczet królów polskich do nauczenia się na pamięć. — Słówko do polskich dzieci i młodzieży.
Cena - - - - - 50c.

Pierwsze dni Kwietnia, 1831 r. na Litwie. Urywek z współczesnego pamiętnika J. D. Cena - 15 c.

Pierwszy Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 5c.

Piekło, czy jest? czem jest? co czynić aby się do niego nie dostać, przez X. Biskupa L. G. de Segur. tłomaczył z francuskiego X. W. M. Cena 85c

Piotr Krempa, powieść z czasów Bolesława Śmiałego ....30c.

Pisanki Wielkanocne, powiastka przez ks. Szmida..........................15c.

Planety, czyli przepowiednie przyszłości podług ciał niebieskich - 10c.

Planetowe kartki 16 sztuk 10c

Płacz i narzekanie Ojców świętych czyli siedm ksiąg Mojżesza . . 35
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Pobóg. Opowieść z powstania 1863 r. Napisał Mścigniew. - 80
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60c

PODRĘCZNIK GEOGRAFII Ojczystej zawierający treściwy opis ziem dawnej Polski z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków podziału politycznego. Dodana krótka wiadomość o Czechach i Rusinach. Podręcznik zawiera blizko 800 stronic druku, 50 rycin i 8 mapek geograficznych.
Cena 50c

Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowymi, napisał Dr Józef Zielczak, cena 15c

Podróż Gulliwera do nieznanych krajów. Przekład z angielskiego przez W. Szymanowskiego. Z rycinami H Emy. — W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena........ 60c.
Broszurowana.................. 35c.

Pomorzanie w Gąsawie. Powieść osnuta na tle historycznem z czasów Leszka Białego, przez Fr. X. Tuczyńskiego. Cena...........................30c.

Pod sztandarem podejrzeń. Powieść przez M. E. Braddon. Przekład z angielskiego E. z K. P. . . . 40c

Poiata córka Lezdejki, albo Litwini w XVI wieku, romans historyczny przez Bernatowicza, w mocnej oprawie i z pozłacanym tytulikiem . . $1.75

Po dwudziestu latach i kobiece rządy Dwie powiastki. Cena 10

Pokwitowania i zaświadczenia dla szkół polskich w Ameryce które się sprzedają:

100 kart	za		$2.00
200	"	"	8.00
500	"	"	6.00
	"	"	7.50
1000	"	"	9.00

Porozbiorowe Dzieje Polski, czyli jak naród polski walczył za ojczyznę, opowiedział prof. T. Siemiradzki. **Tom I. i II.** Treść: Słowo wstępne, Pierwszy rozbiór Polski, 1) Konstytucya 3-go Maja. 2) Drugi rozbiór Polski, 3) Powstanie Kościuszkowskie, 4) Legie polskie, 5) Księstwo warszawskie, 6) Królestwo kongresowe, 7) Powstanie Listopadowe. 256 stronic. 1) Reformy po roku 831, 2) Emigracya, 3) Spiski i konspiracye, 4) Rewolucya lat 1848–49, 5) Wojna wschodnia, 6) Powstanie roku 1863, 7) Okres popowstaniowy. 252 stronic.
Cena $1.00

Ponury Dom w Warszawie czyli Hrabia Bogumił Kamiński. 5 tomów, każdy osobno mocno oprawny, ze złoconymi tytulikami.
Cena $2.50
Broszurowana . . . $1.50

Pośrednik polsko-angielski, książka dla Polaków w Ameryce dla łatwego nauczenia się po angielsku; z opisaniem każdego wyrazu jak się ma wymawiać, wypracował Wł. Dyniewicz przejrzane, poprawione i znacznie powiększone a mianowicie dodane są rozmowy i różne listy w polskim i angielskim języku.............65

Pokraka z bajkami. Zbiór różnych bajek, baśni, klechd, opowiadań, historyjek i żartów z rozmaitych starych książek. Zebrał Wł. Dyniewicz. Zawiera: Gadająca beczka, Kuracya złośliwej żony, Pierwsze pycha, drugie łakomstwo. Dąb. O wielkoludach, karłach i krasnych ludkach. O królewiczu kmiotku, piesku, szczeczku, kotku mruczku i o czarodziejskim pierścieniu. O kmiotku biedoklepie. O Argelusie. Brat ubogi i brat chciwy. Piszczałka, Szklana góra. O staruszku i staruszce i o złotej rybce. Paproć. Inne podanie o paproci. Podanie ludowe o pięciu królach, co panowali w Kruświcy i zkąd powstało nazwisko Kruświcy. Król wężów. Leśna panna. Podanie o zaśnionych rycerzach pod Matwami. Wilk i skowronek. Książe pastuszkiem. Nowe suknie cesarza. Wielki Borek i Mały Borek. Anioł. Księżniczka na grochu. Co stary zrobi to zawsze dobrze. Towarzysz podróży. Słowik Rolnik królem. Waleczny żołnierz. Gdańsk. Dziedzic i kmiecie. Tatarska sierota. Jan Michałowicz. Sandomierzanie. Walenty Rzeźbiarz, chłopek. Wierny sługa i opryszek. Opowiadanie starego Jana. Drzewa owocowe. Piotr Sądek. Cena.. $1.00
W mocnej oprawie z wyzłacanym tytulikiem..............................$1.35

Pomsta Boża nad nieprzyjaciołmi Kościoła św. Opracował Ks. W. P. 15c

Powieści Ludu. Spisane z podań. Różne bajki, baśnie, opowiadania, klechdy, historyjki, i żarty zebrał z różnych starych ksiąg i pism Wł Dyniewicz. Zawiera: Wilk i skowronek; O dwunastu królewiczach zaklętych w orły. Lis i wilk; O bogatym panu, co miał syna jedynaka; Kojata; Piękne oczy; Bieda; Tomiła: sierota; Rozmowa bydląt; Wianek Helisi; Maciej Pyta; Kaganiec; Pieniądze; Twarz królewska; Djabeł i mądry chłop; Tumek; Kłamstwo nad kłamstwami; Jałmużna; Zefir; Mary; Djabli tanek; Blada panna; Wieczny szewc; Zwierciadło; Pan Kożuszek; Potępiona; Miecz zwycięzki; Potępiona księżniczka; Zaczarowane paczki; Kominiarczyk królewski.
Cena 50c., w mocnej oprawie 75c.

Powiastki polskie, przez Fr. hr. Skarbka. Zawiera: 1) Wyprawa Kujawska. 2) Hulanka w sądzie, 3) Łukasz Stempel, 4) Dwie Siostry, 5) Przewodnik, 6) Jeniec wojenny, 7) Jaszczułt, 8) Mundur, 9) Kruk.............. 30c

Powiastki z dawnych czasów. Treść: Lorenzo. — Obrazek z więzienia. — Wspomnienie francuzkiego kapelana wojskowego. — Sercowe Kłopoty Stacha. Powiastka.—Syn wdowy Powiastka historyczna z XVI wieku. 80c

Piosnki, dumki i arye 25c

Powieści wschodnie czyli Przygody Balwierza i jego sześciu braci. Opowiadania Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej)..........10c.

Powieści Serbskie. 1) Car Łazarz. 2) Milewna. 3) Angora. 30c

Powrót z wojaczki, powiastka z czasów powstania Tadeusza Kościuszki 15c

Pamiątka misyjna. Modlitwy mis. 10c

Powieść o końcu życia Piłata Pontskiego.............................10c

Powstanie Listopadowe. 1830—1831. Obejmuje krótki przebieg historyi po rozbiorowej polskiej od roku 1815–1831 czyli historyą Królestwa Polskiego. "Przewiduję, że imię polskie pójdzie w poniewierkę. A Moskwa za podbitych uważać nas będzie. Tadeusz Kościuszko." Streścił Kazimierz Mu ykowski. Cena - - - - - - - 25c

Powinszowania dla rodziców i innych drogich osób.....................20c.

Pożarna morzu i Złapał się. Dwie powiastki.......................10c.

Pożyteczny Poradnik Kneipp'owski, w różnych wypadkach. Wyciąg z różnych dzieł Kneipp'a, sławnego ze swych prac dla ludzkości w leczeniu chorób wodą. Cena 10c

Prawdziwa Historya o pijaku Urbanie. Ciekawa powiastka napisana przez Janka z Bielca, ozdobiona 16 obrazkami rysowanemi przez Fr. Kostrzewskiego. Cena 10c.

Prawdziwy Persko-Egipski Sennik. — Najpewniejszy sposób wygrania na loteryi według kombinacyj słynnych magików i profesorów matematyki Orlice itp. — tudzież wyjawienie tajemnic i sposób, jakich używano w starożytności do przepowiadania i wróżenia przyszłości. — Z blisko 200 obrazkami. Dosłowny przedruk z Sennika drukowanego w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie....................................20c.

Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby, 18 Sybilli, Księdza Marka Wernyhory i innych. Od roku 578 przed Narodzeniem Chrystusa aż do późnych wieków 15

Proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj,ważne z dodatkiem kilku innych proroctw i przepowiedni. 10c

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej, albo cztery rzeczy ostatnie człowieka czekające 30

Przewodnik duszy do nieba, z licznemi pięknemi rycinami o Sercu i Duszy człowieka, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem ....85c.

Przez Wszystkie Piekła, romans historyczny przez Maurycego Jokay 50c. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75c.

Przez kobietę. Powiastka Michała Wołowskiego 25

Przeklęty szczupak powiastka . 10

Przyjaciel domowy. Użyteczne rady i wskazówki o domu i gospodarstwie, zebrane przez „Gazetę Polską"...25

Przyjaciel dzieci czyli Książka do czytania; zastósowana dla szkól polskich w Ameryce 40

Przysłowia polskie czyli nauka starych a rozumnych naszych ludzi przez ks. Władysława Wójcickiego 10

Przygody Kalifa Haruna Alraszyda. 1. Niepowściągliwa chciwość pewnego kupca bagdackiego, który za karę oślepł na obadwa oczy. 2. Historya o Sydy Numanie, zamienionym przez czary w psa i jego żonie przemienionej w klacz. 3. Historya Hodżyi Hassana Alhababa o dwóch kiesach pieniędzy zawierających po 200 sztuk złota i o rybie, w której znaleziono dyament wartości 100 tysięcy sztuk złota, z czego tak się Hassan zbogacił, iż stał się jednym z najbogatszych obywateli miasta Bagdadu. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena 20

Przygody Rufina Piotrowskiego. Na Sybirze. Opowiedział dla ludu Ks. Pleban z pod Śremu. Cena 80c

Przypadek na odpuście, przez J. Kamińskiego 10

Przewodnik do pisania listów miłośnych oraz tyczących się ożenienia i zamążpójścia 20

Proboszcz Kukulewa, podług Daudeta opracował W. Karłowski ....5c.

Prawdziwa Historya o Pijaku Urbanie, ze 14 rycinami - cena 10c.

Przed stu laty czyli Ostatnie chwile Polski przed jej pierwszym rozbiorem przez Stefana Rewera. Cena . . 80c

Pszczoły i Pszczelnictwo. Najnowszy sposób hodowania i utrzymywania pszczół i pasieki. Cena - 50c

Quo Vadis, powieść historyczna Henryka Sienkiewicza, 3 tomy,
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem, 3 tomy - - $2.25

Rady i nauki lekarskie i gospodarskie. 25

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca rozbójników XVIII wieku. Czyny jego towarzyszów czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin Włoch. Cena . 60
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 85

Reinhold, cudowne dziecię, Bajka. O szpetnym Garbusku i o trzech wróżkach. . . . . 10c.

Robert Djabeł. Nie tylko straszna ale także zabawiająca i pouczająca powiastka z przeszłości. Podług starych dokumentów na nowo przerobiona i wydana. Cena 15c.

Robinson Kruzoe czyli skutki nieposłuszeństwa, książka zupełnie nowo i treściwie ułożona..............15 c.

Róża z Tanenbergu. Powieść starożytna przez ks. Kanonika Szmidt, z 28 obrazkami 40
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Rozmowa Polaka z Kaszubą, czyli porównanie Kaszub z Ziemią św. 10c.

Rozbójnik Morski. Powieść 15

Rodzina Konfederatów. (Józef i Kazimierz Pułascy,) I. Pan Starosta Warecki. II. Pan Marszałek Łomżyński. Obrazki Historyczne przez K. S. Bodzantowicza. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem
Cena $1.25
Broszurowane - - - 75c

Róże i Niezapominajki, książeczka dla serc kochających a szczególnie dla narzeczonych zawierająca rozmowę z kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich 30

Różaniec żywy czyli reguły i nowy sposób wspólnego i skutecznego odmawiania Różańca Świętego na większą cześć i chwałę Pana Boga w Trójcy św. Jedynego i uwielbienie Najświętszej Bogarodzicy Maryi Panny itd 20

Róża Leśna, powiastka z życia Indyan amerykańskich, napisał Fr. Ksaw. Tuczyński, cena 15c

Rymotwór historyczny o wyjściu Pułku Czwartego Piechoty Liniowej z Warszawy 11 grudnia 1830 r. z opisem trzech pierwszych bitew stoczonych 14 lutego pod Zakrzewiem, 17 pod Dobrem, trzech dni w Olszynce i 19, 20, 25 lutego pod Grochowem. przez ostatniego weterana z tegoż pułku, który z karabinem w ręku był w tych bitwach czynnym i we wszystkich innych oprócz Warszawy (J. Ręczyńsk.) . . . . Cena 25

Sąsiedzi na granicy, opowiadanie dla ludu osnute na zdarzeniu prawdziwem przez S. J. Cena 30
W mocnej oprawie 60

Sejm Pijacki czyli wyrok potępienia nieszczęśliwej gorzałce. Bardzo dowcipne wierszyki poświęcone pamięci wszystkich pijaków dla ratowania ich od zagrażającego im niebezpieczeństwa wynikającego z pijaństwa 10c.

Sennik czyli Wróżenie ze snów, na przeszło 1500 przypadkach służące, z różnych starodawnych ksiąg zebrany i porządkiem abecadłowym dla rozrywki i zabawy ciekawych ludzi ogłoszone przez Przyjaciela Niewinnych Zabobonów 10c

Skarbczyk Poezyi Polskiej. Poezye najsławniejszych naszych poetów, stósowne do deklamacyi i zabaw w kółkach towarzyskich i familijnych. W mocnej oprawie...............50 c.

Skarb Watażki, powieść z końca XVIII wieku przez Władysława Łozińskiego
Cena 50
W mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem. 75

Skrócona gramatyka Polska, wedle Lercla i Małeckiego. Cena . 15c

Sierota. Powieść. Cena - - 20c

Ślub królewski — Warszawa 6 Kwietnia i Bolesław Śmiały król Polski, przez Alexandra Bednawskiego 10

SŁOWNIK Aleksand. Chodźki Polsko-Angielski i Angielsko-Poski w mocnej oprawie $4.00

Smok we wsi, czyli strach ma wielkie oczy 10

Somo-Sierra. Opowiadanie historyczne przez Wacława Gąsiorowskiego.
Cena.............................. 5c

Śpiący biały orzeł czyli proroctwo starego pustelnika z gór karpackich. Dodane inne ważne proroctwa o naszej kochanej Ojczyźnie Polsce, a mianowicie trzy przepowiednie Ojca św. Cena 20

Śpiewnik Pieśni Nabożnych zawierający 630 pieśni jako to: Pieśni codzienne, Msze święte, Nieszpory łacińskie, Pieśni na uroczystości Pańskie. Na święta Matki Boskiej Świętych Pańskich, Pieśni za Polskę niemniej pieśni przygodne, psalmy suplikacye itp. w mocnej oprawie płóciennej ze złoconym tytulikiem
Cena 75c

Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych zebrał W. Bern. Ruchniewicz. W mocnej oprawie cena 50c

Okropności wojny.

Telegramy z Czyfu przyniosły wiadomość, że z Portu Artura przybyli tam dwaj zbiegowie, jak się okazało, chorzy umysłowo. Zdaje się, że w obecnej wojnie pierwszy to przypadek ukazania się obłąkanych z miasta oblężonego. Dotychczas wypadki nagłego obłąkania zdarzyły się tylko w armii czynnej i flocie.

Pewien dziennikarz petersburski, pragnąc zasięgnąć informacyi, czy choroby takie są wyleczalne i czy częste są tego rodzaju wypadki na wojnie, zwrócił się do ziomka naszego dr. Czeczotta, który przez długi czas stał na czele jednego z większych szpitali stołecznych dla obłąkanych.

— Mam właśnie przed sobą — mówił znany lekarz — ostatnie telegramy.... Nie mogę ich czytać bez drżenia. Trudno sobie wyobrazić coś okropniejszego. Ziemia "przedstawiała morze krwi. Wskutek długiego zaciętego boju żołnierze stali się prawie jak obłąkani. Nikt nie prosił i nie dawał pardonu. Morze krwi... Prawie jak obłąkani... A ja myślę, że żołnierze byli nie prawie, lecz na prawdę obłąkani. Jestem przekonany, że nie rozumieli swego położenia, nie słyszeli ani wycia armat, ani jęków rannych, że przez długi czas nie czuli bólu ran własnych. Nie odczuwali ani głodu, ani pragnienia, ani chłodu, ani deszczu. Nie, nic, prócz pragnienia bić tępić wroga w jak największej liczbie. Dalej czytamy: "Z obydwóch stron walczono z wściekłością, której nie możnaby nazwać walecznością..." I to prawda. Czy może tu być, mowa o waleczności? Ludzie stracili rachunek czasu i przestrzeni "utracili uczucie bólu i niebezpieczeństwa. Wszystko mogło być: utrata przytomności, ostatnia rozpacz, zwierzęca wściekłość, gwałtowny obłęd, chwilowy, lecz — nie waleczność.

Trzeba mieć dużo sił duchowych i moralnych, by przetrzymać te okropności to piekło.

Nie można zapominać, że w ciągu długich pięciu dni bombardowania i bezustannych szturmów, żołnierze żyją jedną myślą, jednem pragnieniem wytępić wroga. Te idee fixe zagłuszyły wszystkie inne uczucia i pragnienia.

Niema celu zamykać oczy na obecny stan rzeczy. Wiemy wszyscy, że wojna jest okropna, budzi wszystkie złe instynkty natury ludzkiej. Ale nikt się nie spodziewał takich okropności, takiej szalonej zaciekłości, jakie się przejawiły w tej wojnie.

To zwłaszcza jest straszne, że gdy z jednej strony okropności wojny wzrosły, z drugiej — siły ludzkie znacznie osłabły; życie wielkich miast sprzyja rozwojowi takich chorób, jak neurastenia, epilepsya i t. d. Takich chorych powołują podczas mobilizacyi. I cóż dziwnego, że na wojnie taki człowiek nie może wytrzymać wszystkich jej okropności i wpada w obłęd? Przeciwnie, trzeba podziwiać siłę rosyanina, jego straszliwą siłę psychiczną: w dawniejszych oblężeniach twierdzy wypadki obłędu były o wiele liczniejsze, aniżeli w obecnej wojnie. A przecież wtedy środki zniszczenia o wiele były słabsze od obecnych. Najwięcej obłąkanych było podczas oblężenia Paryża. Ale nie należy sądzić, że ludzie wpadają w obłąkanie tylko wskutek okropności wojny. Są jeszcze takie przyczyny, jak: głód, niewygody, znużenie — natężenie nad siły w bitwie itp. Wszystko to trzeba brać pod uwagę przy pytaniu o uleczalności. Tego rodzaju choroby są wyleczalne, w każdym razie, prędzej i mniej niebezpieczne, aniżeli obłąkanie traumatyczne, czyli pochodzące od uszkodzenia opon mózgowych w skutek ran w głowie.

— Głupstwo — mówi Moskal — Japończycy myślą, że my uciekamy przed nimi, a my tylko dla pogardy odwracamy się do nich plecami.

Służący Piotr zostaje oddalony, żeby go jednak chleba nie pozbawiać, otrzymuje dobre świadectwo.

— Proszę łaski pani — odzywa się Piotr, czytając swe świadectwo — to właściwie powinnaby mnie pani zatrzymać.

Kawa.

Kiedy dawniej była kawa napojem tylko dla ludzi bogatych, dziś się tak rozpowszechniła, że pije ją każdy, nawet człowiek ubogi — stała się ona napojem ogólnym. Są okolice, w których pijają ją rano i popołudniu, a nawet wieczorem. Zachodzi pytanie, czy kawa zasługuje na takie rozpowszechnienie, czy może zastąpić mleko lub zupy mączne, które dawniej, gdy kawy nie znano, spożywano? Musimy odpowiedzieć "nie"!

Krzak kawowy jest rośliną trującą, a owoc jej, znana nam kawa, zawiera również truciznę, którą uczeni "kofeiną" zwią. Mała doza tejże kofeiny wystarcza, aby zabić królika, nieco większa, aby zabić człowieka. Trucizna ta działa rzeczywiście szkodliwie na żołądek i nerwy człowieka; mianowicie ludzie, wiele kawy pijący, odczuwają później fatalne jej skutki. Kawa nie zawiera żadnych części pożywnych, ale drażni tylko nerwy. Jeden z sławnych lekarzy powiedział: kawa przechodzi przez żołądek tylko na pół strawiona i zabiera z sobą nabiał i chleb, który się razem z nią spożywa. — Zatem kawa przeszkadza trawieniu. Mylimy się więc, sądząc, że dobrze się odżywiamy, gdy pijemy z kawą dobrą śmietankę, jemy dobry chleb z masłem: kawa wszystko to przez żołądek przepędza, zanim tenże zdoła to strawić. Prócz tego odbiera kawa żołądkowi soki, które do trawienia są potrzebne.

Mimo przestróg i upomnień lekarzy, od kawy jednakże odzwyczaić się nie możemy. Dlaczego to? Bo kawa ma smak przyjemny i mile drażni nerwy; do czego już tak przywykliśmy, że nie mamy do tyle woli, aby zaprzestać denerwowania się.

Co robią z papieru?

W Europie są z papieru pudełka kartonowe, kule bilardowe i kołnierze. Ale w Ameryce używają papieru w najrozmaitszy sposób. Pewna fabryka naprzykład dostarcza butelek z papieru na mleko. Te butelki są nieprzepuszczalne i bardzo tanie. W Dessen w Ameryce nowa fabryka wyrabia na handel tysiące pantofli papierowych. W Niemczech wyrabiają tanie papierowe sukno do bilardów. Ale to wszystko jeszcze mało. Buduje się nawet domy z papieru. Pewien Rosyanin obstalował dom w Nowym Jorku i przeniósł go do swego majątku. Ten dom kosztował 80 tysięcy rubli i obejmuje 16 pokoi. Ma być wytrzymalszy od domów z cegły i kamieni. W Norwegii zbudowano kościół z papieru, który pomieści tysiąc osób. Kościół ten posiada dzwonnicę papierową, tylko naturalnie dzwony już nie papierowe.

Apetyt kanarka.

"Je, jak kanarek" — słychać często o takich ludziach, którzy mało jedzą. Doświadczenie jednak uczy czegoś innego. Zważono kanarka i znaleziono pół uncyi wagi. Zważono nasienie i przekonano się, że ptaszek ten w miesiącu zjada 32 razy tyle, ile sam waży, tak że nawet przysłowiowa świnia jest mniejszym żarłokiem niż kanarek.

Nowożytny Abraham.

W mieście Baku żyje Iwan Aslamosow, człowiek chorowity. Pewnej nocy — tak mówi — objawił mu się św. Jan Chrzciciel i obiecał, że wyzdrowieje, skoro jak ongi Abraham, syna swego zabije na ofiarę. Aslamosow przysiągł, że to uczyni. I rzecz osobliwa, z tą chwilą zdrowie jego stale się poprawiło. Gdy całkiem ozdrowiał, postanowił spełnić co obiecał. Zabrał przeto małą dziecinę swoją, co dopiero narodzono, do kościoła i tam po nabożeństwie przerznął mu gardło. Obecnie Aslamosow przebywa w domu obłąkanych.

MGŁY.

Już napływają mgły jesienne
nad zwiędłych łąk kobierce;
Wraz cichną głosy echo — brzmienne
i ciszej bije serce.

Osierociały duch... bezdomny
daremnie szuka słońca,
A świat tak smutny i ogromny
i mgły w nim, mgły bez końca.

S. Łempicki.

Śpiewniczek, zawierający pieśni kościelne z melodyami dla użytku młodzieży szkolnej, zebrał X. J. Siedlecki, katecheta przy szkole pospolitej u św. Barbary w Krakowie. Cena.....30c.

Siedm powieści zawiera: Ufność wynagrodzona; Tania kapusta i połeć słoniny; Uczeń Rubensa; Gwiazdka biednej sieroty; Jałmużna ubóstwa; Miłosierny nie na swojem miejscu; Żydzi proszą Kazimierza Wielkiego o opiekę; w miękkiej oprawie 15c

Sprawa o Wóz czyli Historye o jednym Wójcie i jego pisarzu. Cena . . . 10c.

Stacye (chicagoskie) droga krzyżowa do nieba wiodąca 10

Stacye (Poznańskie) czyli droga krzyża Jezusowego, odprawiane w Archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, (z czternastoma obrazkami) . . . 10

Stacye (krakowskie) ułożone według św. Leonarda przez X. Michała Mycielskiego T. J. tudzież Gorzkie żale i modlitwy o męce Pańskiej po 10

Stacye (chełmińskie) czyli obchód Stacyi po 10

Stary komedyant, powieść, cena 15c

Stary Sługa, Hania przez Henryka Sienkiewicza. Cena . . 50c

Starved Rock (Skała głodem wymorzona) 5

Stoletnia rocznica założenia Biskupstwa Baltimore i ustalenia hierarchii w Stanach Zjednoczonych, odbyta dnia 10, 11 i 12go Listop. '80 r. w Baltimore, Md. Cena.....................10c.

Syn burmistrza. Obrazek z niedawnej przeszłości, przez F. Choińskiego 30

Syn pijaka, powieść z obrazkami Cena 30c

Stanisław młody pustelnik. Powieść. Napisał Paweł Gawrzyjelski. Cena - - - - - 30c.

Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu..........5c

Stanisław i Dolores, Nowela z Meksyku. Napisał Wł. Hoppe . . . Cena - - - - - 15c

Stara Baśń, opowiadanie z dawnych czasów, z powieści J. I. Kraszewskiego 20

Starogrodzka kapela czyli poczciwych Opatrzność nie opuści przez Ks. M. Osmańskiego 30

Sześć powiastek. Zawiera: 1) Na krawędzi przepaści; 2) Sobota, stary żołnierz; 3) Sygnał; 4) W masce; 5) Oblubienica Archanioła; 6) Mikołajek krzykacz 10

Sześć beczek złota. Opowiadanie z przeszłego wieku. Cena 30c

Szkaplerz Wiarusa, powieść obyczajowa przez Józefa z nad Obry 30

Szkice węglem, Janko Muzykant przez Henryka Sienkiewicza. Cena 25c

Szkoła śpiewu i śpiewy dla dzieci, na dwa głosy. Wydał Antoni Małłek, nauczyciel śpiewu i muzyki. Bardzo pożyteczny i dobry podręcznik do nauki śpiewu. Cena 25c.

Ś. Ś. Cyryl i Metody apostołowie Słowian 5

Tadeusz Kościuszko napisał Teodor Żychliński 15

Tadeusz Rejtan na sejmie Warszawskim z roku 1773. W stuletnią rocznicę Sejmu Rozbiorowego. Opowiedział Leon Wegner..................... Cena 30c

Tajemnica Grobowca. Powieść z życia francuskiego $1.00
Ta sama w mocnej oprawie ze złotym tytulikiem 1.35

Tajemnice starego zamczyska. Nowela przez M. Jokaya, przełożył z oryginału Dr. Z. Łamański. **Pod ścianami Tatr.** Skreślił Antoni Chołoniewski. 15c

Tajemnica chaty wiejskiej, powieść przez Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego. Cena - - 30c

Tajemnicza Sprawa. Powieść przekład z angielskiego. Cena 35c.

Taniec Śmierci. Opis wszystkich stanów od papieża aż do kmiecia, jak ich śmierć do tańca prosi. . . 10

Tarło. Powieść z dziejów Polski. 50
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Tajemnice Różańca świętego na kartkach, (Pęczek, 15 tajemnic) 10

Teresa. Wspomnienia z Niemiec. Cena 15c

Ten co po nad obłokami. Opowiadanie dla młodych moich przyjaciół. Napisał Fr. Hoffman. Przełożył St. Kunasiewicz. - - 30

Testament, powieść A. Brehat, przekład z francuzkiego, broszurowana 20c

Testament Piotra Wielkiego, czyli zamiary Moskali zawojowania całego świata 5

The 12 day of September, 1883, is the 200th anniversary of one of the grandest events in history. John Sobieski, King of Poland, conquers the Turks under the Walls of Vienna Sept. 12, 1683, and Forever after Relieves the whole Christian World from the Iron Yoke of the Turks 10

Toast Polski, wierszem i prozą czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju jako to: przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. W mocnej oprawie - - - - 50c.

Trupia Wieża. Powieść Bułgarska, osnuta na życiu Słowian Południowych pod rządem tureckim przez E. z K. Puffke. - - 10c.

Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie obejmujące przeszło dwa tysiące pięćdziesiąt stronnic pięknego wyraźnego druku. Zawiera następujące opowieści: Osieł, wół i rolnik — Kupiec i Geniusz — Historya o pierwszym starcu i łani — Historya o drugim starcu i o dwóch psach czarnych — Historya o rybaku — Historya o królu greckim i o lekarzu Dubanie — Historya o mężu i papudze — Historya o ukaranym wezyrze — Historya młodego króla wysp czarnych — Historya o trzech derwiszach królewiczach i o pięciu damach bagdackich — Historya pierwszego derwisza królewicza — Historya o zazdrosnym i jego sąsiedzie — Historya drugiego derwisza królewicza — Historya trzeciego derwisza królewicza — Historya Zobeidy — Historya Aminy — Historya Syndbada morskiego i jego siedmiu niebezpiecznych podróży — Trzy jabłka — Historya o damie zamordowanej i o młodzieńcu jej mężu — Historya o Nureddynie Alli i Bedredynie Hassan — Historya małego garbuska — Historya kupca chrześcianina — Historya opowiedziana przez szafarza sułtana kasgarskiego — Historya lekarza żyda — Historya opowiedziana przez krawca — Historya balwierza i jego braci — Historya Abulhassana Ali Ebu Bekar i Szemselnihary faworytki kalifa Haruna Alraszyda — Historya o miłości Kamaralzamana, królewicza wyspy Dzieci Chaledanu i Badory cesarzówny chińskiej — Historya królewicza Amdżyada i damy w mieście czarnoksiężników — Historya Nureddyna i pięknej Persanki — List Kalifa Haruna Alraszyda do króla Balsory — Historya Bedera książęcia perskiego i Dżohary królewny Samandalu — Historya Ganema, syna Abu Eba, niewolnika miłości — Historya o książęciu Alasnamie i o królu geniuszów — Historya o Kodadadzie i jego 49-braciach — Historya królewny Derjabary — Historya o śpiącym obudzonym — Historya Alladyna czyli o lampie cudownej -- Przygody kalifa Haruna Alraszyda — Historya Kodżyi Hassana Abdalla — Historya o Ali Babie i o czterdziestu złodziejach zgładzonych ze świata przez jedną niewolnicę — Historya o Alim Kodżyi kupcu bagdackim — Historya o koniu zaczarowanym — Historya o książęciu Ahmedzie i wieszcze Parybanu — — Historya o dwóch siostrach zawistnych szczęścia młodszej siostry. $2.00
W mocnej oprawie 3 książki po 4 tomy w 1 książce, po $3.50

Trzeci Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 5c.

Trzej Wędrowcy. Chrześcianin, Żyd i Turek, czyli kto w Bogu pokłada zaufanie, o tem ma tenże ojcowskie staranie. Powieść nader powabna i poucząjąca przez Tomasza Wiśniewskiego 30

Trzy prześliczne i bardzo skuteczne modlitwy przy umierającym i dwie pieśni Naj. Maryi Pannie. Cena 10c

Trzydzieści Pieśni i Piosnek dla Rzemieślników, A szczególnie dla szewców, kowali, krawców, stolarzy, kołodziejów, piekarzy, rzeźników, rybaków, garncarzy, cieślów, mularzy, powroźników, młynarzy itd — z dodatkiem piosnki wykazującej za którego rzemieślnika najchętniej panny za mąż iść rade. Cena - - 10c

Trzy Jabłka, czyli skutki lekkomyślności niewolnika murzyna i jako tenże murzyn za karę został osądzonym na powieszenie. Opowiadanie szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) 10

Trzy Powiastki zebrane przez „Gazetę Polską". Zawiera: 1) Walka z wilkami, 2) Teściowa i świekra, 3) Powieść Wschodnia 10

Trzy Boje. W 30-letnią rocznicę opisał Jan G. Cena . . . 30c

Trzy miesiące. Ze znalezionego rękopismu, wydał Józef Narzymski. . 30

Trzynasta Baterya z wojny francusko-włoskiej r. 1859 5

Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego, Kapitana 4 pułku piechoty polskiej, kawalera krzyża Virtuti militari, profesora fortyfikacyi, inżynieryi i języków tegoczesnych, w Foyle College, w Londonderry, Irlandyi 10

Urocze oczy i strach złapany. Powiastki z życia ludu Cena 10c.

Vivant studiosi bibentes, zbiór ulubionych piosnek i toastów ludowych z nutami. Kto lubi piosenki wesołe, w Polsce ogólnie między ludem i studentami śpiewane, temu polecamy to dzieło. Cena - - 30c

Walka na życie i śmierć. Powieść z czasów rewolucyi francuzkiej. Cena . . . . 10c.

Walka o Miliony czyli Rodzina Lanquierów. Powieść. (Przekład z francuzkiego). E. P. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. $1.50
W słabej oprawie . . $1.00

Walka o wolność, skrócona Historya od czasu trzeciego rozbioru Polski do powstania 1831 roku. Cena.......................10c

Wawrzyniec Kaszubski czyli kto z Bogiem to Bóg z nim. Obrazek z czasów Jana IIIgo, przez Wojciechowskiego 25

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść historyczna z r. 1768. Przez Michała Czajkowskiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena 75c

Wesele Jagusi Obrazek z Pałuk. Nagrodzone na konkursie Gazety Świątecznej w roku 1899. Opisała Jadwiga Warnkówna Cena 15c

Węglarz z Walencyi. Przez Autora Jaskini Beatusa i Koszyka Kwiatów 30

Wianek powiastek zebranych przez „Gazetę Polską" w Chicago, Zawiera: Kasia, (przekład z angielskiego.) Niby Siostra, przez Z. G. Po śmierci: zdarzenie prawdziwe. Pruskie Swaty, powieść ludowa wielko-polska z końca XVIII wieku przez Stefana z Opatówka. Wojna przez K. Wigilia Bożego Narodzenia, z francuskiego. 25

Wierna Rózia czyli zwycięztwo wiary Katolickiej. Powieść z obecnego czasu tłómaczył Karól Miarka. Cena - - - - - 50c.

WIENIEC rozmaitych Powiastek, Historyjek, Opowiadań, Anegdot, Poezyj, Artykułów Naukowych i Ciekawych i Dykteryjek. Zebrane przez "Gazetę Polską." Zawiera:

Przypadki i historya. — Bociany pocztowe. — Co królowie i książęta jadają. — "Gila Monster". — Małżeństwa w Korei. — Najstarsza dynastya w świecie. — Pokarm przyszłości. — Amerigo Vespucci. — Deklamacya w lwiej klatce. — Chłopi przy winie. — Śledzie. — Nim serca ustanie bieg. — Wspomnienia Racławic z r. 1795. — Mazurek. Na cześć Karolowi Lewakowskiemu. — Do rozmarzonej. — Jak się obchodzono ze starymi kawalerami. — Wyspa Kuba. — Ofiary indyjskie. — Podanie lotarygskie o królu Stanisławie Leszczyńskim. — Straceni (dnia 12 i 14 marca 1865 roku). — Jak to żyd sprzedawał krowę. — Anioł Pański, wybawieniem od śmierci. — Polskie Dzieci. Powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego. — W jaki sposób się poczęły pretensye hrabiego Paryża do korony Francyi. Praca trud nagrodzi. — W jaki sposób Carlota utraciła rozum. — Zwyczaje małżeńskie u różnych ludów. — Lublę nie lubię. — Bracia "Aleksyanie". — Z historyi igły. — Oczy kota. — Wełnodajne zwierzęta. — Lapończycy — Poruszenie igły. — W dzień zaduszny. — Doktryna Monroe'a i jej początek. — Drzewa dające chleb z masłem. — Obrazek obyczajowy. — Szybkość poruszeń. — Kto wynalazł grę w szachy i jaki jest wpływ na umysł gracza? — Odkrycie Ameryki i żydzi. — W lesie Pyszkowskim. — Oda do indyka. — Szkodliwe gazy kopalniowe. — Kobiety chińskie. — Wyspa smutku. — Chrystus się rodzi. — Mucha w piwie. — Wigilia Bożego narodzenia. — Ilość aurzeczy. — Wspomnienia i rozmyślania w dni Listopada. — Nazwy bicykla. — Szale kaszmirowe. — Matka w grobie. Legenda. — Historya naparstka. — Stare rody Kaszubskie w Chicago. — Stan Utah. — Co jest handel? — Niezwykły wyżeł. — Świnie i barany (Bartelsa). — Owce. — Jak dawno znany jest użytek bawełny? — Wybór oblubienicy sułtana. — Nowy barometer. — Polskie pamiątki w Lipsku. — Na forpocztach. — Dwór szitana. Sprzeczka małżeńska. — Czem jest człowiek? — Chwytanie żywych arungutanów. — W "Czartowskiej Debrze". Koło bieguna północnego. — Młodość Abrahama Lincoln'a. — Rozpadanie się Hiszpanii. — Dyngus (śmigus). — Wiersz Seweryny Duchińskiej. — Jak się żenią w Transwaalu? — Piwo. — Podanie ludowe szlązkie. — Jastrząb i wydra. — "Stańczycy." — Pogrzeb śledzia. — Wspomnienie historyczne. — Jaki rząd najlepszy? — Przyczyny wojny niemiecko-francuzkiej. — Wymarcie rasy francuzkiej. — Dom Sabaudzki. — Co lubię i cobym lubiała. — Wycinanie lasów. — Zagangeowe przysmaki. — Skutki nierozważnego słowa. — Wódka. — Koronacye w Rosyi w dawnych czasach. — Jakie znaczenie miało dawniej noszenie brody? — O Chiczykach. — Ludność kuli ziemskiej w roku 1895. — Kukułka. — Przyrzeczenie małżeństwa. — Właściwość kul stalowych. — Wesołe qui pro quo. — Które wynalazki, uważane za nowe, znane były dawniej? — O chorągwiach kościelnych. — Wartość śniegu. — Śmierć Jana III. — Oda do Indyka. — Mennicze prawa Stanów Zjednoczonych. — W Japonii nie ma wcale starych panien ani kawalerów. — O pożywieniu. — Znak deszczu. — Hymn ludu. — Powody rozmaitych odcieni w kolorze żółtka. — Pierwszy nowy śledź. — Czemu narody nienawidzą się? — Pies mścicielem. — Dzieci jako przynęta przy polowaniu na krokodyle. — Po afiszach. — Które rzemiosła mają swoich patronów? — Usilna praca życia nie skraca. — Nazwy słowiańskie. — Wedle cesarskiego prawa. — List ekonoma do dziedzica. — Wpływ słońca na zdrowie. — Łowy pana profesora. — Mandazyn ocalony przez córkę. -- Co to jest "gemuethlich". -- Perła. — Reguły człowieka roztropnego. — O potrzebie wstrzemięźliwości. — Polska Korona. — Wiersz chłopa z Poznańskiego. — Błogosławieństwo wstrzemięźliwości. — Jeszcze Polska nie zginęła. — Pasteur i pojedynek. — Tajemnicze środki i ch składniki. — W jaki sposób można się pozbyć szczurów w kurnikach itp. budynkach. — Na dworze Abdul-Hamida. — Nie śpij z poczciwych ludzi! — Otruwanie się jądrami owocowemi. — Pociesz nas Matko! — Najłatwiejszy sposób dostania męża. — "Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje." — Skutki alkoholu. — Ordery rosyjskie. — Pielęgnowanie wzroku. — Jabłko pokarmem i lekarstwem. — O psach w Chinach. — Niebezpieczne drzewo. — Krew od węgorza. W 365 dniach naokoło małżeństwa. — Konkurs. — Małpy jako kopacze złota. — Jak kowal umie tak Ojczyźnie służy. — Chemiczny człowiek. — Z dziennika galicyjskiego stręczyciela małżeństw. — Kobieta i hazard. — Wilk u Mongołów i Chińczyków. — Śmierć cara Pawła I. — Legenda o św. Marcinie i o gęsiach. — Po bitwie. — Bajka dla starych dzieci. — Kiedy człowiek najszybciej rośnie? — Influencya (Grypa) i jej leczenie. — Praca wzbogaca. — Łowiectwo w Kanadzie. — Sto lat temu (1897). — Polska będzie! — W noc wigilijną. — Pierwsi rodzice. — Jak się perły rodzą? — Opinia cudzoziemców o piękności Niewiast polskich. — Zamek Królów Polskich w K Krakowie. — "Panie Kochanku." — Zbiór legend i podań. — Słowik Kościuszki. — Zmartwychwstanie. — Kobieta. — Nie pokona! — 33-cia rocznica.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem.......................$1.50.

Władybój. Powieść historyczna z czasów Mieczysława I. przez St. Wagnera 20c

W jaki sposób utracili Irlandczycy swą ziemię. Skreślił W. Karłowski 5

W rękach śmierci, przez Wiktora Karłowskiego. 10

W walce czyli niezwykłe przygody nocne. Powiastka - - 10 c.

Więzienie wieczne czyli katownia więzienia piekielnego, dla przestrogi iza kamieniałych grzeszników skreślił ks. J. Stagraczyński, cena 15c

Większa gorycz aniżeli śmierć przetłómaczył J. W. Studnicki, Long Branch. N. J. 10c

Wojtuś jakich mało. Powiastka życia ludu. Napisał J. K. Gregorowicz. .5

Wrażenia z Kuby. napisał W. Wagner 10c

Wspomnienia mojego ojca, żołnierza dziewiątego pułku, Księstwa Warszawskiego, Zebrane powtórnie według ustnego opowiadania przez Ks. J. Dalekiego 20c

Wyrwidąb i Waligóra, powieść dla ludu polskiego, napisał Józef Chociszewski, cena 20c

Wuj i Siostrzeniec. Powieść. Napisał Fr. Hoffman. Z niemieckiego wydania przełożył Stan. Kunasiewicz 30

Wyborek czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla katolików. Z dodatkiem pieśni. Mocna oprawna ze złoconym tytulikiem i czerwonemi brzegami Cena 25c

Wybór pieśni narodowych. w którym znajdują się: dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne itd...30c

Wygrana w karty, powiastka norweska. Podług nieznajomego autora opracował J. N. Jankowski 20
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 35

Wyprawa na Sybir i ostatnie chwile szpiega, przez Alex. Bednawskiego 5

Wyprawa po żonę, według opowiadania Starego organisty Franciszka Gącarzewicza, spisał Gawrzyjelski . 10

Wyprawa po złote runo, przez Wielisława. Cena 15c

Wyprawa po złote Runo, powiastka napisana przez Wielisława. Cena 15c.

Z góry na dół. Powieść przez Maurycego Jokaya. 20c

Z Niewoli Tatarskiej. — Latorośl zaszczepiona we krwi polskiej. Opowieść ludowa z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku, przez Janka z Grzegorzewic. W mocnej oprawie, cena - 50c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 75c

Z przypadków polskiego wędrowca. Swe własne wypadki i przygody na lądzie i morzu opisał Władysław Hoppe. Zawiera: 1) Spotkanie się w Meksyku, 2) Bobry w puszczy australskiej, 3) Wyprawa do Camajarca, 4) Zasadzka na dzikie bydło, 5) Pod górą "El Bernal", 6) Tydzień pod równikiem, 7) Poznanie się w Texas, 8) Z Valparaiso do Santiago i syrena w gaiku palmowym, 9) Rokosz na morzu. 15c

Z przygód tułacza. Wędrówki swe po różnych krajach opisał Wiktor Karłowski. Cena pojedynczego egzemplarza.............................25

Z głodu się ożenił, powieść. Cena 10c

Zabawa moralna oraz Mądrości Salamona zawierające w sobie różne tajemnice przyszłości, zagadnienia i na te pożądające odpowiedzi, z dodaniem dwóch pieśni pięknej treści światowych. Cena 10c.

Zaklęta dziewica z brodą czyli cyrulik zbawca. przygóda Bertrama w zamku 10

Zaczarowana Sroka.............5c.

Zakon Małżeństwa, czyli jak małżonkowie żyć powinni, aby byli szczęśliwymi w małżeństwie. Jest to książka niezbędna dla osób, mających wejść w związki małżeńskie, napisana przez powag lekarskie w Europie. Cena - - 80c

Zamek Kniaziów Kiryłłów. Powieść historyczna, napisał Kruk. Cena 30c.

Zamek nad Czarnem Morzem. Powieść oryginalnie napisana przez *** Cena 35c

Zamek duchów, czyli podstępy Fałszerzy Pieniędzy i Niezwykły Sen, czyli nerwowa dama paryzka. Opowiadanie lekarza francuskiego . 5

**Zbior pieśni i piosneczek szkolnych ułożonych na 2, 3 i 4 głosy do śpiewania, jednakże tak, że po większej części na dwa głosy wykonane być mogą. Wydał Klonowski, nauczyciel seminaryjny w Poznaniu.........25c.

Zbiór pieśni dla szkół polskich w Ameryce, ułożył były nauczyciel w Chicago Franciszek Żabka...........10

Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kościelnego i domowego. Zawiera: 52 msze, nieszpory, 1102 pieśni z dodatkiem nieszporów łacińskich, jeszcze 4 więcej pieśni łacińskich, 2 pieśni za Polskę. Obejmuje blisko 1100 stronnic wielkiego formatu na pięknym papierze i z wyzłacanemi tytulikami.
Dzieło to sprzedaje się po cenach następujących:
Oprawne w półskórek . $1.50
W skórkę i wyzłacane brzegi $2.50

Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie..........15c.

Zbiór Powiastek, ciekawych i wesołych opowiadań historycznych, i artykułów treści naukowej i opisowej. Zebrane przez "Gazetę Polską."

Zawiera:

1 Osobliwsza para przyjaciół. 2 Złodziej nad złodzieje. 3 Prawdziwe wiedeńskie kiełbaski. 4 Pogróżki z tamtego świata. 5 Potwarca, czyli miłość wiernie dochowana. 6 Ukarani z czasów napoleońskich. 14 Wzmocnij ogień! Opowiadanie Roberta Davis. (Z angielskiego). 15 Swaty Napoleona I. 16 Wesele wiejskie. 17 Pochodzenie Chińczyków. 18 Straszna komnata. Opowiedział M. A. Ruda. 19 Koń pana konsyliarza. 20 Środek ziemi. 21 Baccarat. 22 Guyana. 23 Słońce wśródzimowe w Laponii. 25 Uzdolnienie żołnierza rosyjskiego. 25 Cośkolwiek z historyi psa. 26 Żałoba afrykańska. 27 Anioł biały. 28 Orzeł amerykański. 29 Malowanie skóry i tatuowanie. Marsylianka Murawiewn. 31 Święto rewolucyjne w Meksyku. 32 O chińskich niewiastach. 33 Postęp kultury w starożytności. 34 Starożytne przebiegi toaletowe. 35 Apetyt ptasi. 36 Socyalne położenie rzemieślników u starych Greków. 37 Naród pustelniczy. 38 Nasz biały chleb. 39 Stósunki obojga płci. 40 Ubiory z drzewa i chleb z drzewa. 41 Do historyi kompasu. 42 Drogi doktór. 43 Ludzie ubodzy jako prezydenci. 44 Amerykański bawół. 45 Dziwna rzeczpospolita. 46 Planeta Mars. 47 Coraz mniej złota. 48 Budhaizm. 49 Marzyciele czyli też oszuści. 50 Messyasze dawniejsi i teraźniejsi. 51 Podziemne morze na zachodzie. 52 Przyszłość świata. 53 Mieszkańcy jaskiń. 54 Największy kwiat w świecie dotychczas znany. 55 Testament Piotra Wielkiego. 56 Stracenie Karola I. 57 Choroba fa milijna. 58 Leczenie rudoskórców. 59 Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. 60 Nowe historyczne odkrycie o ustanowieniu hierarchii w Ameryce. 61 Żydowskie krople w szlacheckiej krwi. 62 Żona Bismarcka jest jędzą. 63 Przedhistoryczna Arizona. 64 Nowy nieprzyjaciel pijaństwa. 65 Niektóre dziwne wypadki. 66 List miłosny. 67 Długas, bohater Żmudzki. 68 Sirius. 69 "Ogród płaczka." 70 Nie są obciążeni odzieżą. 71 Skutki wojny. 72 Piasek arabski. (Wyznanie mądrej głowy). 73 Z młodych lat prezydentów Stanów Zjednoczonych. 74 Zmysłowość zwierząt. 75 Deszcz i fabrykańci deszczu. 76 Postęp w 4ch wiekach od czasów Kolumba. 77 Postne potrawy. 78 Sahara. 79 Montevideo. 80 Stacya Jerozolima w r. 1892. 81 Jak się Japończycy obchodzą z dziećmi. 82 Adwent. 83 Arka Noego. 84 Czarny papież. 85 Grób Katarzyny Jagiellonki. 86 Z epopei Napoleońskiej.

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena $1.50.

Zbójcy w górach kalabryjskich. Powieść........................25

Zbójcy na Czorsztynie. Powieść historyczna z XV wieku przez A. Winiarskiego. Cena - - 10 c.

Zbrodnia ukarana, opowiadanie z życia amerykańskiego 10
rodzice. 7 Szlachetny młodzieniec. 8 Król i gosposia. 9 Dobry, kochany pan. 10 Czary. Powiastka z życia ludu czeskiego. 11 Zwiastunka śmierci. Prawdziwe zdarzenie. 12 Tak mi panie Boże dopomóż. Zdarzenie prawdziwe. 13 O życie lub śmierć. Powieść

Zdarzenie na polowaniu w puszczy litewskiej, opowiadanie Wisłockiego 5

Zimna Destylacya albo robienie wódki karólkowej, fenchlowej, anyżowej, cytrynowej, pomarańczowej i innych wódek i likierów bez przepalania. — Z ryciną. — Przerobił dla użytku tutejszego W. Dyniewicz. Z dodatkiem wyciągów z dzieła "Kucharz Warszawski," Napoje, Likiery i Nalewki. Cena.............................50c.

Złota Księga. Księża i Parafie Polskie w Stanach Zjednoczonych Półn. Am. Napisał Szczęsny Zahajkiewicz. Cena 30c.

Złote kajdany miłości i małżeństwa. Książeczka zawierająca ciekawe powieści, wesołe wierszyki, anegdotki, żarciki i fraszki z dziejów miłości i małżeństwa. Cena 20c.

Zły Duch Lumpacyusz Vagabundus czyli „Trójka Hultajska". Bajka wielce pouczająca. Cena 15c.

Zmartwychwstanie z trumny, powieść z czasów powstania w r. 1863 przez Stefana Chorm, cena 10c

Zofia Kossakowska. Powieść historyczna przez autora „Kościuszko w Ameryce."
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Zochna Hrabianka. Powieść J. K. Turskiego 30c

Żeliga. Powieść przez J. I. Kraszewskiego 35
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $1.25

Żółty Generał. Z opowiadań wieczornych, spisał Władysław Łoziński. Cena . . . 35c

Żyd wieczny tułacz z Jeruzalem imieniem Ahasverus. Który mówi, że żył przed ukrzyżowaniem Chrystusa Pana i przez Wszechmocnego Boga jeszcze do dzisiejszego dnia żyje.......10c.

Żywcem zamurowana, powieść Górnoszlązka podług starej kroniki i z opowiadania babki osnuta przez Karola Miarkę. Cena............................20c

Żywot św. Patrycyusza, Arcybiskupa i Apostoła w Hibernii, spisany przez Jocelina Michała, Probusa Jolandczyka, Ryczarda Stanichursta i wielu innych. Żył około roku Pańskiego 458. Przedruk z dzieła obszernego pod tytułem: Nowy żywot świętych. Cena 15c

Żywot Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, według czterech ewangelii, napisał i uwagami objaśnił Ks. Apolinary Tłoczyński wydanie ozdobione licznemi drzeworytami . 60
w mocnej oprawie 85c

Żywot św. Wojciecha, skreślony przez ks. St. Koszutskiego, proboszcza w Mielżynie 15

Żywot św. Wincentego a Paulo. Cena 5c

Żywot Najświętszej Panny Matki Zbawiciela przez W. Wielogłowskiego Cena - - - - - 80c

Żywot Świętej Jadwigi. Księżniczki Polski i Szlązka napisał ks. Andrzej Krzystyniak. - - Cena 20c.

Żywot Genowefy, powieść moralna bardzo wzruszająca ze starożytnych czasów - - - - - - 20c
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 50c

Książki Teatralne.

Panom reżyserom zwracamy uwagę, że taniej wypadnie zakupywać książki w większej ilości, najmniej po sześć egz., aniżeli z jednej książeczki przepisywać role aktorom i aktorkom. Zakupującym najmniej po 6 egzemplarzy, liczymy książki teatralne po 25c. egz. czyli $1.50 za 6 egz. a $3.00 za 12 egzemplarzy.

Adam i Ewa. Krotochwila ze śpiewami w 2 odsłonach, z francuzkiego tłom. Alojzy Żołkowski.....................50 c.

BARNABA FAFUŁA i Józo Grojseszyk na wystawie paryzkiej. Śmieszonostka w pięciu aktach Oryginalnie napisana przez Feliksa Schobera. Cena - - - 50c.

Batożek. Komedya w dwóch aktach, ułożona na tle życia Kościuszki przez A. Korzeniowskiego. Cena 50c.

Berek odpieczętowany. Monodram w jednym akcie ze śpiewkami. Przez Aleksandra Ładnowskiego......50c.

Berek zapieczętowany. Monodram w jednym akcie ze śpiewkami. Przez Aleksandra Ładnowskiego......50c.

Błażek opętany, krotochwila w jednym akcie ze śpiewami przez Wł. L. Anczyca..........................50c.

Bohaterka z Powstania 1863 Roku. Tragedya na tle Historycznem w 5ciu aktach śpiewami przez Antoniego Stefana Żdziebłowskiego. Cena - - - - 50c

Chłopi arystokraci, szkic dramatyczny przez Wł. L. Anczyca...........50c

Cud czyli Krakowiacy i Górale, w 3ch odsłonach - - - - 50c

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie przez Paulinę z L. Wilkońską. Cena - - - - 50c.

Cyrulik ze Zwierzyńca. — Obrazek ludowy w jednym akcie wierszem. — Cena - - - 50c

Deszcz i Pogoda. Komedya w jednym akcie, p. Leona Gozlan, tłomaczenie z francuzkiego - - - 50c

Dobranoc Sąsiedzie. Krotochwila w jednym akcie z francuzkiego. P. P. Brunswick i Beauplan. Tłumaczył I. S. Jasiński. - - Cena 50c.

Dwaj Hultaje, albo on musi się żenić. Komedyjka w 3 aktach ze śpiewami, na tle amerykańskiem. Napisał Antoni Jax. Muzyka z rozmaitych oper. Cena 50c.

Dwaj roztargnieni. Komedya w jednym akcie tłomaczona z niemieckiego p. Wojciecha Simona...........50 c.

Dwie Sieroty. Dramat w 5-ciu Aktach a 8-miu Obrazach Przez A. D'Ennery at Cornion. "Dwie Sieroty" były grane z wielkiem powodzeniem w teatrach amerykańskich, angielskich, francuzkich, niemieckich, i t. d.) Cena 1.00

Flisacy. Obrazek ludowy w jednym akcie ze śpiewami, przez Wł. L. Anczyca..........................50c.

Gałązka Jaśminu. Komedya w jednym akcie przez Zygmunta Przybylskiego. Cena . . . . 50c.

Genowefa, księżna brabancka, tragedya ze śpiewami w 8 rozdziałach. Napisał Antoni Jax. Cena 50c.

Grochowy Wieniec czyli Mazury w Krakowskiem, komedya w 4ch aktach przez A. Małeckiego 50c

Gałgnduch czyli Trójka Hultajska, Meledramat w 3 aktach. Cena 50c

Heród Baba. Krotochwila w 2 aktach przez A. S. Żdziebłowskiego. Cena - - - - 50c.

Hrabia parobkiem u kmiecia. Komedya w sześciu aktach ze śpiewkami, opracował z oryginału Fr. Krawcowicz. - - - Cena 50c

Jaki pan taki kram czyli Polski "Uncle Sam." Komedya w III aktach ze śpiewami na tle amerykańskiem przez A. Jaxa. Cena . . 50c

Jan Kiliński, szewc warszawski. Obrazek dramatyczny mieszczański w 5ciu aktach a 7miu adsłonach, napisał G. F. Cena.............................50c.

Jaskinia Potępieńca. Dramat w 5 aktach, przerobiony na scenę przez A. S. Żdziebłowskiego z powieści pod tymże tytułem napisanej przez Fr. X. Tuczyńskiego. Cena - 50 c.

Kozioł Ofiarny. Komedya w jednym akcie z niemieckiego przetłómaczył Stanisław Bogowolski. Cena... 50c.

Kasper Karliński. Dramat historyczny w trzech aktach przez W. Syrokomlę Cena - - - - 50c

Kominiarz i młynarz, czyli zawalenie się wieży. Komedya w 1 akcie ze śpiewami. F. N. Kamińskiego; muzykę ułożył F. Zaremba...........50c.

Kosciuszko pod Racławicami, obraz Historyczno-Ludowy w pięciu aktach. Napisał A. W. Lasota. Cena - - - - - - 50c.

Ktoby się spodziewał? Komedyjka w jednym akcie, przez Wł. Renz. 50 c.

Łobzowianie, Obrazek dramatyczny w jednym akcie ze śpiewami. Przez Wł L. Anczyca.......................50c.

Majster i Czeladnik. Komedya w dwóch aktach. Cena 50c

Mały nauczyciel. Komedya ze śpiewkami dla dzieci, w dwóch aktach przez Maryę Grabowską..............50c

Nad Bugiem. Obrazek ludowy w trech aktach. Cena - - 50c

Nieszczęśliwe Żony. Komedya w III aktach, ze śpiewami i tańcami, napisał z prawdziwego zdarzenia A. S. Żdziebłowski. - - - 50c.

Nowożeńcy. Komedya w 2 aktach, Björnsterna Björnsena, przekład A. Walewskiego.........................50c.

Okrężne. Komedya w dwóch aktach Cena..............................50c

Oryl. Komedya z przedmieścia ze śpiewami w jednym akcie - 50c.

Panie Kochanku. Anegdota dramatyczna w 3ch aktach przez J. I. Kraszewskiego. . . . 50c

Papugi Naszej Babuni. Operetka w jednym akcie z francuzkiego. Muzyka Listowskiego. - Cena 50c.

Pierwszy mąż. Komedya w jednym akcie z francuskiego. 50c

Piosnka Wujaszka. Komedya ze śpiewkami w jednym akcie, przez Jana A. hr. Fredro...................50c.

Podejrzana osoba. Komedya w jednym akcie przez Stanisława Dobrzańskiego. Cena............................50c

Po Kweście fraszka w jednym akcie oryginalnie napisana przez Sulisława. ....50 c.

Polowanie na męża. Komedya z życia mieszczańskiego w 2ch aktach, przez Michała Bałuckiego. 50c

Pomorzanie w Gąsawie. Dramat historyczny w 4 aktach w 5 odsłonach, z powieści pod tymże tytułem przerobił na scenę Wł. Renz 50c

Prima Aprilis. Komedya w jednym akcie. Przez Paulinę Z. L. Wilkońską. Cena - - - 50c.

Przed śniadaniem. Obrazek dramatyczny w jednym akcie, prozą przez Jana Aleksandra hr. Fredro..........50c

Prześladowana. Krotochwila w 1-ym akcie dla sceny polskiej. Edmunda Drzewieckiego. - - 50c.

Renegat. Dramat w pięciu aktach przez Henryka Hr. Łączyńskiego......50c.

Rzeź w Krożach. - - - 50c

Słowiczek. Komedyjka ze śpiewami w jednym akcie naśladowana przez Wł. Bełzę. - - - Cena 50c.

Skalmierzanki, krotochwila ze śpiewami, w trzech aktach, oryginalnie napisana przez F. N. Kamieńskiego, muzyka Kurpińskiego. Cena 50c

Sobieski pod Wiedniem. Tragedya w pięciu aktach napisana dla szkół polskich w Północnej Ameryce, przez K. K. 50c

Spotkanie. Krotochwila w jednym akcie ze śpiewami, z francuzkiego pp. Cabot, Fallais i Letarge. 50c.

Sybiracy. Dramat w 4 aktach w 5 odsłonach, oryginalnie napisany przez Ant. Zdziebłowskiego. Cena 50 c.

Św. Mikołaj, dramat w czterech aktach dla dzieci. Przez ks. K. Kozłowskiego Cena 50c

Stryj przyjechał. — Komedya w jednym akcie. Cena - - 50c

Surdut i Siermięga. Obraz ludowy w trzech aktach ze śpiewami i tańcami oryginalnie napisany, przez W. D. Gutowskiego. - - Cena 50c.

Trzeci Maja. Obraz Historyczny w 5 aktach przez B. Bolesławitę. Cena 50c

Trafiła kosa na kamień. Fraszka sceniczna w jednym akcie. Cena 50c.

Ulica nad Wisłą. Krotochwila w dwóch aktach ze śpiewkami, napisane przez Karola Kucza 50c

Ulicznik Paryzki. Komedya w 4 aktach z francuzkiego tłómaczył Majeranowski. - - Cena 50c.

Ufność bez granic. Przysłowie dramatyczne w jednym akcie. Napisał Leon Kapliński. - 50c.

Ulicznik Warszawski. Krotochwila ze śpiewami w jednym akcie przez Antoniego Wieniarskiego..........50c.

Wesele na Prądniku. Obrazek ludowy w II aktach, ze śpiewkami, oryginalnie napisany przez A. Ładnowskiego. Muzyka W. Smacierzyńskiego Cena . . . 50c

Wesele Podlaskie. Obrazek ludowy w 5ciu aktach, a 6ciu odsłonach. Napisał Dr. Wincenty Smoczyński. 50c

Werbel domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie; oryginalnie napisany. Cena . 50c

Wiesław czyli obraz ludu nadwiślańskiego. Narodowe dziełko sceniczne w IV aktach wierszem, z Sielanki Brodzińskiego. Cena 50c.

Wschód Słońca. Drobnostka dramatyczna dla teatrów amatorskich przez Jerzego Belly. Cena 50 c.

Zabobon czyli Krakowiacy i Górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewkami w trzech aktach przez J. N. Kamińskiego. . . . . 50c.

Żyd w beczce. Wodewil w jednym akcie. Cena..........50c.

Obrazy polsko-narodowe,

któremi każdy Polak w Ameryce powinien swój pierwszy pokój przyozdobić, do nabycia w księgarni polskiej W. Dyniewicza.

Album powstania 1863 — 1864 r.
1.) 8 Kwietnia, 1864 r. w Warszawie
2.) " "
3.) Nie podadzą się.
4.) Będzie o jednego mniej.
5.) Matka Bozka Częstochowska objawia się męczenicy polskiej do taczek przykutej w podziemiach kopalni na Sybirze.
6.) Wizerunki królów polskich.
7.) Bosak-Hauke, Naczelnik wojskowy województwa Krakowskiego, Sandomierskiego i Kaliskiego.
8.) Jen. Ludwik Mierosławski, dyktator polski w r. 1863.
Cena 25c. za egzemplarz czyli $1.50 za wszystkie 8 obrazów.

Jan III Sobieski 22x28 cali (kolor czarny)..........50

Kazimierz Pułaski 22x28 cali, (kolor czarny)..........50

Konstytucya III Maja. Heliograwura kolorowa na grubym chińskim papierze, rozmiar 24x 8 cali. Na obrazie tym są przedstawieni wszyscy królowie polscy i bohaterowie za wolność. Godło Polski katolickiej, pierwszy rozbiór Polski, przysięga króla Poniatowskiego na Konstytucyę 3 Maja, Bitwa Racławicka, Sobieski pod Wiedniem itp. Cena $1.00

Pamiątka przyjęcia pierwszej komunii św. z podpisami (osobno) po polsku, angielsku i niemiecku w dziewięciu kolorach rozmiaru 10½x15 po...15

Tadeusz Kościuszko bohater Polski i Ameryki w siedmiu kolorach rozmiaru 18x24 cali..........75

Tadeusz Kościuszko 22x28 cali, (kolor czarny)..........50

Matka Boska Częstochowska, z herbami Polski Litwy, i Rusi, w sześciu kolorach, rozmiaru 19x24 cali po 75

ATLASY.

Kieszonkowy atlas całego świata.

Przeszło 400 stronic, zawiera kolorowe mapy ze wszystkich stanów i terytoryów Stanów Zjednoczonych; wszystkich prowincyj Kanady i wszystkich krajów w świecie. 3½x5¾ cali, w papierowej oprawie. Cena 30c

Dolarowy atlas całego świata. 6x7 cali. Przeszło 200 stronic zawiera większego rozmiaru mapy oraz historyę wszystkich stanów i terytoryów Stanów Zjednoczonych, wszystkich prowincyj Kanady i wszystkich krajów w świecie. Mocno i ozdobnie oprawne w płótno z tytulikiem posrebrzanym. Cena tylko $1.00

Atlas wojny rosyjsko-japońskiej o 16 stronicach, rozmiaru 12x14. Cena 30 centów.

Mapa wojny rosyjsko-japońskiej kolorowa, rozmiaru 21x28 cali. Cena 20 centów.

Atlasy są w angielkim języku.

MAPY STANÓW I TERYTORYÓW.

Osobno:—Alabama, Alaska, Arizona, Arkansas, California, Colorado, Connecticut, Delaware, Florida, Georgia, Idaho, Illinois, Indiana, Indian Terr., Iowa, Kansas, Kentucky, Louisiana, Maine, Maryland, Massachusetts, Michigan, Minnesota, Mississippi, Missouri, Montana, Nebraska, Nevada, New Hampshire, New Jersey, New Mexico, New York, North Carolina, North Dakota, Ohio, Oklachoma, Oregon, Pensylvania, Rhode Island, South Carolina, South Dakota, Tennesee, Texas, Utah, Vermont, Virginia, Washington, West Virginia, Wisconsin, Wyoming, Cuba, Porto Rico, Hawai, Philiphine Islands, Wschodnia Azya i mapa całej kuli ziemskiej. Każda po 30c

WIDOKI.

Boston (50 widoków) 30c
Chicago (50 widoków) 30c
New York (50 widoków) 30c
Philadelphia i okolice (50 widoków) 30c
Statua Wolności i Przystań New Yorku 30c
Wodospad Niagara (widoki kolorowe) 30c
Washington okolice. Kapitol Stanów Zjednoczonych (50 widoków) 30c

Katalog książek

Do nabożeństwa.

Żądający książki z niniejszego katalogu, raczą odać NUMER KATALOGU **2**

UWAGA: Kto chce odwrotną pocztą otrzymać wysyłkę książek, niechaj oprócz 10c na zwykłą przesyłkę, dołączy jeszcze 10c na nadzwyczajną przesyłkę (special delivery).
Kto chce, aby mu kto inny książek z poczty nie zabierał, niechaj oprócz 10c na zwykłą przesyłkę, dołączy jeszcze 10c na zaregistrowanie prze syłki książek.

☛ TE KSIĄŻKI WYBIERAĆ MOŻNA NA PREMIĘ.

ANIOŁ STRÓŻ albo książka do nabożeństwa, wydanie dla dzieci, oprawna ozdobnie w



skitogen, czerwone brzegi. Rozmiar 4x2½. Cena 20c

ANIOŁ STRÓŻ, albo książka do nabożeństwa, oprawne ozdobnie



w skitogen, wyzłebrzane brzegi. Rozmiar 4x2½. Cena 30c

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcijaninz- Katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszpo-



rów i pieśni łacińskich. (Wydanie dla obojga płci). 3½x5 (7 11 sk) W mocnej oprawie, ze złoc. tytuł., czerw. brzegi po 45c

ANIOŁ STRÓŻ albo książka do Nabożeństwa, przez ks. Józefa Krośminskiego, wydanie krakowskie, aprobowane przez Papieża Leona XIII. Ozdobnie oprawne w imitacyę z kości słoniowej z płaskorzeźbą na frontowej okładce, z klamerką, wyzłacane brzegi, mały rozmiar (22b) 3½x5. Coś pięknego, tylko 60c.

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla obojga płci. (7 11 sk.). W mocnej oprawie ze złoconemi brzegami i tytułami format 3½x5 cali, 635 stronic. Cena 65c

ANIOŁ STRÓŻ albo książka do nabożeństwa, oprawna o-



zdobnie w cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi. Coś pięknego. (4bbo) Cena 65c

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 (6s) Wydanie dla obojga płci z okuciem i klamerką w skórkowej oprawie. Cena 85c

ANIOŁ STRÓŻ, zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych (No 81 C.) oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę wyzłacane brzegi i okładka. Coś pięknego. Cena $1.00

ANIOŁ STRÓŻ albo książka do nabożeństwa, ozdobna o-

prawa w miękką cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi, bez



klamerki (No. 4c). Coś pięknego. Cena tylko $1.00

ANIOŁ STRÓŻ albo książka do nabożeństwa, piękna oprawa twarda, skórkowa, ozdo-



biona złotemi wyciskami, z klamerką, wyzłacane brzegi. Coś niebywałego. (No. 41) Cena $1.35

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina katolika, zbiór modłów i pieśni z dodatkiem Nieszporów, Psalmów, Drogi Krzyżowej, Gorzkich żali i najwięcej używanych pieśni; oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, z wyzłacanemi brzegami, tytułki, mi i okładką. rozmiar 5x3½ (No. 4co), cena $1.35

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (Format 3½x5. No. 45k). Oprawne ozdobnie w aksamit, z wyrobami z metalu i kości z 3ma medalikami, okute z zamkiem i złocone brzegi. Cena $1.50

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobo-



żnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla obojga płci. (No. 30b.) Oprawna w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyborami i złoconemi brzegami. Cena $1.35

ANIOŁ STRÓŻ chrześcijanina katolika, zbiór modłów i pieśni z dodatkiem nieszporów, drogi krzyżowej i gorzkich żali. Oprawna ozdobnie w imitacyę z kości słoniowej, aksamit, z ozdobnemi płaskorzeźbiami na frontowej okładce, z medalikami i klamerką, złocone brzegi (14c) Cena $1.50

ANIOŁ STRÓŻ albo książka do nabożeństwa, prześliczna oprawa miękka w morroko,



wyzłacane brzegi, z klamerką i pięknym obrazkiem na frontowej okładce, przedsta-

wiającym P. Jezusa udzielającego Komunię św. lub ofiarującego wino i chleb. (No. 722) Coś pięknego. Cena $1.50

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina katolika, zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, rozmiar 5x3¾, oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi (No 39) cena $2.00

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (Format 3½x5). (No 92). Oprawna biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. Cena $2.00

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (3½x5. No. 40). Wydanie dla obojga płci oprawna ozd. w skórkę cielęcą, z klamerką, pięknemi wyciskami, i złoc. brzegami, oraz nabijanemi narożnikami metalowemi. Cena $2.00

ANIOŁ STRÓŻ, Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 3½x5 (No. 30bx). Ślicznie oprawna w najlepszą cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami, złoconemi brzegami i klamerką. W środku książki na pochewce znajduje się krzyż z perłowej macicy i figurą P. Jezusa. Ślicznie się przedstawia. — Jest to coś nowego. Cena $2.00

ANIOŁ STRÓŻ chrześcianina katolika. Zbiór modlitw i pieśni służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem pieśni łacińskich. W pięknej skórzanej oprawie z klamerkami i metalowemi ozdobami. Brzegi złocone (No. 26.) Miara 3½x5 cali. Cena $2.25

BÓG Z TOBĄ. — Książeczka do nabożeństwa dla katolików. Za pozwoleniem zwierzchności duchownej. Format 2½x3¾. Oprawne ozdobnie w imitacyę skórki z złoconym tytułkiem. Cena tylko 10c

BĄDŹ WOLA TWOJA, modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia i miesiąca i na wszystkie uroczystości kościelne, w mocnej oprawie, ze złoconemi brzegami, tytułkami i pięknym obrazkiem na okładce (8 s.) Rozmiar 3½x5 cali. Cena $1.75

BĄDŹ WOLA TWOJA, modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tydodnia i miesiąca i na wszystkie uroczystości kościelne; oprawna ozdobnie z wyciskanemi i wyzłacanemi brzegami, z okuciem i klamerką (No. 6s) cena $2.00

BĄDŹ WOLA TWOJA, Nabożeństwo dla młodego wieku, ozdobnie oprawne w angielskie linteum z wyciskanemi wyrobami, 30b. Cena $2.75

BĄDŹ WOLA TWOJA, Nabożeństwo dla młodego wieku. Oprawne ozdobnie w aksamit wyrobami z metalu i kości z 3 medalikami, okute z zamkami złocone brzegi no 45 K, cena $3.00

BÓG MOJA NADZIEJA po Cenie $5 $8 i $12

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format





2½x3¾ (7 11sk). Oprawne ozdobnie w skitogen ze złoconymi brzegami. Cena 35c

CHWAŁA BOGU. Zbiór Na-

bożeństwa Katolickiego, zawierający w sobie Nabożeństwo przy Mszy Świętej, do Spowiedzi i Komunii świętej, do Najświętszej Maryi Panny itd. (6s). Oprawne w skitogen z klamerką i okucie. Cena 60c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2½x3¾ (No. 89). Oprawne biało w imitacyę kości słoniowej z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. Cena 70c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2½x3¾ (No. 90) oprawna biało w imitacyę z kości słoniowej z wyciskanemi wyrobami z perłowej macicy z kościaną klamerką i złoconemi brzegami Cena $1.00

CHWAŁA BOGU. Zbiór naj-



lepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2½x3¾. (No. 45k.) Oprawna ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, okuta, z zamkiem i z trzema medalikami. Cena $1.00

CHWAŁA BOGU, zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych, rozmiar 2½x3¾, ozdobnie oprawna w twardą skórkę, z dwoma klamerkami i wyzłacane brzegi (No 20) cena $1.50

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2½x3¾. (No. 92). Oprawne biało w imitacyę z kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. Cena $1.50

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2½x3¾. (No. 40). Oprawna w najlepszą cielęcą skórkę, z wyrobami, nabijana gwoździkami, aby skórka się nie obcierała, z klamerką. $1.90

CHWAŁA BOGU, zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych, rozmiar 2½x3¾, oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, z klamerką, złoto-perłowym krzyżykiem wewnątrz okładki, wyzłacane brzegi (No 49) cena $2.00

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2½x3¾. (No. 93). Oprawna ślicznie biało w imitacyę z kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu z klamerką z kości z złoconemi brzegami. $2.00

CHWAŁA BOŻA, zbiór nabożeństwa katolickiego, zawierający w sobie nabożeństwo przy Mszy św., po Spowiedzi i Komunii św., do Najśw. Maryi Panny, do Świętych Pańskich, modlitwy na główniejsze uroczystości roczne, oraz pieśni kościelne. Oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi i okładki, (No. 4c), cena $1.00

CHWAŁA BOŻA, zbiór nabożeństwa katolickiego, zawierający w sobie Nabożeństwo do Mszy św., do Spowiedzi i Komunii św., do Najświętszej Maryi Panny, do Świętych Pańskich, Modlitwy na główniejsze uroczystości roczne, oraz Pieśni kościelne, z obrazkiem Matki Boskiej. W pięknej oprawie imitującej kość słoniową, z takąż klamerką. Na tej białej oprawie znajduje się piękny obrazek przedstawiający kielich i Dziecię Jezus unoszące się w chmurach pomiędzy aniołkami. Rozmiar 2¾x4, No. 922 Av. Brzegi złocone. Cena $2.00

CHWAŁA BOŻA, zbiór nabożeństwa Katolickiego, zawierający w sobie nabożeństwo przy mszy św., po Spowiedzi i Komunii św., do Najśw.



Maryi Panny do Świętych Pańskich, modlitwy na główniejsze uroczystości roczne, oraz pieśni kościelne, oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi i okładki, rozmiar 4x5½, (No. 4c) Cena $1.00

CICHA ŁZA. Książka do Nabożeństwa dla katolików, wydał Franciszek Rudnicki. Oprawna w morroko. 50c

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszpo-

rów i pieśni łacińskich. Wydanie dla kobiet. W mocnej skitogen i tytułkami, format 3½x5 cali (7z11) 635 stron. Cena 80c

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla kobiet.) W mocnej skitogen oprawie z okuciem i klamerką, złoconemi brzegami i tytułkami,



format 3½x5 cali (6s) 635 stron. Cena 65c

CICHA ŁZA, Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla niewiast. (No. 30b), Oprawne miękko w cielęcą skórkę, złocone brzegi ze złotymi tytułami $1.50

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla kobiet. (No. 45k), format 3x5, 535 str. prawne ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości i metalu z zamkiem i trzema medalikami Cena $1.50

CICHA ŁZA Chrześciańska. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, 3½x5. (No -39 Wydanie dla niewiast.



Oprawne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. Cena $1.85

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla niewiast. Oprawne w miękką cielęcą skórkę z wyciskanym złotym krzyżykiem, złoconemi brzegami i tytułami, format 3½x5, (No. 1040) 635 stron. $2.00

CICHA ŁZA chrześciańska, zbiór modłów i pieśni nabożnych z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, rozmiar 3½x5, oprawna ozdobnie w twardą cielęcą skórkę, z dwoma klamerkami i wyzłacane brzegi (No 20) Cena $2.00

CICHA ŁZA Chrześciańska Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich 3½x5. (No. 92). Oprawna biało w imitacyę kości słoniowej z kolorowemi kwiatami i wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. Cena $2.25

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla niewiast. Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanym krzyżem i wyrobami, z srebrnemi punkcikami i klamerką złoconemi brzegami i tytułkami, format 3½x5 cali. (No. 40) 635 stron. $2.40

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskiah. (Wydanie dla niewiast.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskami z mosiądzu i stali z klamerką i złotymi brzegami. (No. 26). $2.70

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla niewiast. Oprawne w imitacyę kości słoniowej z wyciskami z mosiądzu i stali z klamerką i złotemi brzegami. No W66 $2.70

Japoński hymn wojenny.

Śpiewany obecnie z niezmiernym zapałem w całej Japonii, brzmi: "Do Mandżuryi, skarcić barbarzyńców, naprzód chcemy iść! powstań młodzieńcze, żyjący przy trzodach, i ty mężu, orzący rolę, Tokimnes i Hidekogis, powstań! Kraj twój pełen zapachu kwiatów, walczy o wspaniałe życie lub pełną chwały śmierć.— Matko! ciesz się, syn twój pod bronią! Niewiasto, bądź dumna ze swego pana, który tam walczy! Czekajcie ich pełnego chwały powrotu! — Wybiła godzina! Sachalinie, wyspo nam wydarta, będziesz poniszczona. Liaotungu, zbrodnia chytrych twych przywłaszczycieli będzie ukarana. — Wybiła godzina! Flagi floty zamienione dzikiemi falami morza Żółtego, sztandary pułkowe bieleją w strasznych mrozach Sybiru. — Bijcie, strzelajcie aż poskromicie wroga pokoju, wroga sprawiedliwości! Wody głębsze niż w Jalu, mury grubsze niż w porcie Artura, nie powstrzymają zespolonych mężów. — Za dom rodzinny i ojczyznę walczą dzielni synowie, a potop odpływa, góry ustępują. Zwyciężstwo nasze! Już wróg uchodzi, już wróg się korzy! — Na lądzie i na morzu wielka jest potęga cesarza. Niebo drży, ziemia się trzęsie, gdy brzmi sława z majestatem i sławą nasz okrzyk: Banzai! Banzai! Banzai!

Zdziczały człowiek.

W Jeromenha, małem miasteczku San Paulo w Brazylii schwytano niedawno zupełnie zdziczałego człowieka, który jako dziecko został porzucony i pozostawiony w lesie. Podobny on jest do zwierzęcia, które jedynie swą postacią przypomina istotę ludzką; wzrok jego dziki, włosy tworzą wielką grzywę, broda gęsta i zwichrzona, paznokcie zmieniły się w pazury, nogi tworzą niezgrabne łapy nie wydaje ludzkich dźwięków, lecz wyje jak zwierzę. Nazywa się Francisko Henque de Sonso; już od dłuższego czasu znany był w okolicy pod nazwą obłąkanego Franka; unikał stale ludzi, zabijał woły i konie pił ich krew i jadł surowe mięso. a gdy go ujęto, zbliżyło się doń niebezpiecznie kilkoro dzieci, które on usiłował schwytać; uszły wszakże jego pazurów. Ciekawem jest, czy uda się go oswoić i wychować jeszcze kiedyś na człowieka.

Co sławni skrzypkowie zarabiają.

Słynny czeski skrzypek, Jan Kubelik, pojechał do Ameryki, ażeby urządzać koncerty. W takim koncercie grał zazwyczaj 3 godziny. Za każdy koncert płacono mu 4000 marek i jeszcze pewien procent od dochodu z koncertu. Przywiózł z Ameryki 400 tysięcy marek.

Od niedawna wszyscy biegną na koncerty Węgra, niejakiego Vesceya. Jestto dopiero 11-letni chłopiec, ale gra na skrzypcach potrafi znakomicie. Jeździ po wielkich miastach i grywa. W niespełna roku zebrał za to gratie 160 tysięcy marek. Teraz pewien Amerykanin namówił go, by pojechał do Ameryki, na co skrzypek się zgodził. Od Stycznia do Maja przyszłego roku da w Ameryce 30 koncertów i dostanie za to 80 tysięcy marek, to jest za trzy godziny mniej więcej 9333 marek, czyli za godzinę 3111 marek a więc za każdą minutę przeszło 50 marek.

Jak talent się opłaca, to widać z powyższych liczb.

Trzeba dobrze baczyć na dzieci, do czego okazują talent. To się zazwyczaj rychło i wyraźnie pokazuje, a potem kazać kształcić, bo talent bez wykształcenia jest jak dyament nieoszlifowany.

Czy przeciągi są szkodliwe?

Najwięcej ludzi ma "święty" obawę wobec wszelkiego podmuchu wiatru lub przeciągu. Zamiast przyzwyczajenia swego ciała do takiego powietrza, myślą, że się zastrzegą od zaziębienia przez okrywanie się ciepłemi tkaninami. Wietrzenie powietrza jest czystszem od spokojnego i powinnoby się wdychać głęboko a silnie, gdyż ma to szczególną własność wprowadzenia do krwi tak jej potrzebnego czystego powietrza oddechowego z dostateczną ilością tlenu. Gdy chcemy przewietrzyć pokoje należycie, nie dość poroztwierać okna, owszem potrzeba urządzić i przewiew wymiatający wszelkie kąty i zakątki i nie pozostawiający żadnego zależenia wyziewów.

Skutki pragnienia.

Znakomity podróżnik Swen Hedin tak opisuje skutki pragnienia. Pragnienie to jedna z najstraszniejszych męczarni, zupełnie różna od mąk głodowych. Głód uczuwa się zwykle w żołądku i kiszkach, pragnienie zaś tylko w ustach, gardle i przełyku, ale nigdy w żołądku. Cała jama ustna wysycha, wargi pękają, bardzo ciężko jest mówić, ponieważ cała wilgoć w gardle szyi znikła. Dwa pierwsze dni są, podobnie jak przy głodzie, najstraszniejsze, potem siły zaczynają opuszczać. Zaledwie można chodzić, wszystkie członki słabną, nawet trzymać prosto się nie można. Podczas mojej ostatniej bytności w Tybecie dostałem się w jakąś pustą, piaszczystą okolicę. Wzięliśmy za mało wody ze sobą i wkrótce uczuliśmy wszyscy gwałtowne pragnienie. W przeciągu kilku dni padły nasze wszystkie wielbłądy i zmarło moich czterech towarzyszy. Tylko dwóch parło się strasznym skutkom pragnienia. Nagle pewnego dnia, kiedyśmy już ledwie się wlekli znaleźliśmy strumień. Dziwna rzecz, jak szybko nam wróciły siły, zaldwieśmy się nasycili świeżą wodą. Czuliśmy się jakby narodzeni na nowo. O, uczucie pragnienia jest to coś straszliwego, coś nie do opisania, jest to coś daleko straszniejszego od głodu.

Konsumcya papierosów wśród dzieci.

Sprawą tą zajmują się pisma angielskie, stwierdzają, że w ostatnich czasach palenie papierosów wśród dzieciaków znacznie się wzmaga i to tak dalece, że fabryki wyrabiają dla nich specyalne papierosy tanie. Skutkiem palenia papierosów dzieci wyrodnieją. Ich twarz zmęczona, oczy zamglone. Trucizna nikotinowa na młode organizmy wywiera wpływ wprost zgubny. Drżenie rąk, osłabienie wzroku, nieprawidłowa działalność serca, język obłożony i łatwo ulegające podrażnieniom gardło, oto najpierwsze skutki używania nikotyny. W Anglii skutkiem przewagi fajki i mocnych cygar palenie tytoniu było utrudnionem, dopiero od rozwoju papierosów zaczęło się rozpowszechniać wśród dzieci. Jeden z uczonych amerykańskich przez lat 8 badał studentów Yale College i porównywając rozwój palących tytoń i niepalących otrzymał następujące cyfry na korzyść tych ostatnich: 24 prc. nadwyżki objętości klatki piersiowej i 8.36 cali kub. pojemności płuc. To same prawodawstwo 33 stanów zakazało palenia tytoniu przed 18 rokiem życia i ustanowiło kary policyjne na wykraczających przeciw temu przepisowi. W szwedzkim storhingu ustanowiono również szereg przepisów przeciw sprzedającym tytoń dzieciom, a zarazem upoważniono policyę miejską do tępienia tego obyczaju u młodzieży niedojrzałej. W Anglii dzienniki domagają się również czujności i pewnych postanowień. —

— Kelner, proszę o porcyę pieczonego generała japońskiego!
— ??
— Czegoż tak oczy wytrzeszczasz? Daj porcyę pieczonego — kuroka!

Podróżny: Ile kosztuje u pana nocleg?
Gospodarz: Czterdzieści fenygów.
Podróżny: Ja mam tylko trzydzieści; każ mnie więc pan obudzić za dziesięć fenygów prędzej.

— Winszujemy mamie zdrowia, szczęścia i cukierków.
— A na cóż mnie cukierków?
— Ażeby mama miała co dać za powinszowanie.

Sprytny Antek.

Jak wszędzie tak i w Lesznie dawniejszemi czasy wytrzepywali skórę temu, który na to zasłużył i w tym celu ustanowiony był osobny sługa miejski, który wyroki Prześwietnego Magistratu wypisywał winowajcom na skórze, a sprawiedliwość do tego posunięta była stopnia, że jeżeli kto w mieście chciał niedobrego sługę ukarać, posyłał go na ratusz z poświadczeniem na tyle a tyle batów, które mu też sumiennie wyliczone zostały.

Sławny był w Lesznie swego czasu niejaki Michał, chłop jak olbrzym i silny jak niedźwiedź — gdzie ten uderzył. tam — jak mówią — trawa nie rosła, więc też był pod strachem dla wszystkich urwiszów.

Za jego czasów zdarzyła się następująca zabawna historya.

Pewien pan miał nowego sługę, który taki był nicpoń, że wreszcie cierpliwości panu za brakło, więc posłał hultaja z zapieczętowanym liścikiem na ratusz.

Zwąchał filut Antek — tak mu bowiem było na imię — pismo nosem i dreszcz go przeszedł na wspomnienie Michała.

Szedł smutny na rynek, kiedy na skręcie spotkał znajomego żydka, który usłużny, jak zawsze, pyta, czy nie ma jakiego interesu.

"A jest" — odpowiada Antek — "tyle mam sprawunków, aż strach, a że się muszę spieszyć z innemi, więc proszę cię, Herszku, zanieś ten list na ratusz, za to otrzymasz jeszcze dziś to, com obiecał.

Ucieszony żydek biegnie z listem na ratusz.

Pan pisarz, przeczytawszy list, w którym nic więcej nie stało jak tylko: "Proszę oddawcy wyliczyć 25 oblewanych" i podpis owego pana, wstaje najspokojnej i woła Michała.

Zyd struchlał.

Wi haist — Michał! Czemu Michał? Po co Michał! Na co Michał? Do czego Michał?" — wyjąkał przestraszony.

Nie pomogły krzyki i zarzekania się, że to nie on — rozciągnęli żydka i Michał grzmocił, aż w niebie było słychać.

Domyślił się Herszek całej sprawy i z lamentem poszedł do onego pana na skargę. Zawołano Antka i ten tak rzecz wyjaśnił:

"Proszę wielmożnego pana, zanim tu przyszedlem w służbę potrzebowałam porządnego przyodziewku: napisałem do ojczyma, aby mi z mojej ojcowizny przysłał pieniędzy, tymczasem zaś bo był gwałt, poszedłem do znajomego Herszka, aby mi tyle pożyczył, co on też uczynił po wielkich prośbach, ale zaraz 25 procent z góry odciągnął i jeszcze musiałem mu obiecać że pierwsze oddam mu zasługi. — Wiedziałem, żem oszukany cóż miałem robić? Po kilku tygodniach dostałem od ojczyma pieniądze i dług Herszkowi oddałem. Miarkowałem ja co w liście stoi. Wiedziałem, że na to zasłużyłem, więc pomyślałem sobie, że nie byłoby słusznie, abym zasługę, która właśnie była pierwszą, przywłaszczał sobie, bo by to nie było po katolicku. Idąc więc do sprawiedliwości, oddałem tę zasługę Herszkowi.

Uśmiał się pan do rozpuku i darował Antkowi winę, a Herszkowi dał radę, aby na drugi raz biedaków nie wyzyskiwał.

POWROT.

Przemija noc, pierzchają sny,
półsenny duch się budzi
I lotna myśl z obłędnych dróg
powraca znów do... ludzi.
Zabuczał grom; piorunu skry
rozlały się w przestworzu...
zadrgała myśl: wokoło łzy...
jest Życie w łez tych morzu?

Jutrzniane gdzieś w oddali drża
promienie
To boski znicz... Nadzieja !...
Cierpienie.

S. ŁEMPICKI.

— Nie wiesz, dlaczego na kolejach płaci się od dzieci tylko połowę?

— Bo zarządy kolejowe pragną w ten sposób zachęcić ludzi do zawierania małżeństw.

Ojciec: Karolku! Przy biegunie północnym trwa noc pół roku.

Karolek: Ach, biedni stróże! Jak oni wytrzymają?

DROGA DO NIEBA czyli rozpamiętywanie męki Pana Jezusa i innych Tajemnic św. Wydanie pelplinskie, w oprawie imitacyi skórkowej ze złoconemi brzegami i tytulikami. Cena $1.50

DZIECIĘ DO BOGA, z dodatkiem ministrantury. Oprawne w płótno 15c

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet, oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi. (3s). $1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn, oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi, (3s) $1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet, oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi, okuta i z zamkien (6s). $1.75

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn, oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi, okuta i z zamkiem (6s) $1.75

DUNINA, książka do nabożeństwa (No. 20), oprawna w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi wyrobami z wyciskanemi z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego, osobne wydanie dla mężczyzn. $5.00

FILOTEA, droga do życia pobożnego. Napisana przez św. Franciszka Salezyusza, biskupa i księcia genewskiego, założyciela zakonu Nawiedzenia N. Panny. Przełożona na język polski podług najpoprawniejszego starego wydania, z dodatkiem zwyczajnem modlitw codziennych przez ks. A. Stabika. Oprawne w najlepsze linteum z czerwonemi brzegami. $2.50

GŁOS SERCA, zbiór modłów i pieśni dla dusz pobożnych, oprawne ozdobnie w skitogen, wyzłacane brzegi i tytuliki (No. 7—11 sk) cena 75c

GŁOS SERCA. Zbiór modłów i pieśni dla dusz pobożnych; druk duży i wyraźny, oprawa w skitogen, wyzłacane brzegi i tytulik, z okuciem i klameczką (No. 6s). Cena $1.00

JEZUS, MARYA, JÓZEF, moi niebiescy Towarzysze w życiu i śmierci, książka do nabożeństwa dla wygody Chrześcijan-katolików z dodatkiem pieśni, opracował ks. Jan Chrząszcz. Okuta z zamkiem, oprawna w moroko, posrebrzane brzegi z wyciśniętym krzyżem na okładce; rozmiar 4½x3. Cena 45c.

JEZUS, MARYA, JÓZEF, moi niebiescy Towarzysze w życiu i śmierci, książka do nabożeństwa, dla wygody Chrześcijan-katolików z dodatkiem pieśni, opracował ks. Jan Chrząszcz. Oprawna w moroko, z zamkiem, i posrebrzane brzegi z wyciśniętym krzyżem na okładce; rozmiar 4½x3. Cena 35c.

JEZUS, MARYA, JÓZEF, w mocnej i ładnej kartonowej oprawie, mogą być wysyłane do kraju, gdyż są z cenzurą rosyjską. Wydał X. M. Godlewski, profesor Seminaryum Warszawskiego. Wydanie przejrzane i poprawione. Czerwone brzegi. No. 3 R. Cena $2.00

JEZUS, MARYA, JÓZEF, w mocnej i ładnej kartonowej oprawie ze złoceniem i ozdobami, oraz metalowemi brzegami na okładce i klamerka. Wydał X. M. Godlewski, prof. Sem. Warsz. Mogą być wysyłane do kraju, gdyż jest z cenzurą rosyjską. 6 R. Cena $2.50

KWIAT NIEWINNOŚCI. — Książeczka do nabożeństwa. Osobne wydanie dla chłopców Mocno oprawna w płótno. 25c

KWIAT NIEWINNOŚCI — Książeczka do nabożeńsswa. Osobne wydanie dla i dziewcząt. Mocno oprawna w płótno. 25c

MANNA DUCHOWNA albo Nabożeństwo katolickie dla młodzieży szkolnej. Ułożył ks. Józef Krośmiński, mały format, oprawne biało w czeskie "chasta," z chromolitografiami na obydwóch stronach i obwódką złotą. 25c

MARYA NASZA POMOC, książka modlitewna ku chwale Bożej i czci Niepokalanej Panny Maryi; ułożył ks. J. Krośniński. oprawa czarna, wyścielana w środku, ozdobna złotymi wyciskami i napisem na grzbiecie. Brzegi złocone. Rozmiar 3x4½ Cena $1.00

NOWY BREWIARZYK Tercyarski ułożony przez O. L. K. Oprawne ozdobnie w płótno z skórkowym grzbietem i czerwonemi brzegami. $2.25

NOWY BREWIARZYK Tercyaski ułożony przez O. L. K. Oprawne ozdobnie w skórkę z skórkowym grzbietem i czerwonemi brzegami. Cena. $3.00

OGRÓDEK DUCHOWNY — zamieszczający nauki modlitwy i pieśni, które dla pobożnego ludu katolickiego zebrał ks. Jan Maliszewski, okuta i z zamkiem. $1.50

OŁTARZYK NABOŻEŃSTWA, książka do nabożeństwa na cześć Najśw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy z dodatkiem różnych modlitw i pieśni; oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę z wyzłacanemi brzegami, tytulikami i okładką, rozmiar 4½x3 (No. 31c) cena $1.00

OŁTARZYK POLSKI Katolickiego Nabożeństwa, zawierający najwięcej używane modlitwy, pieśni i rozmyślania. W oprawie skórkowej, złocony tytulik i brzegi, z chromo-obrazkiem na okładce, Rozmiar 4x5½. (No. 3s.) Cena $1.00

OŁTARZYK POLSKI, Katolickiego Nabożeństwa, zawierający najwięcej używane modlitwy, pieśni i rozmyślania. W oprawie skórkowej, złocony tytulik i brzegi, z chromo-obrazkiem na okładce, z klamerką i okuciem; rozmiar 4x5½. No. 6s. Cena $1.25.

OŁTARZYK POLSKI, książka do nabożeństwa wraz z pieśniami (No. 4c) oprawna ozdobnie w mięką cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi i okładka. Mały format Cena $1.00

OŁTARZ Rzymsko - Katolicki w modłach i pieśniach na cześć Bogu i Najświętszej Panie Maryi wystawiony. Rozmiar 3½x5¾. 690 stronic. (No. 3s). Oprawne czarno w ozdobną robioną skórkę, z wyzłacanemi brzegami i tytulikami. Cena $1.00

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. W mocnej oprawie ze złoc. tyt., czerwone brzegi, 3½x5. (7 11 sk.) Cena 35c.

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nieszporów pieśni łacińskich. W moc. opr. ze złoc. brzegami i tytulikami format 3½x5 cali, (No. 711sk) 635 stronnic. Cena. 60c

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, wydanie dla mężczyzn, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, format 3½x5 cali, okute i ze zamkiem (No. 6s) 635 stronic. Cena 75c.

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, wydanie dla mężczyzn, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, format 3½x5 cali, (No. 30b), oprawa w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. $1.50

OŁTARZYK ZŁOTY, zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, wydanie dla mężczyzn, rozmiar 3½x5, oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę z wyciskanym krzyżykiem i złocone brzegi. (No 39) Cena $2.00

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, wydanie dla mężczyzn (No. 40), z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, oprawna ozdobnie w skórkę cielęcą, z klamerką, pięknemi wyciskami i złoconemi brzegami, oraz nabijanemi narożnikami metalowemi, format 3½x5. $2.40

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4, (No. 7IIsk), oprawne w skitogen z czerwonemi brzegami. 50c

PERŁY NABOŻEŃSTWA.— Modlitwy św. Alfonsa wyjęte z aprobowanej przez zwierzchność duchowną "książki do nabożeństwa na cześć Najświętszej Panny Maryi Nieustającej Pomocy", z dodatkiem modlitw w różnych okolicznościach życia i pieśni. (No. 6s), oprawne w skórkę, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. $1.00

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3x4, (No. 90), oprawna biało w imitacyę kości słoniowej, z wyciskanemi wyrobami z perłowej macicy, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. $1.35

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3x4, (No. 45k), oprawne ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, z zamkiem i trzema medalikami. $1.50

PERŁY, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, z dodatkiem pieśni. Rozmiar 3½×5 (No. 39) Oprawne miękko w cielęcą skórkę z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. Cena $1.50

PERŁY. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, format 3½x5, (No. 30b), oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. $1.50

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeńtsw i pieśni kościelnych, format 3x4, (No. 40), oprawne twardo w najlepszą cielęcą skórkę, z gwoździami, klamerką, złocone brzegi i tytuliki. $2.25

PERŁY, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, z dodatkiem pieśni. Rozmiar 3½×5 (No. 49) Oprawne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami Cena. $2.25

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3v4, (No. 92), oprawne biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. $2.25

PERŁY NABOŻEŃSTWA. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Oprawne w miękką cielęcą skórkę z wyciskanemi wyrobami, złoconemi brzegami, z pozłacanym krzyżykiem na wewnętrznej okładce. Rozmiar 3x4½. (30b x.) Cena $2.25

PERŁY. Zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych format 3x4, (No. 93), oprawne ślicznie biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z klamerką z kości i złoconemi brzegami. Cena $2.50

PANIE pozostań z nami, książka do nabożeństwa dla chrześcian katolików w podeszłym wieku, duży, wyraźny druk, z dodatkiem pieśni, oprawna ozdobnie w skitogen i wyzłacane brzegi. Cena 65c

PANIE pozostań z nami, książka do nabożeństwa, dla chrześcian katolików w podeszłym wieku, duży, wyraźny druk, z dodatkiem pieśni, oprawna ozdobnie w skitogen, z klamerką i wyzłacane brzegi. Cena 80c

RITUALE Sacramentorum ac aliarum ecclesiae Romano Catholicae Ceremoniarum ex Rituali Romano atque ex Rituali Synodi Provincialis Petricoviensis Depromptum. (Mały format). Oprawne w płótno z czerwonemi brzegami Cena $2.00

RADOŚĆ DUSZY czyli książka do nabożeństwa dla Chrześcijan-katolików, zebr. i ułożył Ks. J. Krośniński. Oprawna w mięką cielęcą skórkę; pozłacane brzegi i ozdobne wyciski na okładce. Rozmiar 4½x3. (No. 4ç) Cena $1.00.

RAJ DUSZY. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików, mały format 2x4½, oprawne ozdobnie w skórkę, złocone brzegi. 35c

RAJ DUSZY. Wybór najlepszegc nabożeństwa dla katolików, mały format 2x4½, oprawne ozdobnie w skórkę, złocone brzegi. 60c

RAJ DUSZY. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików, mały format 2x4½, oprawne ozdobnie w skórkę, złocone brzegi. 75c

RAJ DUSZY. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików, mały format, 2x4½, oprawne ozdobnie w skórkę, złocone brzegi. 85c

RAJ DUSZY. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików, mały format 2x4½, oprawne ozdobnie w twardą skórkę, złocone brzegi. $1.20

RAJ DUSZY. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików, mały format 2x4½, oprawne w cielęcą skórkę, złccone brzegi $1.85

RAJ DUSZY. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików, mały format 2x4½, oprawne ozdobnie w najlepszą miękką cielęcą skórkę. Cena $2.25

SERCA JEZUSA nasze miłosierdzie, książką do nabożeństwa dla czcicieli Najsł. Serca Jezusa z dod tkiem pieśni i kościelnych, oprawna ozdobnie w skitogen. Cena 35c

SERCE JEZUSA nasze miłosierdzie, książką do nabożeństwa dla czcicieli Najsł. Serca Jezusa z dodatkiem pieśni kościelnych, oprawna ozdobnia w skitogen okute brzegi, z klamerką. Cena 50c

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśn kościelnych. Format 3x4 (7 11sk.) Oprawne ozdobnie w skitogen, ze złoconemi brzegami. Cena 45c

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3x4, (No. 89), oprawne ozdobnie biało w imitacyę kości słoniowej, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. 75c

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4 (No. 6s), oprawne ozdobnie w skitogen, ze złoconemi brzegami, okute i z zamkiem. 75c

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4, (No. 90), oprawa biała w imitacyę z kości słoniowej, z klamerką. $1 15

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4, (No. 45k), oprawne ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, z zamkiem i trzema medalikami. $1.25

SKARB DUSZY, zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Rozmiar 3x4 (30 b). Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. Cena $1.25

SKARB DUSZY, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, z dodatkiem pieśni. 3½×5 (No. 39) Oprawne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanemi wyrobami, złoconemi brzegami. Cena $1.50

SKARB DUSZY. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Format 3½x5 (No. 40) Oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z klamerką srebną z wyrobami wyciskanemi i z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena $1.75

SKARB DUSZY, zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych. W pięknej skórzanej oprawie z klamerkami i metalowemi ozdobami na okładce, brzegi złocone; miara 3x4½ No. 20. Cena $1.80

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4, (No. 92), oprawne biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. Cena $1.85

SKARB DUSZY, zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Rozmiar 3x4 (30 b x) Oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę z wyciskanemi wyrobami, z złoconemi brzegami, z klamerką i z pozłacanym krzyżykiem na wewnętrznej okładce. Cena $2.00

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych, format 3 x 4 (No. 93), oprawna ślicznie biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z klamerką z kości i złoconemi brzegami. $2.00

SKARB DUSZY, zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych, rozmiar 3x4, oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, z klamerką, złotoperłowym krzyżykiem wewnętrz okładki wyzłacane brzegi (No 49). Cena $2.25

SKARBY NIEBIESKIE, czyli książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików, wydał F. R. Rozmiar 3½x4¾. W pięknej białej oprawie imitującej kość słoniową, z takąż klamerką, oraz kolorowanym obrazkiem Matki Boskiej na okładce. Brzegi złocone. Ilustrowana, No. 922b, Cena $1.00

Taka sama książeczka lecz w zwyczajnej tekturowej oprawie z ładnymi wyciskami, metalowymi brzegami i klamerką. No 4—0 $0.50

U STÓP JEZUSA, książka do Nabożeństwa, zawierająca modlitwy na najważniejsze uroczystości kościelne. Oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, złocene brzegi, z ładnemi wyciskami. Rozmiar 3¾x2½. No.4c Cena $1.00

U STÓP MARYI — Msza św. nowenny, litanie i modlitwy odpustowe na cześć Najśw. Maryi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę. Oprawne ozdobnie w płótno z czerwonemi brzegami i tytulikiem. Cena 75c

U STÓP MARYI. Msza św., nowenny, litanie i modlitwy odpustowe na cześć N. Maryi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę, oprawne ozdobnie w płótno z czerwonemi brzegami i tytulikami. 80c

U STÓP MARYI. Msza św., nowenny, litanie i modlitwy odpustowe na cześć N. Matyi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę, oprawne ozdobnie w płótno ze złoconemi tytulikami i brzegami. $1.50

U STÓP KRZYŻA po dolarów 7.50 9.00 12.00 i 15.00

W KRZYŻU ZBAWIENIE Książka do nabożeństwa dla katolików zawierająca w sobie Nabożeństwo przy Mszy Świętej, do Spowiedzi i Komunii świętej, do Najświętszej Maryi Panny itd. (6s). Oprawne w skitogen z klamerką i okute. Cena $1.00

WIARA nadzieja i miłość, książka do nabożeństwa z rozmaitemi modlitwami i z dodatkiem pieśni, oprawna ozdobnie w skitogen, wyzłacane brzegi. Cena 40c

WIANEK MARYI zbiór modłów i pieśni służących dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich; w mocnej oprawie, ze złoconemi brzegami i tytulikami, wydanie dla kobiet. Cena $1.00

WIANEK MARYI. zbiór modłów i pieśni służących dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, z okuciem i klamerką, w skórkowej oprawie, wydanie dla kobiet. Cena $1.50

WIANEK MARYI, ku czci Naj. Maryi Panny z różnych Nabożeństw uwity. Zbiór rozmaitych nabożeństw i pieśni kościelnych. Oprawna ozdobnie w imitacyę z kości słoniowej i aksamit z klamerką, medalikami i płaskorzeźbami na frontowej okładce, złocone brzegi (14a, 13, 3K.) Cena $1.50

WIANEK ku czci Najświętszej Maryi Panny z różnych nabożeństw uwity; książka do nabożeństwa, oprawna ozdobnie w twardą skórkę, z ozdobnemi wyciskami i płaskorzeźbami na okładce, wyzłacane brzegi i tytuliki, z podwójną klamerką, (No. 41g). rozmiar 3x5. Cena $2.10

WIANEK MARYI, zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, wydanie dla kobiet. (No. 45k) Oprawna ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości, metalu, okuta, z zamkiem i z trzema medalikami. Cena $2.25

WYBOREK czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko - katolików. Z dodatkiem pieśni, w mocnej oprawie, czerwone brzegi. Cena 25c

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko - katolików. Z dodatkiem pieśni, w mocnej oprawie, i złoconemi brzegami, 7² 11sk 3½x4. 40c

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko - katolików z dodatkiem pieśni, format 3x4½ cala, (No. 89), oprawne biało w imitacyę kości słoniowej z wyciskanemi wyrobami i złoconemi brzegami. Cena 75c

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko - katolików, z dodatkiem pieśni, w mocnej oprawie, z wyciskami, okute i z klamerką, format 3½x4. (No. 6s.) Cena 75c

WYBOREK modłów i pieśni dla katolików wszystkich stanów z dodatkiem Nieszporów, Psalmów, Drogi Krzyża Jezusowego. Gorzkich Żali i najwięcej używanych pieśni kościelnych. Oprawna ozdobnie w miękką cielęcą skórę, wyzłacane brzegi i tytuliki (No. 4c). Cena $1.00

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, (No. 45k), 3x4½, z dodatkiem pieśni, oprawne w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, z trzema medalikami, okute, z srebrną klamerką i złoconemi brzegami. Cena $1.15

WYBOREK modłów i pieśni dla katolików wszystkich stanów, z dodatkiem Nieszporów, Psalmów, Drogi Krzyża Jezusowego, Gorzkich Żali i najwięcej używanych pieśni kościelnych. Oprawna twardo w skórkę, ozdobiona wyzłacanemi wyciskami, złoconym tytulikemi i brzegami, z pozłacaną klamerką. Coś pięknego i niebywałego. 41g. Cena $ 1.35

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików z dodatkiem pieśni. (Format 3x4½.) (No39.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę z wyciskami wyrobami i złoconemi brzegami Cena $1.50

WYBOREK. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4, (No. 92), oprawne biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconemi brzegami. Cena $1.50

WYBOREK. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych, format 3 x 4, (No. 40), oprawne twardo w najlepszą cielęcą skórkę, z gwoździami, z klamerką, złocone brzegi i tytulik. $1.85

WYBOREK, czyli krótki sposók nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, format 3x4 (No. 30 b x), oprawną ozdobnie w miękką cielęcą skórkę, wyzłacane brzegi i tytuliki, klamerka i krzyżyk na zewnętrznej stronie okładki, cena $2.00

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików z dodatkiem pieśni. W mocnej czarnej skorzanej oprawie z metalowemi obiciami i klamerkami. Rozmiar 3x4½ No. 20. Cena $2.25

WYBÓR osobliwszych nabożeństw (Katolik w modlitwie) gruby druk, złocone brzegi, oprawa skórkowa. $1.25

WYBOR osobliwszych nabożeństw (Katolik w modlitwie); gruby druk, oprawna w skórkę, złocone brzegi, w okuciu. 6s. $1.50

ZDROWAŚ MARYA Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla niewiast.) No. 30b. Oprawne miękko w cielęcą skórkę, złocone brzegi ze złotemi tytulikami. Cena $1.50

ZBIÓREK MODLITW dla członków apostolstwa Serca Jezusowego zebrał i ułożył X. M. Mycielski, T. J. wydanie dla niewiast oprawne ozdobnie w płótno z skórkowym grzbietem i czerwonemi brzegami 1.00

ZBIOREK MODLITW dla członków apostolstwa Serca Jezusowego zebrał i ułożył X. M. Mycielski, T. J. Osobne wydanie dla mężczyzn dorawne ozdobnie w płótno z skórkowym grzbietem i czerwonemi brzegami. 1.00

KSIĄŻKI treści religijnej.

Żywot Bogarodzicy Najśw. Panny Maryi i jej oblubieńca Św. Józefa, połączony z opisem najgłówniejszych miejsc cudownych czcicieli Maryi, opracowane podług O. Benedyktyna, ks. Beat. Rohner'a. Z przedmową Jego Książęco—Arcybiskupiej Mości Dr. Fr. Alberta Eder, Księcia Arcybiskupa w Salzburgu. Polecone przez 33 Książąt Kościoła św. Ozdobione 8 ślicznemi obrazkami kolorowemi i przeszło 700 drzeworytami. **$3.25**

Nauka Wiary i Obyczajów Kościoła Katolickiego. Wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami pisma św. i Ojców Kościoła i przykładami z życia oraz przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Potwierdzona i polecona przez 24 książąt Kościoła i ozdobiona 10 kolorowemi prześlicznemi obrazkami, oraz licznemi bardzo rycinami. Format duży, albumowy, oprawa elegancka, stronic 1238. Dzieło to składa się z trzech części i zawiera w części 1 naukę o wierze, w części II naukę o przykazaniach, w części III naukę o środkach łaski. Książka ta znajdować się powinna w każdej polskiej rodzinie, bo z niej czerpać można naukę i pociechę w każdej potrzebie. Cena całego dzieła oprawnego w płótno angiel. z złotemi wyciskami. **$3.50**

Żywot Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Bogarodzicy Dziewicy Maryi, wydał ks. dr. Łukowski. Z wieloma rycinami, format 9x11 cali, zawiera 750 stronic wyraźnego czytelnego druku, oprawne w angielskie płótno, marmurowe brzegi, z wyzłacanemi tytułami na grzbiecie i okładce. **$3.00**

Goffine. Książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko - katolickiej, czyli krótki wykład Lekcyi Ewangelii na wszystkie niedziele i święta wraz z wynikającą ztąd nauką wiary i obyczajów i gruntownem wyjaśnieniem roku kościelnego, najgłówniejszych obrzędów kościelnych, mszy świętej, nabożeństwa domowego i dla chorych, drogi krzyżowej, jako też życiorysami Świętych Pańskich, czczonych mianowicie przez lud polsko-katolicki. Z licznemi obrazkami i litografiami. **$2.00**

Historya Biblijna dla rodzin chrześcijańskich, czyli gruntowne i jasne objaśnienienie dzejów Starego i Nowego Testamentu. Opracował ks. prob. J. Stagraczyński. Dwa tomy. Tom I zawiera Stary Testament. Tom II Nowy Testament. Oprawne ozdobnie w płótno kolorowe, wyzłacane okładki, ozdobiona licznymi rycinami. Cena **$7.50**

POSTILIA CATHOLICA, zawiera kazania na święta Panny Maryi, Apostołów, męczenników i innych świętych, których Kościół obchodzi od adwentu aż do św. Jana Chrzciciela, przez teologa Jakóba Wuyka S. J. 2 grube tomy. Cena **$16.00**

Litewskie książki do nabożeństwa - - -

GARBE DIEWUJ, oprawna w angielskie płótno. brzegi czerwone. Cena 50c.

KANTYCZKOS, oprawna w angielskie płótno, brzegi czerwone. Cena $1.00

Angielskie książki do nabożeństwa.

CATHOLIC Childs Prayer book Cena 10c

POCKET KEY OF HEAVEN oprawna w angielskie linteum. Cena 30c

POCKET KEY OF HEAVEN oprawna w angielskie linteum. Cena 35c

POCKET KEY OF HEAVEN. — Oprawna w czarną skórkę złotemi brzegami. Cena 45c

THE KEY OF HEAVEN. oprawna w czarną skórkę z złotemi brzegami. Rozmiar 2½x3¾. Cena $1.00

THE KEY OF HEAVEN, oprawna w czarną skórkę z złotemi brzegami. Rozmiar 3¼x4½. Cena $1.00

THE KEY OF HEAVEN, W oprawie imisującej kośa słoniową, z takąż klamerką. Na tej białej oprawie znajduje się piękny obrazek przedstawiający kielich i Dziecię Jezus unoszące się w chmurach pomiędzy aniołkami. Brzegi złocone. Rozm. 3x4 $1.00

THE MANUAL OF THE SACRED HEART OF JESUS.—Ta sama, oprawna w morroko z srebrnym krzyżem, okuciem i srebrną klamerką. $2 90

THE MANUAL OF THE SECRED HEART OF JESUS. A complite Quide to Catholic Devotion. Adopted to all States and Condition of Life. Oprawna w morroko z wyciskanym krzyżem. $2.35

THE MANUAL OF PIETY for the Catholic Faithul.— A book of Approved Prayers and Devotions, oprawna w morroko z wyciskanym krzyżem. $2.30

THE MANUAL OF PIETY. Ta sama. oprawna w morroko, okute i z srebrnym zamkiem. $2.75

ORAZ różne książki do nabożeństwa Angielskie, Niemieckie i Czeskie po: 15c, 25c, 50c, 75, $1.00, 1.25, 1.50, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00.

OBRAZY.

Przy zamawianiu obrazów należy podać Numer jako też i tytuł obrazu.

Obrazy Polsko-Narodowe,

któremi każdy Polak w Ameryce powinien swój pierwszy pokój przyozdobić.

1008 Album powstania 1863—64 .. format 12x20:
1) 8 Kwietnia 1864 roku w Warszawie.
2) 8 Kwietnia 1864 r. w Warszawie.
3) Nie poddadzą się.
4) Będzie o jednego mniej.
5) Matka Bozka objawia się męczennicy polskiej do taczki przykutej w podziemiach kopalni na Sybirze.
6) Wizerunki Królów Polskich.
7) Bosak-Hauke, Naczelnik wojskowy województwa Krakowskiego, Sandomirskiego i Kaliskiego.
8) Jen. Ludwik Mirosławski, dyktator polski w r. 1863.
Powyższe obrazy są drukowane na ślicznym lśniącym papierze brunatnym, na podobę fotografii, tuszem. Cena 25c. za egzemplarz czyli za wszystkie 8 obrazów - $1.50

1010 Tadeusz Kościuszko bohater Polski i Ameryki na koniu dowodzący oddziałem Kosynierów, w siedmiu kolorach, format 18x24 po - 75c

1001 Matka Bozka Częstochowska z herbami Polski, Litwy i Rusi w sześciukolorach 19x24 po 75c

1011 Tadeusz Kościuszko, chromo-oleograf, wierna kopia obrazu znajdującego się w kapitolu w Washingtonie. (Bardzo rzadkie). 22x28 po - - $5.00

1017 Wylądowanie Kolumba w ślicznym kolorze. Obraz ten jest chromo-litografią w oleju na sztywnym płóciennym papierze 17x24 po - 50c

689 Tadeusz Kościuszko, kolor czarny, format 22x28, po 50c

653 Kazimierz Pułaski, kolor czarny 22x28 po - - 50c

698 Jan Sobieski, kolor czarny, format 22x28 po - - 50c

877 Książe Józef Poniatowski format 22x28 po - 50c

892 Jan III Sobieski król Polski pobił Turków pod Wiedniem dnia 12go Września 1683 r., kolor czarny 22x28 po - 50c

891 Rzeź w Krożach. Dnia 22go Listopada 1893 r. 22x28 po 75c

897 Pamiątka Obchodu Konstytucyi 3go Maja 1791—1891. W Ameryce w kolorach $1.50

857 Mikołaj Kopernik, kolor czarny 22x28 po - - 50c

753 Chopin, kolor czarny 22x28 po 50c

Obrazy Amerykańskie.

519 Abraham Lincoln 22x28 po 60c
654 Lafayette 22x28 po 60c
818 Abraham Lincoln 28x42 po 1.00
599 George Washington 28x42 po 1.00
523 George Washington na koniu wojskowym 22x28 po - 60c
636 Grupa familijna Jerzego Washingtona 22x28 po - 60c

Obrazy Religijne.

Kredkowe litografie, drukowane na czarno na gruncie osobno odbitym, na extra ciężkim papierze arkuszowym.

Rozmiar 22x8. Cena $1.00

311 św. Alojzy Gonzaga
313 Najśw. Serce Jezusa
314 Najśw. Serce Maryi
315 św. Brygida
316 św. Małgorzata
317 św. Hieronim
318 św. Róża z Lima
319 św. Tekla
320 św. Klara z Assyżu
321 św. Julianna
322 św. Jan Krzyżowiec
323 św. Krzysztof
333 W spokoju z Światem
334 św. Jan Berchmans, S. J.
336 św. Marya Magdalena
338 św. Teresa
340 Ostatnia Wieczerza
341 Dobry Pasterz
342 św. Dominik odbierający Różaniec
345 Ukrzyżowanie
346 Nasza Pani Nieustającej Pomocy
349 Chrystus objawia się św. Tomaszowi
350 św. Wincenty Ferrier, Apostoł Hiszpanii
351 Anioł Stróż
353 Urodzenie
354 św. Filip Benitius O. S. M.
355 Chrystus przed Piłatem (podług M. Munkaczego)
358 św. Roch z Montpelier
370 Jezus Naucza na Jeziorze Genezareth
371 Idź i nie grzesz więcej
372 św. Michał Archanioł
373 Jezus w świątyni
392 Czyściec
393 Raj
394 Piekło
395 śmierć Sprawiedliwych
396 śmierć Grzesznego
397 Chrystusa wjazd do Jezuralem
399 święci Trzej Królowie
405 święta Familia
418 Bozkie dziecię Jezusa w Jeruzalem
430 Archanioł Gabryel
431 św. Katarzyna patronka Aleksandryi
432 św. Regina patronka Francyi
433 św. Dorota patronka Cezarei
434 św. Afra, dziewica
436 św. Apolonia
437 św. Leokadya patronka Toledo
1007 Pamiątka Slubu

Rozmiar 22x28. Cena 50 centów.

13 Wniebowzięcie P. M.
14 Zdjęcie z Krzyża
44 św. Franciszek Ksawery Apostoł Indyi i Japonii
45 Zmartwychpowstanie
46 św. Cecylia
51 Wniebowstąpienie
105 Omnis Spiritus Laudet Dominum, Alleluja
248 św. Józef
249 Błogosławiona Marya Małgorzata z Alacoque
250 Pan Jezus na Krzyżu
253 Ecce Homo (według F. Barbieri-Rome)
254 Mater Dolorosa
273 św. Ludwik z Francyi
278 Czternastu świętych Pomocników
805 Nasza Pani Dobrej Rady
808 śmierć św. Benedykta
809 św. Placydus męczennik
825 Zaślubiny Najśw. Panny Maryi
828 Najśw. Serce Jezusa
829 Najśw. Serce Maryi
831 Marta i Marya
864 św. Hildegardis
868 Zwiastowanie
875 św. Jerzy męczennik
876 św. Mateusz Ew
877 św. Marek Ew.
878 św. Łukasz Ew.
879 św. Jan Ew.
883 św. Agata
886 św. Jan Nepomucen
887 św. Wincenty a Paulo
889 św. Urszula
890 św. Sebastyan
401 Trójca Przenajświętsza
402 św. Hulbertus
403 św. Ignacy Loyola
406 św. Wojciech
409 święta Marya z dzieciątkiem
410 Jezus karmi rzesze
412 Jezus wypędza kupców z Świątyni
413 Jezus umywa nogi Apostołom
417 Kazanie na górze
420 święta Familia
421 św. Genowefa patronka Paryża
422 św. Łucya patronka Syracuse i Sycylii
424 św. Barbara
425 św. Zuzanna z Rzymu
426 św. Agnieszka

Rozmiar 14x20. Cena 25 centów.

1 Ecce Homo
6 Madonna
18 Niepokalane Poczęcie
19 święci Aniołowie
23 św. Jan Ew.
24 św. Marya Magdalena
25 św. Ambroży wyg. ces. Theo.
26 Ucieczka do Egiptu
29 św. Jan Chrzciciel
31 św. Anna
32 Notre Dame de Loudres
33 Nadgrobek św. Panny
34 św. Józef
35 św. Brygida
37 Panna Marya, ucieczka grzesznych.
38 Hołd Mędrcow
39 Chrystus wynagradza swych naśladowców
40 Boleść w ogrodzie
41 Najświętszy Sakrament
53 św. Benedykt
55 św. Jerzy, męczennik
57 św. Róża
58 św. Genowefa
59 Ave Maria
60 Salve Virgo Florens
61 św. Bonifacy
63 Wiara
64 św. Trójca
65 św. Antoni Padewski
66 św. Szczepan pierwszy męcz.
67 św. Ignacy męcz.
68 św. Raymond
69 św. Piotr
70 św. Paweł
72 św. Edmund
73 św. Tomasz apostół
75 św. Stanisław Kostka
76 św. Gerardus, opat
77 św. Alojzy Gonzaga
79 św. Mikołaj biskup
80 św. Augustyn, biskup
81 św. Henryk cesarz
82 św. Leonard
84 św. Bernard, opat
85 św. Walenty, męcz.
86 św. Jakób
87 św. Michał Archanioł
88 św. Katarzyna Aleksandryi
91 Zwiastowanie (podług Rubensa)
92 Swięta Rodzina (podług Guida)
93 Wąż mosiężny
95 Prorok Izajasz
96 Prorok Malachiasz
98 św. Agnieszka
99 św. Małgorzata
100 św. Franciszek z Assyżu
101 św. Floryan
102 Leonard z Port Maurice
103 Chrystus oddawa klucze św. Piotrowi
104 św. Dominik
110 Ukrzyżowanie
112 Wniebowzięcie Panny Maryi
114 Zdjęcie z krzyża
181 Widzenie św. Teresy
182 św. Marcin, biskup
183 św. Alfons z Liguori
184 św. Filomena
185 w. Krystyna
186 św. Franciszek Ksawery
188 św. Cecylia
189 św. Wacław
190 św. Bonawentura
191 Gloria in excelsis Deo
192 Ktokolwiek wierzy we mnie
193 Serce Jezusa, bądź mą ucieczką
194 Rezurekcya
195 Jezus ochrzczony przez ś. Jana
196 Mojżesz i 10 przykazań
198 Jezus uzdrawia córkę Jaira
199 Tableau de Dosse
205 św Julia
206 św, Wawrzyniec męcz.
207 św Crescencya, męcz.
208 św Paweł (Krzyżowiec)
209 św Patrycyusz
210 św Jan Nepomucen
211 Ofiarowanie Syna Rybaka
212 Nasza Pani Pocieszenia
213 Nasza Pani z Guadalupe
214 Arka Noego
219 Sancta Jesus Societas
220 Koronacya Najświętszej Panny
221 Nasza Pani z Mt. Carmel
222 Marya, Jezus i Józef
223 Nasza Pani Miłosierdzia
224 Mądre Panny
225 Aniołowie oznajmiają Narodzenie Pana Jezusa
226 Aniołowie składają hołd dzieciątku Jezus
227 św. Franciszek
228 Regina Apostolorum
229 Praesentatio beatae Mariae Virginis
251 św. Joachim
252 Chrystus błogosławi małe dzieci
296 św. Celeta
297 św. Zofia
298 Smierć św. Szczepana
299 Scięcie św. Jakóba
300 Chrystus naucza w łódce
324 Nasza Pani Dobrej Rady
326 Ojca Mateusza Członkowy Certyfikat
327 Błogosławiona Marya Alacoque
344 św. Marcin
361 Anioł Stróż
380 św. Rafał
382 św. Elżbieta
408 Najśw. Marya z Dzieciątkiem

Rozmiar 10x14. Cena 15 centów.

111 Ukrzyżowanie
113 Wniebowzięcie Panny Maryi
115 Zdjęcie z krzyża
118 św. Anna
120 św. Brygida
123 św. Michał
124 św. Trójca
125 św. Szczepan, pierwszy męczennik
127 św. Serce Maryi
129 Panna Marya, Orędowniczka grzesznych
132 Najśw. Sakrament
134 Ave Maria
136 Chrystus oddaje klucze św. Piotrowi
137 Widzenie św. Teresy
138 św. Dominik
139 Nadgrobek św. Panny
141 Salve Virgo Florens
142 św. Andrzej
143 św. Alfons z Liguori
145 św. Ambroży
147 Wiara
151 św. Krystyna
152 Nasza Pani z góry Karmel
153 Nasza wybawicielka
154 Nasza Pani Siedmiu Boleści
155 św. Matylda, cesarzowa
156 św. Jakób patron Hiszpanii i Indyj
158 św. Franciszek Salezy
161 To me ciało — to ma krew
162 św. Paweł Apostoł
166 św. Piotr
167 św. Franciszek Ksawery, apostoł Indyi i Japonii
169 św. Rodzina
172 św. Franciszek a Paulo
174 Rezurekcya
175 Ochrzcenie Pana Jezusa przez św. Jana
177 Uległość Pannie Maryi
178 Widzenie św. Małgorzaty
179 Droga krew P. Jezusa
180 Słowo Bozkie
231 św. Konstanty
233 Chrystus błogosławi chleb
234 Nasza Pani Miłosierdzia
235 św. Wincenty a Paulo
239 Accipit St. Simon Stock Sacrum Scapulare
241 Hoc Est Corpus Meum
258 św. Gregorius M.
260 św. Frydrych
261 św. Urszula
262 św. Anastazy Papież
263 św. Marcin Papież
280 św. Róża z Lima
281 św. Walburga
283 św. Odelia
285 św. Franciszka Romana
286 Syn Marnotrawny
287 św. Mechtildis
288 św. Teodor M.
289 św. Magdalena z Pazzi
290 św. Leon I Wielki Papież
291 św. Eugeniusz
292 św. Wojciech Wielki
293 św. Hidigardis
294 św. Dorota
301 św. Genowefa Patronka Paryża
302 św. Weronika z Julianis

Chromo-kolorowe obrazy

1001 Matka Boska Częstochowska z herbami Polski, Litwy i Rusi w sześciu kolorach format 19x24 po - - 75c

1002 Matka Boska Częstochowska z Historyą tegoż obrazu przedstawionych w 9ciu obrazach w jednym, w 9ciu olejno malowanych kolorach format 16x20 po - 50c

1003 Matka Boska Częstochowska z Historyą tegoż obrazu przedstawionych w 9ciu obrazach w jednym, w ciemnym olejno kolorze 16x20 po 25c

1004 Matka Boska Częstochowska wierna kopia sławnego obrazu w Częstochowie w 9ciu olejnych kolorach, format 16x20 po - - 50c

1005 Matka Boska Częstochowska, wierna kopia sławnego obrazu w Częstochowie, w ciemnym olejnym kolorze format 16x20 po - 25c

1006 Pamiątka przyjęcia pierwszej Komunii św. z podpisami (osobno) po polsku, angielsku i niemiecku w dziewięciu kolorach 10½x15 po 15c

1018 Mapa Polski za czasów Jana III Sobieskiego. Z herbami polskich województw, format 19x26 po - - 1.00

N. Matka Boska Częstochowska bez herbu (w kolorach) format 22x28 po - 75c

Małe Obrazki Swiętych w ślicznych kolorach po 100 w pacz ce rozmiaru 2½x4 po - 1.00

NOWE WIDOKI kolorowe do stereoskopów.

W tych dniach otrzymaliśmy wielką ilość kolorowych widoków do stereoskopów, które podajemy poniżej. Widoki te sprzedajemy po dolarze 24 sztuk, albo 48 sztuk za 2 dolary. Każdy widok jest inny. Stereoskop sam kosztuje dolara. Oto spis widoków:

ZBIÓR No. 1.

1) Biały Dom w Washingtonie.
2) Katedra w mieście Mexico.
3) Ulica Market i katedra św. Bartłomieja w Frankfurcie, Niemcy.
4) Aleja palm kokosowych w Florydzie.
5) Widok wodospadu Niagara z pagórka.
6) Widok pałacu Fryderyka w Poczdamie, Niemcy.
7) Widok północny wystawy paryskiej wieży Eiffel.
8) Kościół katedralny w Gwadalupie w Meksyku.
9) Górna kolej na Baurach, New York.
10) Budynek obok pałacu letniego w Pekinie, Chiny.
11) Kolej nad rzeką Arkansas w Colorado.
12) Koniec mostu Brooklińskiego od strony Nowego Yorku.
13) Oficerowie rosyjskiego okrętu Retvizan.
14) Jarabe czyli meksykański taniec narodowy.
15) Henryk pruski w warsztatach okrętowych w Philadelphii.
16) Niagara od strony Stan. Zjed. zamarznięty.
17) Most łódkowy na Renie w Kolonii, Niemcy.
18) Robienie ciastek w Queretaro Meksyk.
19) Pomniki kamienne w Queretaro, Meksyk, gdzie Maksymiliana i jego jenerałów rozstrzelano.
20) Ogród luksemburski w Paryżu, Francya.
21) Ulica State i Masonic Temple Chicago.
22) Okręt Indiana, widok z frontu.
23) Wieża Eiffel podczas wystawy paryskiej.
24) Widok frontowego pokładu ros. okrętu Retvizan.

ZBIOR No. II.

25) Widok rzeki Wschodniej z mostu brooklińskiego.
26) Pomnik Fryderyka III w Kolonii Niemcy.
27) Pułk kawaleryi w Sztrasburgu.
28) Watkins Glen — wodospad.
29) Rzeka i góra Watkins, w dolinie Yosemite.
30) Nowa brama, w Poczdamie, Niemcy.
31) Miasto Moskwa, widok z Wielkiego Pałacu.
32) Kościół i wieża Iwana Groźnego w Moskwie.
33) Katedra zamku Windsor w Londynie.
34) Jerozolima, widok z meczetu Omar.
35) Katedra w Berlinie, Niemcy.
36) Most w Ixtalaco w pobliżu miasta Meksyku.
37) Kościół Zbawiciela w Moskwie.
38) Wodospad w Yumato, Japonia.
39) Brama jerozolimska wzdłuż ulicy Dolorosa.
40) Miasto Havana — demonstracya niedzielna.
41) Wielkie rzezalnie i peklarnie chicagoskie.
42) Ogród Parierre w Frankfurcie, Niemcy.
43) Wnętrze katedry w mieście Meksyku.
44) Ćwiczenia artylerzystów w Zacatecas, Meksyk.
45) Zamek w Chapultepec obok miasta Meksyku.
46) Podróżowanie wieśniaków w Japonii.
47) Kapitol Stanów Zjednoczonych w Washingtonie.
48) Most wiszący w Royal Gorge, Colo

Wybór widoków Japońskich i Rosyjskich.

(KOLOROWE.)

ZBIÓR No. III.

50) Ogród herbaciany przy domu, Tokio, Japonia.
51) Miasto Moskwa i rzeka Moskwa.
52) Praca na polach ryżowych, Japonia.
53) Furta Karamon, Nikko Japonia.
54) Fontanna "Ferranee", plac Peterhow, Petersburg, Rosya.
55) Swiątynia Kameido, Tokio, Japon.
56) Tron cesarza w środkowym pałacu, Peking
57 Wielki Dzwon w Kremlu, Moskwa Rosya
58) Ulica Teatralna, Yokogama, Japonia
59) Świąteczny widok ulicy w Tokio, Japonia.
60) Cerkiew Zbawiciela, Moskwa, Rosya
61) Most na "Lotus Pond", Tokio, Japonia.
62) Chryzantomy, Japonia.
63) Pałac Cesarski, Warszawa, Polska
64) Rolnik japoński, czas obiadowy.
65) Świątynia "Shiba" w Tokio, Japonia.
66) Katedra Wniebowstąpienia w Kremlu w Moskwie, Rosya
67) Staw Lotusu (Lotus Pond) Tokio, Japonia.
68) Sortowanie kokonu jedwabnika, Japonia
69) Cerkiew i wieża Iwana Wielkiego w Moskwie , Rosya
70) Łuskanie ryżu, Japonia
71) Wystawa Teatralna dla zabawienie Bogów, Yokohama, Japonia
72) Miasto Moskwa z Wielkiego Placu, Rosya

ZBIÓR No. IV.

73) Wiejska podróż, Japonia
74) Przejście Świętego Mostu w Nikko, Japonia
75) Cerkiew Archanioła, Kremlin w Moskwie, Rosya
76) Zajazd, góra Fusijama, Japonia.
77) Kamienne stopnie wiodące do świątyni, Nareta Japonra
78) Rotunda w Wielkim Pałacu w Moskwie, Rosya
79) Najpiękniejsza ulica w Yokohamie, Japonia
80) Grupa japończyków, tańczące dziewczyny, Japonia
8) Plac targowy w Warszawie, Polska
82) Pola herbaciane, Japonia
83) "Matsushima" japońskie miejsce kąpielowe.
84) Oficerowie rosyjskiego okrętu z Retwizan
85) Świątynia Santera w Nikko, Japonia. "Starożytni wojskowi rządcy Japonii"
86) Kaskada w Yumata, Japonia
87) Most Aleksandrowski na rzece Wisłuba w Moskwie, Rosya
88) Ubieranie słynnych japońskich waz, Tokio, Japonia
89) Łódki przy moście, Yokohama, Japonia
90) Główne wschody na Wielkim Placu w Moskwie, Rosya
91) Wnętrze japońskiego domu, Yokohama, Japonia
92) Cerkiew Wniebowzięcia Maryi Panny, Kremlin Moskwa, Rosya
93) Japońskie "Wisterias", Japonia
94) Przedni kadłub okrętu Retwizan
95) Ołtarz bogini Muzyki w Tokio, Japonia
96) Sala Piotra Wielkiego, Pałac Peterhow, Petersburg, Rosya.

UWAGA! Pojedyńczo widoków nie sprzedajemy. Kto chce, musi kupić cały zbiór pierwszy, drugi, trzeci lub czwarty.

Kto chce zobaczyć podpis pod widokiem po polsku, niech zamknie prawe oko.

Bilety z powinszowaniami.

Odebraliśmy z Europy bardzo piękne bilety z powinszowaniami ozdobnie wykończone w piękne widoki i desenie kolorowe, które sprzedajemy po następujących cenach:

BILETY z powinszowaniem Nowego Roku, 6 sztuk za 25c 25 sztuk za $1.

BILETY z życzeniami Wesołych Świąt 6 za 25c, 25 sztuk za $1.

BILETY z powinszowaniem imienin 6 sztuk za 25, 25 sztuk za $1.

BILETY z powinszowaniem Imienin, bardzo ozdobne, roztwierające się 6 sztuk za 50c.

Jaki pan taki sługa.

Alojzy Dobranowski z powierzchowności wyglądał jak siłacz: rosły, mocno zbudowany blondyn, z twarzą szeroką, uśmiechniętą — typowy szlachcic.

Od dwudziestego piątego do czterdziestego drugiego roku życia siedział w dziedzicznej swojej wiosce, Kwikowicach. Nie hulał, nie marnował fortuny na zbytki, a i tak ją stracił do szczętu. Różni ludzie dziwili się temu i zapytywali:

— Dla czego Dobranowski wyleciał z Kwikowic?

Przypisywano wine żydom, nie żydom, a mało kto trafił na rzeczywistą przyczynę: pan Alojzy przez całe swoje życie nic a nic nic robił. On się nawet nie ożenił z tego powdu, że był za ciężki.

Jako dziedzicowi, nie przyszło mu nigdy do głowy iść w pole, zajrzeć do stodoły, obory i stajni. Zimą przesiedział w ciepłym pokoju, latem na ganku, gnuśniał, jadł dużo i ciągle nabierał tuszy.

Nieodstępnym jego towarzyszem, rzec można, przyjacielem, był czarny pudel, Kartacz. Pies także gnuśniał, starzał się, tył, pędząc życie u stóp pana Alojzego.

O czem ta drzemiąca para po całych dniach rozmyślała?...

Trudno zgadnąć.

Czasami w domu zabrakło pieniędzy, to Dobranowski pożyczał: nie miał, to nie oddawał. Spokojnie płynęło życie, i spokojnie, bez żadnych hałasów, jednego dnia wyrzucono dziedzica z Kwikowic. Wziął laskę, nacisnął czapkę na uszy i poszedł, a za nim Kartacz.

W życiu Dobranowskiego było to pierwsze przykre zdarzenie. Pieszo przyszedł z psem do Glinowa, majątku swojej rodzonej siostry, bezdzietnej wdowy, znanej w całej okolicy ze skąpstwa.

Stanąwszy przed tą panią, Alojzy ze wzruszeniem opowiadał o swoim losie. I on i Kartacz mieli tak smutny wygląd, że dziedziczka Glinowa w chwilowym żalu przyjęła ich do swego domu.

Ale już w kilka dni Dobranowski i Kartacz zrozumieli, że trudno będzie wyżyć w Glinowie: obaj poczęli spadać z ciała i stali się smutni. Nie dziw bo obiadki bywały tam tak skromne, że się od stołu wstawało jak naczczo. Z głodu burczało nieraz w brzuchu panu Alojzemu, a Kartacz, słysząc ten krzyk żołądka, podnosił głowę i z oczu jego można było wyczytać taką mniej więcej uwagę:

— Przecież ten stan rzeczy długo trwać nie może: musimy coś począć...

Jeżeli podobne myśli psu przychodziły do głowy, tem bardziej musiały się narzucać człowiekowi.

— Istotnie, trzeba sobie koniecznie jakoś radzić!

Ponieważ to była jesień, a Glinów obfitował w zwierzynę, więc Dobranowski postanowił wziąść się do myśliwstwa, od dawna już przez siebie zaniedbanego.

Od miejscowego ekonoma pożyczył sobie był strzelby i wyruszył w pole, a za nim pudel.

Atoli upatrzeć szaraka nie jest rzeczą łatwą; przeto pan Alojzy i Kartacz nałazili się tylko po ścierniach, podorywach i do domu wrócili jeszcze bardziej głodni.

Do strzału najłatwiejsza jest kaczka: tłusta, zrywa się ona ciężko z szuwarów, gdzie żeruje i nieraz prawie pod samemi nogami. Sztuka w tem, żeby wejść w owe szuwary i kaczki z nich wypłaszać. Było to bardzo uciążliwe dla takich próżniaków.

— No, Kartacz, marsz w szuwary, idź, szukaj! — wołał Dobranowski, a pies ani myślał

Ani nalegania, ani prośby i groźby wcale na psa nie działały. Nie chciało się iść w szuwary panu nie chciało pudlowi, przeto raz i drugi, wrócili znow bardzo głodni z polowania.

Odtąd Kartacz przestał towarzyszyć panu Alojzemu, a gdy ten ostatni wychodził ze strzelbą na ramieniu, pies zmykał, kryjąc się po rożnych dziurach.

Nareszcie jednego razu Dobranowski spodkał na drodze starego chłopa, niedołęgę, którego na wsi powszechnie zwano „głupim Jacusiem". Człowiek ten, chory na umyśle, biegał wszędzie i mówił, że „szuka służby". Starzec wynędzniały, głupkowato uśmiechnięty z błędnemi oczyma, w brudnych łachmanach zaczepił pana Alojzego.

— Możeby mnie pan przyjął do służby?

— Pójdź ze mną — odrzekł Dobranowski.

I głupi Jacuś poszedł. Pan Alojzy kazał mu wejść w szuwary i płoszyć kaczki. Ogromnie to bawiło idyote, gdy brodził po bagnach, kaczki się porywały, a Dobranowski strzelał. Polowania kończyły się teraz szczęśliwie i dawny dziedzic Kwikowic codziennie jadał na wieczerze pieczone kaczki, które zabijał, stojąc lub siedząc na brzegu bagniska.

Kartacz również nie zależał pola. Kiedy pan jego wyszedł na łowy, on puszczał się na wieś i tam zawiązywał stosuki i znajomości z chłopskimi kundlami. Tym psom imponowała widać czarna ładnie kręcona wełna pudla, a może jego rozum, bo bardzo lgnęły do Kartacza. Nieraz można było widzieć pudla, jak leżał na środku drogi i patrzał na tłum psów, wyprawiających figle.

Między tą gromadą psów upatrzył sobie dwóch na towarzyszy i ta trójka wyszła pewnego dnia w pole; Kartacz biegł miedzą, prowadząc za sobą swoich towarzyszy. Wszyscy dużo ochoty mieli w sobie. Kiedy doszli do pagórka, panującego nad niwami, Kartacz wszedł na sam wierzchołek i tam przywarował, wyciągnąwsz się wygodnie. Dwa inne psy zaczęły teraz biegać tu i ówdzie. Naraz woń jakaś zaleciała wyżlego potomka, gdyż biegał, kręcił ogonem, a nosem wodził po ziemi, węsząc. Jakoż wypłoszył zająca. Teraz pies, w którego żyłach płynęła krew hartów, puścił się w pogoń. Straszna to była gonitwa: zając i pies migały tylko przed wzrokiem pudla, przyglądającego się z ze wzgórza. Nareszcie zakurzyła się ziemia, rozległ się głos jakoby nowonarodzonego dziecięcia; pies właśnie dopędził i dusił zająca.

Wszystko to widział i słyszał Kartacz z górki. Podniósł się teraz, zbiegł ze wzgórza i w dyrdy dopadł do dwóch psow, które już zaczęły oprawiać uszczutą zwierzynę. Zaledwie tutaj przybył, wzniósł do góry krótki ogonek, drapnął parę razy pazurami ziemię i warknął tak srogo, że oba chłopskie psy, wziąwszy ogony pod siebie, z potulnością odeszły od zająca. Kartacz powąchał zająca z miną znawcy, a potem wygodnie się na nim położył i zaczął ogryzać.

Potomek wyżła i potomek charta długo się oblizywały, oczekując, do póki pudel nie zaspokoi głodu. Zostawił im tylko gnaty.

Łowy odbywały się już teraz codziennie: pan Alojzy jadał kaczki, Kartacz zające.

Nadeszła zima i głupi Jacuś zawsze służył Dobranowskiemu jako nagonka, a chłopskie psy - Kartaczowi.

A. Dygasiński.

Dzielnica milionerów.

Najdroższym kawałkiem ziemi, jaki istnieje, jest niewątpliwie część jednej z ulic Nowego Jorku, zwana Piątą Avenue, a zabudowana zaledwie przez 80 domów, w których mieszkają sami milionerzy. Cała ta ulica ma 5.280 stóp długości, lecz każda stopa przedstawia wartość 40.000. do 75.000 mk.

Dzielnica milionerów składa się już to z pałaców, zawierających po kilka domów, już to w gmachach, stanowiących oddzielne pałace i jednolite jak np. wspaniały dom Korneliusza Vanderbilta, ów zakątek królów przemysłu i handlu, lub przepyszna willa Carnegiego.

Gmachy te, w których zgromadzone są bogactwa całego świata, powstały w ostatnich dziesięciu latach przeważnie; każda z budowli jest w innym guście i stylu zbudowaną, a jednak razem tworzą one inponującą, jednolitą całość uliczną. Wszystko to są siedziby ludzi, którzy wzrośli z niczego. Na 80 mieszkańców tej dzielnicy, dziesięciu najwyżej odziedziczyło duże majątki.

Pałac najbogatszego z bogaczów, Carnegiego, tego rzadkiego dorobkiewicza, który zbierał po to, by teraz rozdawać, wykończono przed kilkoma miesiącami dopiero. Gmach ów wzniesiony jest w prześlicznym parku według wzoru pewnego francuskiego zamku. Gdy ową królewską siedzibę wykończono kosztem 20 milionów marek, Carnagie ofiarował ją swej wnuczce w dzień jej urodzin. Nie każdemu dostaje się takie wiązanie!

Jednym ze sąsiednich właścicieli jest Karol Yerkes, którego pałac zawiera słynne zbiory sztuki ocenione na 12 milionów marek. Samo wejście do tego muzeum jest poniekąd cudem świata, każdy bowiem stopień schodów kosztuje 7.000 marek.

W liczbie ośmdziesięciu wybranych, których wille i domy skupiły się na Piątej Avenue, znajduje się 15 niewiast. Najdroższe i najpiękniejsze pałace należą do Williama Astora i Vanderbildta.

Pierwszy jest naśladowaniem zamku Chambord we Francyi, zbudowanego przez sławnego króla Franciszka I. W świetnym pałacu tym przenocować może stu gości, każdy w oddzielnym apartamencie. W łazience pałacowej znajduje się wanna wykuta z jednego marmuru, wagi 4.000kilogr.

Szczytem okazałości jest pałac Vanderbildta, największą ozdobę którego stanowi bajeczna wprost sala balowa, mająca przestrzeni 400 metrów kwadratowych i słynna ze złotego fortepianu, który przygrywa tańczącym.

Wobec takich wybryków zbytku nie wyda się dziwnem, że ogólna wartość rzeczy, mieszczących się w tych 80 zaklętych zamkach miliarderów, oprócz zamków samych, ocenioną jest ona 85 milionów marek.

Wrzące jezioro.

Wyspa Dominika Małe Antylle, stanowiąca własność Anglii, posiada nadzwyczajne zjawisko przyrody, które dotąd bardzo mało jest znane. Dopiero w r. 1875 zostało ono przypadkowo odkryte. Wówczas to jeden z uczestników wyprawy naukowej zabłąkał się w lasach tej wyspy i natrafił w końcu na jezioro, którego dziwne własności zwróciły jego uwagę.

Jezioro to posiada kształt podłużny, jest położone w pośrodku okolicy wulkanicznej, około 700 metrów nad powierzchnią morza. Rozmiary jego są nieznaczne.

Chwilami powierzchnia wody jest zupełnie spokojna i zdaje się, że to jezioro niczem się nie różni od innych jezior lub stawów. Aż nagle poczyna się gwałtownie gotować co trwa kilka lub kilkanaście dni. Nie zostało dotąd stwierdzone, czy zjawisko to przywiązane jest do pewnych okresów czasu. W każdym razie jezioro to różni się zasadniczo od słynnych źródeł gorących amerykańskich i australskich, ponieważ woda nie unosi się, jak u tamtych, w kształcie fontanny, lecz sprawia wrażenie wrzenia.

Wiadomości Krajowe.

Smierć od automodilu.

LOS ANGELOS, Cal. 18 listopada.—Znana tutaj artystka, panna Nina Rudolph jest w niebezpieczeństwie życia od ran, które otrzymała w wypadku z automobilem. Po przedstawieniu wyjechała ona z drugą artystką w automobilu na spacer. Automobil pędził bardzo szybko, gdy nagle się skrzywił i runął na mur. W wypadku tym woźnica został zabity na miejscu, a obydwie aktorki ciężko ranne. Należały one do trupy San Toy.

$10.000 dla dziewczyny.

DENVER, Colo., 18 listopada. —Amerykanki coraz bardziej zaczynają się wysuwać na widownię życia publicznego. Dowodem tego następująca wiadomość. Milutka panna Mabel Carter koniecznie chciała zostać adwokatką, pomimo protestu rodziców. Widząc jej niczem nieprzełamany opór, ojciec zezwolił w końcu na wszystko. Miss Mabel robi świetne postępy w nauce, a rozradowany ojciec przyrzekł jej dać $10,000 gdy ukończy studya i założy własne biuro.

Nowa linia.

KENOSHA, Wis., 18 listopada. — Organizuje się nowa kompania drogi żelaznej, której przedsiębiorstwem będzie zbudowanie nowej linii kolejowej, z pociągami elektrycznymi. Linia ta łączyć będzie miasta Kenosha i Lake Geneva.

Ospa.

TOLEDO, O., 18 listopada. — Dwie nauczycielki Róża Pelton i Berta Czarnker są zamknięte w budynku szkolnym, gdyż dwie uczennice zachorowały na ospę, mogłaby więc ospa przedostać się po za mury budynku szkolnego.

Pod końskiemi kopytami.

NEW YORK 18 listopada. —Dramatycznie zakończyła się tutaj zabawa tz. "Horse Show". Amerykanin Jan Hecksher chciał przejść przez arenę, gdy dopiero co wyprowadzony koń, podskoczył do niego i zwalił na ziemię kopytami, a następnie leżącego na ziemi zdeptał. Tysiące ludzi patrzało na to, robiąc ogromny hałas, a wiele kobiet zemdlało w swoich miejscach. Stan zdrowia J. Heckera jest dość krytyczny.

Pożar.

BOSTON, Mass., 18 listopada. — Ogromny pożar nawiedził doki w Charlestown. Kilka okrętów zostało zniszczonych przez ogień. Palą się doki Warren Line i jest obawa, że i doki White Star Line będą ogarnięte tym płomieniem. Parowiec Konogie został zupełnie zniszczony. Pomimo wszystkich możliwych środków ratunku, ogień rozpościerał się coraz dalej. Gdy w ciągu tygodnia przyjdzie więcej szczegółów o tym ogromnym pożarze, podamy je w następnym numerze.

300 domów w ogniu.

SPRINGFIELD, O., 18 listopada. — Wszystkie budynki na gruntach Urbana Chantaqau w liczbie 300 zostały zniszczone przez pożar. Straty mniej więcej wynoszą $100,000. Domy te nie były asekurowane.

Ogień rozpoczął się przypadkowo w jednym z domów. Nie zdołano go zaraz ugasić, więc zajęła się cała budowla, a od niej inne. Teraz leży tylko kupa węgli. Miejsce to wśród kół amerykańskich znanem było jako kolebka wielu wybitnych ludzi.

Walka z wężem.

HAZLETON, Pa., 18 listopada. — Odważnie się znalazła niejaka pani W. Craigle, która zabiła węża podczas spaceru przez mały lasek. Potrąciła ona nogą coś czarnego na ziemi, są dząc, że to kawałek drzewa, tymczasem był to dziesięciostopowy wąż, który rzucił się na nią. Odważna kobieta nie uciekała, lecz uchwyciła węża za łeb i szpilką od kapelusza przybiła go do ziemi, a następnie zabiła go kijem.

Żył 105 lat.

GRANBY, Mo., 19 listopada. — Doktor H. H. Woods, był prawdopodobnie najstarszym człowiekiem w Missouri, gdyż żył 104 lata. Umarł on wczoraj i zostawił majątku $250,000. Od pięćdziesięciu lat już nie praktykował.

Zbrodnia.

DETROIT, Mich., 19 listopada. — Znaleziono ciała państwa Hildebrand w bryczce. Obydwoje mieli głowy przeszyte kulami. Policya robi różne przypuszczenia co do tej zbrodni, gdyż niewiadomo, czy mąż zabił żonę i następnie siebie, czy też oboje zabici zostali przez jakichś łotrów. Śledztwo jest w toku, lecz dotychczas nie wiele odnaleziono.

Zdruzgotane.

NEW YORK, 19 listopada. — Spotkały się tu dwa pociągi górnej kolei. W spotkaniu przednie wagony starły się na miazgę, a następnie stos zajął się płomieniem. W ogromnej panice kilka osób otrzymało znaczne rany. Maszynista został zabity i spalony na węgiel.

Pożar okrętu.

NEW YORK, 19 listopada. — Okręt Mohawk, który jechał z Central Vermont został kompletnie zniszczony przez pożar na wodzie podczas podróży. Załoga z wyjątkiem jednego stróża została wyratowana od niechybnej śmierci przez inny okręt, który właśnie w tym czasie jechał z przeciwnej strony. Wszyscy wyratowani z palącego się okrętu zostali odwiezieni do Fall River.

Nie może wyżyć.

NEW YORK, 19 listopada. — Co to za rozpusta dzieje się w Ameryce, trudno jest obcemu człowiekowi to sobie wyobrazić. Dowodem tego jest "obiecujący" młodzieniec J. Tiffany, któremu ojciec w testamencie przeznaczył $3,000 renty procentowej rocznie. Sumka ta była stanowczo za małą dla pomysłowego młodziana, który opierając się na rachunku swoim z zeszłego roku, twierdzi, iż nie tylko $3,000 lecz $18,000, wydane przezeń w ciągu roku jest sumą stanowczo za małą, aby za nią żyć przyzwoicie(!?)

25 milionów.

WASHINGTON, D. C., 19 listopada. — Sekretarz Stanu Shaw zawiadamia, iż zażądał od wszystkich banków narodowych, aby wypłaciły procenty na depozyty państwowe. Suma zebrana w ten sposób z banków wyniesie całe 25 milionów dolarów, które pójdą do kasy państwa.

Pożar lasów.

PEORIA, Ill., 19 listopada. -- Palą się tutaj lasy na przestrzeni 7 mil kwadratowych. Setki okolicznych farmerów walczy dzień i noc z płomieniami. Kilka farm już zostało zniszczonych przez ogień.

Proces z polakami.

MILWAUKEE, 19 listopada. — Toczy się tutaj proces, w którym chodzi o los stu polskich rodzin, które zakupiły grunta na wyspie Jones od Jakóba Mury. Do tego gruntu rościł sobie także prawo trust stalowy. Procesem prowadzi Ksawery Jeka i wygrana przechyla się na stronę polaków, wskutek czego jest wśród polaków wielkie zadowolenie.

Nie omylił się.

NEW YORK, 19 listopada. — Znany bogacz nowojorski Morgan, założył się niedawno z jednym ze swych przyjaciół, że dowiedzie, iż w New Yorku niema nawet 5 procent ludzi uczciwych. Celem dowiedzenia słuszności swej opinii, Morgan kupił 100 małych portmonetek, włożył do każdej 5 dolarów i adres osoby, do której miał rzekomo należeć woreczek. Portmonetki te Morgan porozrzucał sam, niby nieumyślnie w teatrach, klubach, wagonach i dworcach kolejowych i t. p. Z liczby 100 portmonetek zaledwie cztery zostały odesłane pod wskazanym adresem. Morgan mógł tryumfować, zakład był wygrany.

Pożar na wystawie.

ST. LOUIS, Mo., 21 listopada. — Plac wystawowy był widowiskiem pożaru, który zniszczył gmach stanu Missouri. Ogień wszczął się z eksplozyi kotła parowego, umieszczonego w suterynie, a służącego do ogrzewania budynku parą. W pożarze zginął jeden strażak, a trzy osoby zostały ciężko poparzone i niewiadomo, czy żyć będą. Szkody wynoszą $225,000. Straż ogniowa pomimo szalonych wysiłków nie mogła ograniczyć pożaru do mniejszych rozmiarów, gdyż strumienie wody, lanej na palące się części budynku, nie odniosły żadnego skutku.

Doraźne wymierzenie kary.

EMPORIA, Kan., 21 listopada. — Smutny los spotkał redaktora tutejszej gazety Williama Allen White, mianowicie został on niemiłosiernie obity batem przez kobietę, którą skrytykował bardzo ostro za sprawę rozwodową. Gdy kobieta napadła na redaktora i zaczęła go okładać, ten puścił się galopem do swego biura. Za nim leciała obrażona "płeć piękna", waląc w plecy biednego redaktora, aż w niebie było słychać. Historya ta poruszyła całe miasto, gdyż redaktor jest znanym literatem w kołach amerykańskich i autorem "Boyville Stories."

Dobry apetyt.

PHILADELPHIA, Pa. 21 listopada. — Mieszkańcy wybrzeży Rock Island mieli doskonały apetyt, gdyż zjedli 25 białych marynarzy, z angielskiego okrętu Aigburth.

Siedmiu marynarzy zdołało się uratować ucieczką i przybyli na swym okręcie do Anglii i przywieźli tę wiadomość. Niebiezpiecznie jest jeździć w odwiedziny do dzikich.

Okradli cyrk.

TARBORO, N. C. 21 listopada. — Obrabowaną została kasa cyrku przejezdnego, w której było $32,000. Wagon, w którym znajdowały się pieniądze został rozbity, a pieniążki frunęły. Zarządzono energiczne śledztwo. Dwanaście osób siedzi już pod kluczem, i jak dotychczas nic nie odnaleziono.

Panika w teatrze.

WEST CROOK, Me., 21 listopada. — W tutejszym teatrze Specirs Opera House wybuchł pożar podczas przedstawienia. Więcej niż 200 osób w ogromnej panice rzuciło się do drzwi. Główne wyjście stało już w płomieniach, rzucono się więc do bocznych wyjść. Wiele osób zostało zgniecionych, lecz wszyscy wyszli z budynku. Teatr został zupełnie zniszczony przez ogień.

Utonął podczas ślizgawki.

LYNN, Mass., 21 listopada. — Pierwszy wypadek w tegorocznym sezonie łyżwiarskim pochłonął trzy ofiary. Trzech przyjaciół ślizgało się na lodzie, jadąc jeden za drugim. Naraz lód załamał się pod pierwszym, który wpadł do wody. Za nim poszedł drugi i trzeci; żadnego z nich nie wyratowano.

Katastrofa.

BEAUMONT, Ill., 21 listopada. — Dwa pociągi pasażerskie kolei Wabasch spotkały się w tem mieście. Maszyny zostały w kolizyi zdruzgotane, część wagonów połamana. Dwadzieścia pięć osób uległo ciężkim obrażeniom ciała. Maszyniści, widząc, zbliżającą się katastrofę, wyskoczyli z lokomotywy i w ten sposób uratowali swe życie.

Odnaleźli złoto.

CANTON, Ill., 21 listopada. — Wielkie poruszenie wywołała tutaj wiadomość o odnalezieniu wielkiej żyły złotej w ziemi. Kompania, która wierciła w ziemi dziury w celu dostania się do oleju, odnalazła żyłę złotą na głębokości 1,700 stóp. Obliczają, już, iż z tony tej złotej mieszaniny będzie można wydobyć czystego złota na $1-000.

Syn aldermana zabójcą.

HUNTINGTON, W. Va., 21 listopada. — Dwóch braci Marcin i Sam Ritterhouse szło sobie ulicą. Chcieli oni zapalić cygara, a nie mając zapałek, zaczepili negra, aby ten dał im zapałkę. W tej chwili przechadzał się niejaki Coon, synalek aldermana miejscowego, który się odezwał, iż człowiek przyzwoity nie będzie brał od negra zapałek. To spowodowało bójkę, w której Marcin oddał życie, a Sam jest ciężko ranny.

Ananasa wsadzono do więzienia.

$50,000 za męża.

PITTSBURG, Pa., 21 listopada. — Książę włoski Cini oświadczył się pannie amerykańskiej, Elżbiecie Howe. Książę Cini posiada tytuł książęcy i najmniej, 60,000 dolarów długów, a panna Elżbieta należy do najbogatszych panien w Ameryce. Oświadczyny załatwiono umową, iż przed ślubem narzeczona zapłaci $50,000 za długi narzeczonego, a po ślubie dopiero resztę.

Drogie są te tytuły!

Zabili białego.

LEXINGTON, Ky., 21 listopada. —Trzech negrów zabiło tutaj "białego" Williama Moore, który stojąc w salonie przy barze śmiał się na cały głos. Przechodzący ulicą negrzy otworzyli drzwi i dali do śmiejącego się kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Mieszkańcy uzbroili się i ścigają zbrodniarzy, lecz dotychczas bez skutku.

ZA MATULĄ.

OBRAZEK WIEJSKI.

Stary Matus saniami zaprzężenemi w parę wołów zajechał przed chatę na puskowiu.

Od czasu śmierci kowala, który pozostawił po sobie żonęi dwoje sierot, nikt prawie nie zaglądał do tej chaty.

I nic dziwnego — oddaloną ona była od wsi o parę wiorst i ludzie przeniósłszy się z robotą do innego kowala, zapomnieli o chacie na pustkowiu i o jej mieszkańcach.

"Kowalicha" przeto musiała pamiętać o sobie i swoich dzieciach, aby je wyżywić.

W lecie trudniła się wyrobkiem i robocizną w polu, w zimie zas żebraniną; chaty zaś na pustkowiu nie porzucała. bo nawykła do niej, a zresztą i podziaćby się z dwojgiem dzieci gdzieindziej nie miała.

Tak wlokła swój ciężki żywot lat parę o chłodzie i głodzie, aż wreszcie wycieńczona nadmierną pracą, zapadła ciężko i umarła.

Ludzie we wsi, dowiedzieli się, że "kowalisze się zmarło" i kilka kobiet, pomimo mroźnej, grudniowej pory przywlekło się, aby oddać ostatnią przysługę i zaopiekować się sierotami.

Przyjechał też i stary Matus. który, powodowany jedynie miłością chrzesciańską, zajmował się eksportacyą zwłok biedaków z całej parafii.

Siwe woły Matusa i woz drabiniasty lub sanie znane były wszystkim wybornie

Gdy Matus zajechał, kobiety zebrane w izbie, wybiegły przed chatę.

— Niech będzie pochwalony! — pozdrowił je Matus.

— Na wieki wieków — odparły chórem kobiety.

— A jest tam który w izbie? — zapytał Matus, zsiadając z sani.

— Bogać tam jest, oto teraz młocka przedświąteczna.

— No to wy, baby, pomóżta mi przenieść na sanie nieboszczkę..

— O wa... — zaprotestowały kobiety — przyjechaliśta po nią, to se ją bierzta.

Mimo to wszakże, gdy Matus wszedł do izby i przeżegnawszy się przed stojącą na ziemi, na środku izby trumną, przykrytą już wiekiem, zabrał się do jej wynoszenia, wszystkie kobiety ofiarowały się z pomocą,

Połączonemi siłami umieszczono wreszcie trumnę na saniach.

Matus już miał ruszyć, gdy przypomniawszy sobie o dzieciach nieboszczki zapytał:

— A dzieciaki?

— Zabierzewa je do wsi — ja wezmę dziewuchę, a chłopaka przyhołubi Jędrzejowa.

— Ta nie to... — machnął ręką Matus — przecie to ich matula, to trza, żeby szły do grobu — zauważył.

— Kaj tam do grobu — taki ziąb. Pietrek z gołemi nogami — zmarznie.

— To pewnikiem w chac są jakie stare buciska, zauważył Matus i wrócił do chaty.

Pod piecem siedziało dwoje zalęknionych widocznie dzieci: pięcioletni chłopczyk Pietrek i ośmioletnia Jagusia.

— Pietrek, pójdziesz za matulą? zapytał dobrotliwie Matus.

Pietrek otworzył szeroko oczy i jeszcze szerzej usta i nic nie odpowiedział.

— Pójdziesz? powtórzył Matus zapytanie.

— A no! — odparł, kiwnąwszy głową Pietrek.

— A macie tu jakie buciska? — zapytał stary dziewczyny.

— Matuline, stare —wyjąkała dziewczyna

— Toć duże, a twoje Jaguś?

— A są — odparła Jagusia. podnosząc nogę do góry i pokazując względnie do jej nogi i wzrostu dość duże buty..

— To obuj ty matuline, a Pietrek twoje.

Dzieci usłuchały i Pietrek wciągnąwszy na nogi zapewnie po raz pierwszy w życiu, spojrzał na nie z widocznem zadowoleniem i rozśmiał się głośno.

— Pietrek, cichaj, matuś zmarła — zmonitowała go Jagusia, pojmująca już cokolwiek wielkość straty i uroczystość tej chwili.

Śmiesznie zaiste wyglądały dzieci w ogromnych butach, które tamowały swobodę ich ruchów.

Kobiety stojące przed chatą, pomimo poważnego nastroju chwili nie mogły się na ich widok powstrzymać od śmiechu,

Tymczasem sieroty stanęły tuż przy saniach, oczekując, aż kondukt ruszy.

Kobiety naradzały się pomiędzy sobą: iść czy nie na cmentarz.

A toć pół mili drogi a niedługutko wieczór, ja dla mego muszę zgotować wieczerzę.

— I ja także...

— I my także — zdecydowały się i inne, mówiąc, że obejdzie się i bez nich.

Zresztą już i tak wiele uczyniły, że obiecały wziąć do siebie dzieci — kowalichy-żebraczki.

Gdy przeto kondukt ruszył, zawróciły wszystkie do wsi i tylko Jędrzejowa zawołała:

— A pamiętajta Matusie o sieroteńkach i przywieźta je zdrowo i cało do domu.

Matus machnął ręką i nie odpowiedział nic, a tylko nachmurzył się i pognał woły.

Sanie zaskrzypiały po skorupie śnieżnej.

Dzieci szły, potykając się co chwila.

Ogromne buty z początku ogromnie bawiły Pietrka rozbijał niemi z zadowoleniem skorupę śnieżną i podrzucał śnieg do góry.

Jagusia szła w milczeniu kiedy niekiedy ciężko wzdychając.

Droga szła przez pola. Matus brnął po śniegu, napędzając woły i spoglądając niekiedy z pewnem zaniepokojeniem. na chmury.

Robiło się coraz ciemniej.

Płatki śniegu zaczęły się ukazywać w powietrzu; zerwał się wiatr zachodni.

— Źle! — mruknął Matus — może być wichura!

Obawy jego były uzasadnione; silny wiatr napędzał coraz nowe chmury, śnieg coraz gęściej zaczął padać. można spodziewać się zadymki.

Była zaledwie trzecia godzina, a zaczynało się szybko ściemniać.

Ujechali dopiero połowę drogi.

Pietrek w swoich ogromnych butach zmęczył się bardzo i płakał nie mogąc zdążyć za saniami.

Jaguś, jakkolwiek również zmęczona, zdawała się na to nie zważać i szła wytrwale.

Pietrek wreszcie ustał zupełnie i potknąwszy się upadł twarzą w śnieg i rozpłakał się głośno.

Matus podniósł go i aby uspokoić, posadził na sanie, tuż przy trumnie, a wyjąwszy z zanadrza spory kawał chleba, rozłamał go na dwie części i dał jedną Jagusi, a drugą Pietrkowi.

Pietrek z chciwością zaczął gryść na wpół zmarznięty chleb i uspokoił się zupełnie.

Od rana nic w ustach nie miał.

Jagusia swój chleb zawinęła w fartuch i szła dalej.

Dokończenie nastąpi.

LUDWIK GALLET.

KAPITAN CZART.

Przygody Cyrana de Bergerac.

PRZEŁOŻYŁ WIKTOR GOMULICKI.

TOM I.

(Ciąg dalszy.)

Manuel schronił się instyktownie pod opiekę Cyrana.

— Sawiniuszu! Sawiniuszu! —szeptał z trwogą — broń mię, bo nie mam już nic do powiedzenia, bo czuję, że zginąć muszę.

Manuel był zawsze gotowy do oparcia ciosu.

— W straszną grę wdałeś się, hrabio de Lembrat — rzekł z mocą. — Zaniechaj jej, póki czas. Dowody tożsamości Ludwika istnieją, w moich zaś rękach znajduje się broń, której doniosłości nie znasz jeszcze. Jest nią testament twego ojca.

— Wprowadzono cię w błąd, mój Cyrano, jak nas wszystkich. Ten człowiek nie należy do rodziny de Lembrat; nadużył on twej dobrej wiary i twego dobrego serca. Ty sam, nie mając dość siły, aby oprzeć się pierwszemu wzruszeniu, ośmieliłeś bezwiednie oszusta, którego ofiarą ja paść miałem.

Wypowiedziane to zostało ze zdumiewającym spokojem. Roland de Lembrat był strasznym zapaśnikiem.

— A podobieństwo Ludwika do ojca? — nacierał kipiący gniewem poeta — a piśmienne dowody? Cóż na to powiesz?

— Nic zgoła — zakończył zimno Roland. — Wykryłem i udowodniłem oszustwo; do pana starosty należy wymierzyć winowajcy sprawiedliwość.

— A! to i pan starosta do dzieła należy? Winszuję ci, Rolandzie — wszystkoś umiał przewidzieć i przygotować.

Na te słowa wystąpił czcigodny Jan de Lamothe i z zadowoleniem wewnętrznem, którego nie starał się ukrywać, wyrzekł:

— Tak, mój panie, wszystko zostało przewidziane. Nic nie ujdzie wzroku sędziego — słyszysz pan? — nic! Pomyśl pan nad tem. Od trzech dni, uprzedzony przez pana de Lembrat, pracowałem w pocie czoła aby zburzyć, coś pan zbudował. Powiodło mi się. Poleciłem uwięzić i poddać badaniu pańskich wspólników.

— Moich wspólników! — wrzasnął Cyrano. —Przez Boga żywego! mości starosto, okiełzaj swój język, jeśli nie chcesz, abyśmy się na seryo pogniewali z sobą!

Przed groźnym gestem wojowniczego autora "Podróży na księżyc" Jan de Lamothe uważał za właściwe cofnąć się kilka kroków w tył.

— Powoli panie de Bergerac — zaśpiewał przedzieliwszy się od poety wystarczającą przestrzenią — ja mój panie, nie jestem awanturnikiem. Mnie nie przezywają "Kapitanem Czartem." Mogę przedstawić panu dowody, że hrabia de Lembrat postąpił jak mu obowiązek honoru nakazywał postąpić.

—I jakież to dowody mości sędzio?

— Zeznania świadków.

—Jakich świadków?

— Ben Joela i jego siostry.

— Ach, Ben Joela — wykrzyknął radośnie Manuel—jestem ocalony!

Cyrano krzyknął nań z gniewem:

—Dzieciaku naiwny! — nic-że nie pojmujesz?

Manuel w istocie nic zgoła nie pojmował. Nie domyślał się on nawet, jak głęboka jest przepaść, do której go wtrącono.

Otwarły się drzwi, do, salonu wprowadzono Ben Joela i Zilię. Manuel postąpił kilka kroków ku nim. Ale nagle spotkawszy ich spojrzenia zadrżał stanął w miejscu i pobladł śmiertelnie.

TwarłBen z Joela była pokryta chmurami jak niebo jesienne; twarz Zilli była marmurowa.

Manuel uczuł się w tej chwili całkowicie nieodwołalnie zgubionym. Cyrano przeciwnie zdawał się przyjmować porażkę obojętnie. Z zimną krwią rozsiadł się na krześle i śledził dalszy przebieg intrygi.

XIII.

Para włóczęgów zatrzymała się na progu.

—Zbliżcie się i mówcie prawdę.

Ben Joel obiegł badawczem spojrzeniem całą grupę potem lisim krokiem przypełznął do stolika, gdzie królował Jan de Lamothe i pełnym uniżoności głosem odpowiedział:

— Jego wiemożności jasnemu panu staroście wiadomo już że wyznawszy przed nim całą swą winę nie potrzebuję obawiać się jego surowego sądu.

— O tem później. Czy znasz tego człowieka?

Cygan obrócił się do Ludwika którego wskazał mu starosta.

—Znam — odrzekł po prostu — to mój towarzysz Manuel.

— Bardzo dobrze; ta szczerość będzie ci policzona. Opowiedz teraz tym panom z tą samą otwartością z jaką czyniłeś wyznanie przedemną: co cię skłoniło do przedstawienia tego Manuela za młodego Ludwika de Lembrat?

— Tak, nicponiu wyznaj to głośno —wtrącił Roland —bo ja to głównie padłem ofiarą twojej nieuczciwości.

Opryszek odpowiedział tonem swobodnym prawie lekkim:

— Ach, jasny panie czyn mój łatwo da się usprawiedliwić. Przypadek zbliżył mnie do pana de Bergerac, gdy zaś dostrzegałem, że pan de Bergerac na zasadzie pewnych szczególnych okoliczności domniemywa się w Manuelu wicehrabiego Ludwika de Lembrat postanowiłem skorzystać z jego omyłki, aby zapewnić świetny los jednemu ze swych towarzyszów, o którym wiedziałem, że mnie przypuści do udziału w zyskach.

Ludwik przybity, do ziemi zeznaniem Ben Joela, zaczynał już wątpić sam o sobie.

— Piekielna maszynerya — nie mógł powstrzymać się od zauważenia Jan de Lamothe.

Cyrano, który siedział dotąd w zupełnem milczeniu, przy ostatnich słowach cygana podniósł się i stając przed nim, groźnie zawołał:

—Kogo ty chcesz wywieść w pole Egypcyaninie przeklęty? To musi być wyjaśnione.

Brat Zilli zgiął się z uniżonością, nieco ironiczną, przed pytającym i odrzekł:

— Mówię świętą prawdę, jasny panie.

— Kłamiesz — wykrzyknął wówczas Ludwik, wychodząc na chwilę z odrętwienia.

Czyż nie masz w ręku dowodów, stwierdzających moje pochodzenie?

— Prawda! — poparł przyjaciela Cyrano — odnośne świadectwo zapisane jest w księdze rodu starego Joela. Zapamiętaj to, mości starosto.

Jan de Lemothe uśmiechnął się znacząco i zapytał:

— Czyś pan widział, panie de Bergerac, księgę, o której mówisz?

— Nie.

Starosta wzruszył ramionami i zwracając się do Ludwika, powtórzył:

—A może pan ją widziałeś?

—Nie widziałem — wyznał młodzieniec, pochylając głową — tak często wszakże mówiono w mojej obecności, i to wówczas, gdym w sprawie tej nie był zgoła zainteresowany, że nie mogłem wątpić o jej istnieniu.

— Księgi tej — przerwał starosta, nie zwracając najmniejszej uwagi na dowodzenie Ludwika — nie widziałeś pan i widzieć nie mogłeś, gdyż księga ta nie istnieje.

Z kolei wmieszał się i Cyrano. Ale wystarczyła mu jedna chwila do otrząśnięcia się z tego przykrego uczucia. Nie wątpił na chwilę o tożsamości Ludwika de Lembrat i wyrzucał już sobie nawet to przemijające zmieszanie, łatwo zresztą zrozumiałe wobec tak osobliwych powikłań.

Raz jeszcze natarł na Ben Joela, którego nikczemność i ujęte w system łotrowstwo teraz dopiero ukazały mu się w świetle właściwem; i wstrząsnął go silnie za ramię.

—Alboż to drawda? — zagadnął cygana, nie dając wiary oświadczeniu starosty.

— Prawda — odrzekł łotr, nie zmrużywszy oczu.

Roland tryumfował.

W tej chwili rozstrzygającej nie zawiódł go żaden ze środków, na które liczył.

— Widzicie, panowie— szydził hrabia, zwracają się do swych gości — na jak nędznej podwalinie ten gmach kłamstwa został wzniesiony.. W istocie, postąpiłem w tej sprawie jak skończony szaleniec, zadowoliłem się słowem honoru awanturnika i włóczęgi. Na szczęście, wszystko jest jeszcze do odrobienia i łatwowierność, której padłem ofiarą, nie będzie zanadto wiele kosztowało.

— O Sawiniuszu! jeknął Ludwik, ściskając rękę przyjaciela przeklęty niech będzie dzień, w którym wyrwałeś mię z nieświadomości.

Jeszcze jedno pytanie odezwał się nagle starosta, zaciekawiony w swych sądowych dochodzeniach, zwracając na siebie uwagę Ben Joela oraz jego sąsiadów. Znaną ci jest historya porwania wicehrabiego Ludwika i Szymona Vidala, syna ogrodnika?

Ben Joel uczynił głową ruch potakujący.

— Tak więc, ten, którego nazywasz Manuelemjest to w rzeczywistości?...

— Szymon Vidal.

A cóż się stało z drugiem dzieckiem ukradzionem? Co się stało z Ludwikiem?

— Z Ludwikiem? powtórzył cygan, cokolwiek zmieszany. Ludwik, mając lat osiem, umarł w obozowisku mego ojca. To wszystko, co wiem o nim, jasny panie.

— Musisz wszakże jeszcze coś wiedzieć.

— Co takiego?

— Musisz wiedzieć — nalegał sędzia — czy twój przyjaciel Manuel obmyślał wraz z tobą te piękne ambitne plany?

Zaskoczyło to łotra niespodziewanie. Namyślał się, co odpowiedzieć. Coś, jakby głos sumienia, zagadało we wnętrzu jego duszy; usłyszał też cichy głos Zilli, która szepnęła mu do ucha:

— Nie gub go.

Jednocześnie hrabia de Lembrat, przechodząc mimo niego, rzekł półgłosem:

— Pamiętaj!

Ciągniony w tę i w ową stronę, cygan nie wiedział przez chwilę, kogo posłuchać. Wszystko doradzało mu oszczędzać interesu Rolanda, obawiał się jednak narazić sobie Zillę, której jedno słowo zgubić go mogło.

— Odpowiadaj-że — zgromił go starosta. — Czy Manuel był powiernikiem i wspólnikiem twoich zamysłów?

Surowy głos sędziego był tem ostatniem ziarnem piasku, które, rzucone na pełną już szalę, przechyla ją. Pod działaniem tego głosu Ben Joel wybrał, prawie bezwiednie, drogę przeciwną tej, na którą ciągnął go głos sumienia i Zilli.

— Tak — odrzekł — Manuel był moim wspólnikiem.

— Nędzniku! — zaryczał wice-hrabia, nie panując już nad sobą — znów bezczelnie skłamałeś! Kłamiesz wciąż! Kłamiesz każdem słowem swojem! Ach, Zillo! moja siostro, moja dobra, poczciwa Zillo! Powiedz im, że są ofiarą błędu i podejścia! Ty znasz mnie, Zillo; ty wiesz, że nie byłbym zdolny do zarzucanej mi podłości!

Zilla ściągnęła brwi, gdy z ust jej brata wybiegło słowo, oskarżające Ludwika. Teraz, gdy Ludwik przemówił, czoło jej stało się napowrót gładkie i surowe, i głosem zimnym, nie podnosząc oczu na mówiącego, rzekła:

— Nie były mi zupełnie znane projetka ani brata mego, ani twoje. Nie mogę tu nikogo ani oskarżać, ani bronić.

Zaraz też w głębi duszy pomyślała: "Spadł już tak nizko; teraz może już mnie kochać."

Ludwik chciał przemówić. Starosta zatamował mu głos, odzywając się surowo:

— Manuelu, jesteś oskarżony i dostatecznie, jak sądzę, przekonany o nieprawne przywłaszczenie sobie nazwiska i tytułów wicehrabiego Ludwika de Lembrat. Odprowadzony zostaniesz do więzienia, aby tam oczekiwać orzeczenia sprawiedliwości.

W tejże chwili dał znak. Drzwi otworzyły się ponownie i wkroczył przez nie dowódca straży miejskiej w towarzystwie kilku uzbrojonych pachołków.

— Jakto? do więzienia? — ujął go gwałtownie wzburzony Cyrano. — A na Boga i wszystkich świętych! Komendę posunięto za daleko!

— Milczenie — rozkazał starosta.

A strażnikowi dorzucił:

— Czyń swoją powinność!

Dowódzca straży zbliżył się do Ludwika i zażądał od niego szpady.

Młodzieniec, którego odwaga całkowicie się już wyczerpała, rzucił się w objęcia Cyrana, potem, powstrzymując z wysiłkiem łzy gniewu i wstydu, które mu się do oczu cisnęły, odpiął szpadę i wręczył ją Sawiniuszowi, nie chcąc oddawać wprost przedstawicielowi władzy starościńskiej.

Cyrano natomiast odzyskał spokojność. Ruchem prawie uprzejmym podał dowódzcy szpadę Ludwika, i głosem, w którym nie było i śladu wzruszenia, oświadczył:

— Ta szpada, cokolwiek o niej mówią ludzie, jest szpadą szlachcica. Bądź pan łaskaw obchodzić się z nią z szacunkiem. Co do ciebie zaś, mości starosto —dodał z rycerską swobodą — dowiedz się, że ja jeszcze nie wypowiedziałen w tej sprawie ostatniego słowa, choć pan je już wygłosiłeś.

Potem szerokim ruchem wyciągnął rękę do Manuela, który uścisnęłą ją energicznie.

— Idź, młodzieńcze, bez trwogi odprawiać swój czyściec — zakończył. — Nie zapominaj, że ja jestem wolny i że trzymam klucze do nieba.

Wygłosiwszy to zdanie, może nazbyt krasomówcze, przyjaciel Ludwika wykręcił się na swych wysokich napiętkach, ku wielkiemu zdumieniu Rolanda i starosty, dziwiących się, że tak filozoficznie przyjmuje następstwa tej przygody.

Tymczasem Ludwik znalazł sposobność zbliżenia się do Gilberty.

Żegnam panią — wyjąknął głosem złamanym. — Zapomnij o mnie. Życie moje zamknięte.

Kurcz ścisnął mu gardło. Obawiając się wybuchnąć płaczem, pokazać słabym i małodusznym,wybiegł z salonu szybkiem krokiem, nie patrząc na nikogo. Straż starościńska pośpieszyła za nim.

— Ach, ojcze! — wykrzyknęła z boleścią Gilberta, posuwając się w ramiona margrabiego de Faventines — ja kocham go! — kocham!

— Milcz nieszczęśliwa — zgromił ją starzec. — Twoje łzy są zniewagą dla hrabiego.

Dziewczyna wyprostowała się, dumna, zacięta, nieubłagana.

— Dla hrabiego? I cóż mnie hrabia obchodzi. Nie poślubię go!

— Na margrabiego przyszła teraz kolej przybrania postawy niezłomnej.

— Poślubisz — rzekł z mocą. — Przyrzekłem i wymagam tego.

W chwili, gdy wynoszono mdlejącą Gilbertę i gdy Ben Joel wymykał się ostrożnie z Zillą, pod opieką Rolanda, ten, którego nazywano Kapitanem Czartem i który podczas tej całej sceny zdawał się nie usprawiedliwiać niczem swego przezwiska, zachowując się zawsze prawie zupełnie biernie, Cyrano jednem słowem, pochylił się do Rolanda de Lembrat i rzekł z uśmiechem:

— To był wspaniały sztych, przyjacielu Rolandzie. Ale teraz zobaczysz odparowanie.

XIV.

Hrabia de Lembrat wstał.

— Kochany Cyrano — wyrzekł — rozumiem twą urazę, ale, doprawdy, nic na to nie umiem poradzić. Zwolnij mnie łaskawie od tłómaczenia się, które zresztą jest mi obojętne, i od usprawiedliwiania się, któreby mnie nieco przekonało.

— Cierpliwości Rolandzie! Nie chcę mówić z tobą w obecności twych przyjaciół. Będziesz mi wdzięczny za tę okoliczność.

— Wdzięczny? — zaśmiał się hrabia.

– Tak; ale wierz mi, że lepiej będzie, gdy się tymczasem na tym punkcie zatrzymamy. Niebawem będziesz wolny; wówczas też będziemy mogli rozmówić się otwarcie... jeśli naturalnie zgodzisz się na to.

— Aby ci dogodzić, gotów jestem pożegnać swych gości.

— Nie śpieszmy się zbytnio. Poczekam .

W godzinę później, salony pałacu przy ulicy ś-go Pawła były puste; więzienie Ludwika położyło koniec zabawie i każdy zrozumiał konieczność prędkiego wyniesienia się do domu.

— Przejdźmy do mego gabjentu — rzekł Roland do Cyrana— będziemy tam mogli swobodniej rozmawiać.

Rinaldo, który powrócił już do domu, wziął świecznik i udał się naprzód, oświetlając drogę rozmawiającym. Gdy weszli do gabinetu, Roland odprawił służącego.

— Czy jesteśmy zupełnie sami? — zapytał Cyrano.

— Tak. Lecz na co ta wielka tajemniczość?

— To, co ci mam powiedzieć, nie powinno być słyszane przez nikogo więcej, prócz nas dwóch. Wymaga tego twoja godność?

— Moja godność?

— Tak, zarazem twoja miłość własna. Dla twego dobra jedynie wymagam jak największej ostrożności, gdyż co się mnie tycze, zwłaszcza po tem, co tu zaszło, mało mnie obchodzi, czy ktoś z wytężonem uchem czai się za obiciem twego pokoju.

— Kto miałby nas podsłuchiwać? Na jakiej zasadzie opierasz to podejrzenie?

— Na dowodach niezwykłego zaufania, jakiem zdajesz się obdarzać Rinalda.

— Pozbądź się swych obaw. Nikt nie usłyszy tego, co się tu powie. Mów zatem. Co masz mi do wyjawienia?

Oblicze Cyrana, aż dotąd zupełnie spokojne, w jednej chwili zmieniło swój wyraz. Oczy poety zabłysły, usta wykrzywiły się najwyższą wzgardą — i głosem ostrym tnącym jak ostrze miecza, rzucił on:

— Przedewszystkiem mam ci do wyjaśnienia, że jesteś nędznikiem!

Roland porwał się wściekły z gniewu.

— Panie!

Szlachcic ujął go za ramię i ściskając energicznie, wyrzekł:

— Zwolna, zwolna, mości hrabio. Nie obrażaj się. Straciłeś do tego prawo.

— Znów obelga! — krzyczał Roland. — Tyś pijany, Bergeraku?

— Wiesz dobrze — odparł śmiało Cyrano —że wina wcale nie piję. Ja nie jestem pijany, ale ty, bratku, stchórzyłeś i usiłujesz miną nadrabiać.

— Stchórzyłem? Z jakiego powodu miałbym stchórzyć?

— Bo drżysz przed następstwami własnych czynów. Zgadujesz, że zamierzam ocalić Ludwika, a jego ocalić znaczy: ciebie zgubić.

— Znów ten Manuel— odezwał się wzgardliwie hrabia.—Nigdyż nie przestanie odbijać mi się o uszy to liche imię?

— Do djabła?! Jesteś bardzo wymagający i uszy bardzo masz delikatne, mój panie! Bierzesz się jednak do rzeczy bardzo niezręcznie. Robotę twoją widzi się, jak na dłoni. Chciałeś oszczędzić sobie ciężarów, jakie sprowadził na ciebie powrót brata i wymyśliłeś w tym celu marną komedyę, zapominając, że ja tu jestem i że w każdej chwili mogę rolę w niej przemienić. Gdybym był chciał uczynić to przed godziną, musiałbyś przy wszystkich żebrać mego przebaczenia i krwawemi łzami opłakiwać swą zdradę.

— Ty zmusiłbyś mnie do tego?

— Ja. Wiadomo ci dobrze, nieprawda, że Manuel, że Ludwik raczej, jest twoim bratem Na co tu grać komedyę? Nikt nas nie słyszy.

— Skończmy to już raz, Bergeraku. Ta rozmowa przykrość mi sprawia.

— Od ciebie tylko należy skrócić ją.

— W jaki sposób?

— Uznaj prawdę. Oddaj Ludwikowi co mu się należy!

— Ludwik nieżyje!

— Ech! wiesz równie dobrze, jak ja, że to nieprawda. Przekupiłeś tego łotra Ben Joela i za garść złota wyrecytował on głośno lekcyę, której go po cichu wyuczyłeś.

— Zapłacisz mi za tę obelgi, Bergeraku.

— Ile tylko zażądasz. Ale wpierw ukończyć musimy swą rozmowę. Księga, w której zapisano dowód toż samości Ludwika, znajduje się w twoich rękach — przyznaj.

— Ben Joel oświadczył w twojej obecności, że ta księga nigdy nie istniała.

— Istniała i istnieje. Być może zresztą, że jej nie posiadasz, gdyż ten zbój jest zarazem szczuwanym lisem, który nie pozbywa się łatwo tak drogocennego dowodu. Ale w takim razie tę książkę ja będę posiadał.

Roland śmiać się zaczął.

Cyrano powtórzył z naciskiem:

— Tak lub inaczej, polubownie lub przemocą zdobędę ją— bądź tego pewny.

Taka pewność siebie brzmiała w tych słowach, że śmiech zamarł na ustach hrabiego.

— Skończywszy z tą kwestyą —podjął Cyrano pogadamy teraz, jeśli pozwolisz, o tobie. W tym głównie celu tu przyszedłem.

—O mnie?

— Tak. Nadeszła chwila w której wypada opowiedzieć ci pewną historyjkę, tak dalece dla rodziny de Lembrat zajmującą, że ojciec twój zadał sobie pracę opisania całej własną ręką.

— Nie znam tego pisma.

— Byłoby lepiej dla ciebie, żebyś go nigdy nie poznawał. Ale silne choroby wymagają silnych leków.

— Jakiż wstęp rozwlekły! Możnaby sądzić, że zabierasz się do wygłoszenia wyroku na mnie.

— Kto wie?— rzekł tajemniczo Cyrano.

I głosem dobrotliwym, któremu dodawał szczególnego znaczenia uśmiech ironiczny, dodał:

Ciąg dalszy nastąpi.

POSZUKIWANIA.

Poszukiwania nie wynoszące, więcej jak jeden cal druku, kosztują na jeden raz 50 centów. na trzy razy dolara. Poszukiwania tyczące się związku małżeńskiego, każdorazowe dolara.

RYMARZ potrzebny! pierwszej klasy — znający doskonale swoją robotę. Musi umieć nową robotę. a także być zdolnym do reperacyi, Stała praca. Stephenson K. Nagy, Egg Harbor City, N. J. (x)

POTRZEBA 1000 ROBOTNIKOW do pracy na drodze żelaznej w zachodnich stanach, droga z Chicago darmo, płaca $1.50 dziennie. 500 robotników do lasów w Michigan, Wisconsin, płaca od $26—$30. Stołowanie, mieszkanie i jazda tania. 500 robotników dla stanu Washington, Oregon i California, praca w lesie w młynach, łowienie kanarków, kopalnie. Płaca od $2.00 do $ 2.50 dziennie: ciepły klimat przez całe lato dobra sposobność nabycia sobie tutaj taniego domu i farmy od $.400 za akier. Tania droga w tym miesiącu. Również potrzebni są górnicy węglowi do Stanów Indiana, Illinois, Iowa. Płaca 87c za tonę. Tania jazda. Polski agent. Adresuj: J. Lucos, 167 Washington str. R. 18 Chicago Ill. (xx)

Jana Samockiego z pod zaboru rosyjskiego z gub. Suwalskiej poszukuję. On sam lub kto go zna niech się zgłosi pod adresem: Jan Baleźnik 811 Willow Ave. M. Keesport, Pa.

Pauliny Rybczyńskiej, mej żony z małym chłopcem poszukuję. Jest ona blondynką, okrągła na twarzy wzrost 5 stóp 8 cali podaje się za czeszkę, jest bliską połogu. Powinna być w towarzystwie mężczyzny, szpakowatego na twarzy, włos rudawy, mówi łamanym językiem angielskim. Kto ich odnajdzie i mnie doniesie otrzyma $25 wynagrodzenia. Pisać pod adresem: Paweł Rybczyński Box 140 Walsenburg, Colo. (51)

T. Kradzieckiego poszukuję w ważnej sprawie. On sam lub kto o nim wie niech się zgłosi pod adresem: Jan Kowalikoski, Starlake, Wis. (48)

☞ John Dobolskis ma paczkę w ofisie United States Express Co. w St. Louis, Mo. Niech się po nią zgłosi.

☞ J. Buchliński ma paczkę w ofisie United States Express Co. w Brooklinie. Niech się po nia zgłosi.

☞ J. Bardyn ma paczkę w ofisie United Staates Express Co. w Lebanon, Pa. Niech się po nią zgłosi.

Felczer, fachowo wykształcony poszukuje miejsca. Praktykowałem 8 lat; byłem w wojsku starszym felczerem. Proszę pisać pod adresem: Karol Smith Box 29, Baldwinsville, Mass.

Mężczyzna lat 35 poszukuje niewiasty lat około 30, któraby chciała się z niego za mąż. Interesowana panna niech się zgłosi pod adresem: Wincenty Bernatowic Box 3, Diverron, Ill.

Jana Górskiego, poszukuję. Pochodzi z Łomżyńskiej gubernii. Przebywał w Pittsburgu, Pa. On sam lub kto go zna niech się zgłosi pod adresem: Stanisław Mikulski N° 5 S. Front str. Hudson, N. Y.

Agnieszka Nowicka z domu Wodarczyk rodem ze Spławia, Wiel. Ks. Pozn., blondyna wysokiego wzrostu, poszukiwana jest przez swego męża. Kto mi poda jej adres lub ona sama, otrzyma $10 wynagrodzenia. Adres mój: Andrzej Nowicki., Peru, Ill.

Panna poszukuje zajęcia. Umie szyć na maszynie, haftować, wyszywać litery itd.; dopiero co przyjechała z kraju. Kto by miał dla niej zajęcie niech się zgłosi pod adresem: M. M. M Box 3 Grleaneef, Wis.

Franciszka i Antoniego Wenerzyskich poszukuję. Pochodzą z pod zaboru rosyjskiego z gub. Płockiej; kto ich zna lub oni sami niech się zgłoszą pod adresem: Bentlejewski, Box 53 Elk, Co. Force, Pa.

Opłatki.

Rodacy obstalowujący książki, a życzący sobie mieć na gwiazdkę opłatki, niechaj dołączą 10c. Samych opłatków bez książek nie wysyłamy, bo się pocztą w przesyłce niszczą. W. Dyniewicz.

Wiadomości Chicagoskie.

OBCHÓD rocznicy powstania Listopadowego na Wojciechowie odbędzie się w hali Pułaskiego 27b. m.

EKSPLOZYA gazelinowego pieca nastąpiła w domu pani F. Bokleman. Trzy osoby odniosły ciężkie obrażenia na ciele, tak że zabrano je do szpitala.

KRAWCY Chicagoscy w liczbie 13 tysięcy zastrajkowali. Trzydzieści wielkich składów i 13 mniejszych zakładów dotkniętych zostało strajkiem. Policya pilnuje tych miejsc, gdyż robi tam wielu skebów, i łatwoby mogła wyniknąć jaka krwawa bójka.

W PRZESZŁĄ niedzielę kółko amatorów odegrało w hali kościelnej Przemienienia Pańskiego sztukę teatralną p. t. Sybiracy. Całość wypadła dość dobrze.

TAJEMNICZE morderstwo popełniono na osobie Williama Batte, służącego w hotelu Audytoryum. Jakiś pan, podający swe nazwisko jako Mr. Dove, wynajął automobil. Służba przypadała skurat na Williama, więc nie wachając się stanął on do upelu. Nieznajomy wsiadł do automobilu i wszyscy pojechali razem. Na drugi dzień rano znaleziono na drodze Archer, w odległości 20 mil od Chicago nieżywe ciało Batesa, leżało ono przewieszone przez siedzenie. Podjęto energiczne śledztwo, wiele osób już jest aresztowanych, lecz jak dotychczas nikogo nie odnaleziono.

ROMANTYCZNA i smutna historya rozegrała się w rodzinie Gesterlingów. Panna Eliza Gesterling mieszkała z matką w jednym z hoteli Chicagoskich, gdzie je odwiedzał C. A. Parker, narzeczony Elżbiety. Oboje kochali się bez granic. Ale los nielitościwy pozazdrościł im szczęścia. C. A. Parker na parę dni przed ślubem umarł nagle. Zrozpaczona narzeczona, wysławszy matkę do przyjaciół na wizytę, otruła się. Znaleziono ją w godzinę później już bez życia.

PANI MARYA MADER, zam. pod nr. 160 W. Division ulicy, skarży o $10.000 odszkodowania szynkarza Jana Filipskiego za śmierć swego męża. Według twierdzenia skarżącej, Franciszek Filipski, brat oskarżonego, oraz Józef Kalas zmusili jej męża do wypicia dwóch szklanek gorzałki w szynku Jana Filipskiego, gdyż szło o dotrzymanie głupiego zakładu. Szklanki były wielkie od piwa, zatem, gdy Mader wypił gorzałkę, jaką szklanki napełniono, padł trupem.

SOUTH CHICAGO było widownią znacznego pożaru. Pożar wybuchł o godz. pół do 3 rano w składzie bławatnym Moritza Silbermana pn. 8954—8956 Green Bay ave. Budynek to był murowany, trzypiętrowy, a na dwóch górnych piętrach były mieszkania. Od niego zajęły się budynki sąsiednie. Płomienie objęły dwupiętrowy dom drewniany pn. 8952 Green Bay ave., kiedy policyant Thomas Lynch, usłyszawszy skargę zrozpaczonej matki już znajdującej się na ulicy, wszedł między dym i płomienie i wyniósł szczęśliwie z domu małego Pawła Dempsey.

STRASZNA katastrofa gazu acetylenowego spowodowała cztery wypadki śmierci oraz kilkanaście ciężkich obrażeń na ciele. Zburzeniu uległa fabryka "Acetylene apparatus Manuf. Co." oraz gmach, należący do "Peoples gas Light Co." Obawiano się iż powstaną wskutek wielkiego wstrząśnienia eksplozye w pozostałych dwóch rezerwarach gazowych; zabitych i pokaleczonych zabrały ambulaty. Gdy nastąpiła eksplozya nastąpił ogromny huk i zaraz cały fabryczny budynek rozpadł się jak domek z kart. Szkody są ogromne.

DOPIĄŁ SWEGO nasz, znany ze swej działalności rodak dr. Władysław Kuflewski, który dowiódł iż jest, wytrwałym w swych usiłowaniach. Od trzech lat walczył jako członek rady szkolnej, o to, by któryś ze szkół publicznych dano nazwę polskiego astronoma Kopernika; i szyderstwem i podstępem walczono z nim, aby do tego nie dopuścić, —ale w końcu zwyciężył, i szkoła na rogu Throop i 60tej otrzyma nazwę szkoły Mikołaja Kopernika. Uchwalił to nie dawno za staraniem dra Kuflewskiego komitet budynków i gruntów szkolnych rady szkolnej. Równocześnie uchwalono, ażeby nowy budynek szkolny na 70 ul. i Loomis str., nosił nazwę Johna P. Altgelda. Doktorowi Kuflewskiemu należy się uznanie za to, że nie odstąpił od słusznego swego żądania, dopóki go nie uwzględniono.

Ogromna pożyczka.

KRAKÓW. — Kraków znowu zaciągnie pożyczkę w kwocie 7,670,000 k. która użytą będzie na konwersyę długów miejskich i na roboty inwestycyjne. Rada miejska przyjęła wniosek o zaciągnięcie pożyczki. Pożyczka ta będzie zaciągniętą w części w krakowskiej Kasie oszczędności częścią zaś w Banku związkowym dla czeskich kas oszczędności w Wiedniu.

Samobójstwo.

KNOXVILLE, Tenn., 21 listopada. — Niejaki C. H. Hopkins, główny agent kompanii "Aetna Life Assurance Co." został znaleziony z przerżniętem gardłem przy swojem łóżku. Ze śledztwa okazało się, że przegrał on na giełdzie $10,000 i to spowodowało jego samobójstwo.

Śmierć w płomieniach.

NEW YORK, 21 listopada. — Dwanaście osób straciło życie w palącym się domu na Trenton ulicy. Wszystkie przejścia stały w płomieniach. Dwanaście osób na trzeciem piętrze nie zdołało się uratować i gdy pożar objął wyższe piętra, spalili się wszyscy na węgiel.

Dwa miliony na uniwersytet.

NEW YORK, 21 listopada. — Zawiązało się tutaj kółko, złożone z najznakomitszych mężów stanu jak Roosevelt, Cleveland, Taft, Dewey i inni, w celu zebrania sumy 2 milionów dolarów na wspaniałe odnowienie uniwersytetu Virginia, założonego przez Thomasa Jeffersona.

Złoto w Meksyku.

MEKSYK, 20 listopada —Rząd meksykański zaakceptował tz. "złotą regułę", przyczem prezydent meksykański Diaz posłał do Kongresu notę, w której zaznacza, iż "złota reguła" przyczyni się do podniesienia dobrobytu narodu. Bicie monet będzie zatem podobne do amerykańskiego.

Farmy japońskie.

OTTAWA, Ont. — Japończycy, zamieszkujący brytyjską Kolumbię, będą emigrowali na północny zachód do Kanady, gdzie wezmą się do roli. Taka wiadomość nadeszła niedawno z Kanady, a obecnie została stwierdzoną po raz wtóry. W Angielskiej Kolumbii mieszka około 3.000 japończyków i nie cieszą się sympatyą reszty ludności.

Zaburzenia.

DES MOINES, Ia. 21 listopada. — Niejaki James Price negr. zastrzelił białego, następnie uciekł do lasu i tam się schował. Tłum mieszkańców białych, uzbrojonych w broń palną i powrozy, udał się w pogoń za nim. Miejscowy szeryf zorganizował również dwa oddziały policyi i wyruszył również, aby nie dopuścić do lynczu.

Walka na kamienie.

Szereg szczególnych wydarzeń z bitew w wojnie rosyjsko-japońskiej podaje korespondent pewnego dziennika angielskiego. Na polu bitwy pod Telisse opowiadał mu szef sztabu jenerała Niszi po niespodzianym ataku na oddział jen. Stackelberga, który oszańcowany na trzech wzgórzach, oczekiwał nadejścia nie przyjaciela, co następuje:

— Na naszem prawem skrzydle mieliśmy tylko 6000 ludzi; aczkolwiek groziło nam zniszczenie, oświadczył dowódca, iż każdy żołnierz winien przenieść śmierć nad cofnięcie się. Miejsce było poprzecinane wąwozami o stromych stokach, tak, że wozy z amunicyą tylko z trudnością można było wywindować w górę.

— Zatem przyznajesz, żeś okradł sklep z ubraniami?

— Przyznaję...

— To dziwne, że kasa była nienaruszona.

— Niech mi pan sędzia nie przypomina, ja sam sobie tego darować nie mogę.

Ostatnie Wiadomości.

SALONIKA, 23 listopada. — Wielka demonstracya odbyła się tutaj przy współudziale 3.000 turków, żądających opieki przeciw bułgarom. Demonstracya przybrała nader ostre formy, tak, że zaczęto używać broń palną. Zabito i raniono kilkunastu bułgarów.

WASHINGTON, D. C., 23 listopada. — Dzisiaj została podpisana umowa pomiędzy Ameryką i Niemcami, przez sekretarza Stanu Hay'a, i barona Sternburga, niemieckiego ambasadora. Jest to taka sama umowa jak i z Francyą.

LONDYN, 23 listopada. —Wielka burza śniegowa nawiedziła całą Anglię. Wichura śnieżna trwała całą noc. Wszystkie pociągi wstrzymane, druty telegraficzne w wielu miejscach zerwane. Wiele mniejszych parowców zostało na wodzie uszkodzonych. Angielski parowiec Indianic wyrzuciła woda na brzeg na skały niedaleko Suderlandu.

LONDYN, 23 listopada. —Okręt Kroonland o którym myślano iż został zatopiony przez burzę, zawinął szczęśliwie do portu.

Listy Polskie na Poczcie.

765	Bartczak T	1017	Kurkowski A
778	Bednarczyk W	1019	Kurzykowski B
790	Brzoza A	1032	Leszczyński J
792	Burałowska M	1039	Makowiak A
796	Buskiewicz W	1041	Majewski Z
802	Chojnacki T	1050	Marenkowski F
816	Daniewski H	1052	Marolewski J
817	Dankeza W	1067	Mieskoski F
820	Dławichowski F	1080	Mrówczyński S
822	Dombrowska M	1093	Nowakowski S
823	Domiński F	1104	Pawłowska A
826	Dobrawa T	1112	Pilarski M
839	Figierowicz J	1128	Polchorska K
847	Furmańska A	1126	Pryleńska A
849	Gadomski L	1132	Rabelski M
860	Gielniak T	1135	Radzik J
868	Głuszak M	1147	Rolski T
879	Gorczyński S	1156	Rybicki F
883	Graczyk M	1157	Rychtarczyk J
893	Gruziński F	1176	Sienkiewicz J
919	Holuska J	1182	Siedzińska A
930	Iwański J	1193	Stawiński W
932	Jabłoński J	1194	Stawińska J
938	Jankowska A	1215	Świerczek F
942	Jasieńska M	1227	Urbanowicz J
948	Kaczmarski M	1231	Wolliński M
950	Kaczanowsk	1245	Wiecek J
957	Karbowska J	1252	Wojnicki F
958	Karłowska M	1255	Wolliński M
968	Kleszkoski J	1256	Wiszniewski S
980	Kmieczak J	1261	Zajac S
[illegible]	[illegible]	1266	Zawartowski M
[illegible]	[illegible]	1270	Zieliński W
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1006	Kwiatkowski G	1276	Ziemba T
[illegible]	[illegible]	1277	Żurawski J
1011	[illegible]		
1012	Kuczkowski A		
		1283	Zwiechowski P

CENY TARGOWE.

CHICAGO, 23 listopada, 1904.

MĄKA: beczka	
Zimowa patenta	6.50—6.60
Najlepsza wiosenna	6.70
Żytnia zimowa	3.85—4.25
PSZENICA ZIMOWA (buszel)	
No. 4 czerwona	1.04
No. 3 czerwona	1.08
No. 2 czerwona	1.16
No. 4 twarda	1.00
No. 3 twarda	1.05
No. 2 twarda	1.13½
PSZENICA WIOSENNA (buszel)	
No. 3	1.11
No. 2	1.13
No. 4	1.03
ŻYTO (buszel)	
No. 2	83
No. 3	82
No. 4	76½
KUKURYDZA (buszel)	
No. 4	42—43½
No. 3	45
No. 2 żółta	58
No. 2	55
No. 2 biała	52
No. 3 biała	50—52
No. 3 żółta	46½—47
OWIES (buszel)	
No. 2	28½
No. 2 biały	31¾
No. 3	29—29½
No. 3 biały	30¾—31
No. 4	29¾
No. 4 biały	28¼—30¼
Standard	31—32
SŁOMA (1000 funtów)	
Żytnia	7.50—9.00
Pszeniczna	6.00—6.50
Owsiana	6.00—6.50
Ryżowa	7.50
BYDŁO	
Woły tuczne	6.00—7.00
Zwykłe	3.65—5.65
Cielęta	3.00—6.75
Świnie tuczne	5.75—5.80
Prosięta	3.00—6 50
Owce	3.75—4.35
Jagnięta	3.00—7.00
PRODUKTA MLECZNE	
Ser brick	66
Szwajcarski	11—12
Limburski	11½
Masło śmietankowe	24
Firsts	20—22
Seconds	15—17
Dairies	17
Jaja, (tuzin)	26½
SIANO (1000 funtów)	
Niesortowana tymotka	8.00—12.00
No. 1	7.00—9.50
JARZYNY	
Cebula worek	80—85
Ogórki tuzin	50—80
Groch zielony, buszel	1.30—1.65
DROB (funt)	
Kury (żywe)	10—15
Indyki	10—14
Kurczęta (żywe)	8
Kaczki	10—11
Gęsi za tuzin	6.00—9.00
KARTOFLE	25—40
Słodkie	1.50—8 25
Kapusta tona	4.50—7.00
OWOCE	
Jabłka (buszel)	75—1.75
Cytryny (pudło)	5.00—5.75
Banany (pęk)	55 1.50

NOWA KSIĄŻKA.

Wyszła z pod prasy Gazety Polskiej nowa książka pt.

BRATOWA

Piękna ta powieść jest tłomaczona ze szwedzkiego. Cena 30 centów. W. Dyniewicz.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NOWEGO WYDANIA ŻYWOTY SWIĘTYCH PANSKICH

napisane przez X. PIOTRA SKARGĘ.

Upiększona z blisko 300 fotoengrafowanych rycin i 6 litografowanych kolorowych obrazkach, przedstawiających podobizny Świętych Pańskich.

SZANOWNI RODACY!

Żywoty Świętych Pańskich, napisane przez Polaka Księdza Piotra Skargę, jedyne prawdziwe czysto polskie dzieło, najprzód sprowadzałem przed 30 laty od księży Mechitarzystów w Wiedniu. Po wyczerpaniu tychże zostały ponownie wydrukowane we Lwowie a i gdy te zostały wyczerpane, żadne inne więcej Żywoty Świętych ks. P. Skargi w wielkim formacie nie były w Europie drukowane. W Krakowie jednakowoż wydrukowane zostały „Żywoty Świętych ks. P. Skargi w 12 małych tomach, ale te nie miały wcale powodzenia tak w Ameryce jak i w Europie.

Jakie 10 lat po wyczerpaniu we Lwowie nikt nie odważył się na wydanie tak wielkiego dzieła ani w Europie ani w Ameryce.

Licznie osiadła już w ten czas Polonia w Ameryce domagała się Żywotów Świętych napisanych przez księdza Piotra Skargę. Odważyłem się z nakładem kilkunastu tysięcy dolarów sam je wydrukować. Dzieło to dokonałem przy pomocy Boskiej i przy pomocy licznie przysełających mych ziomków przedpłaty — a i wielce przyczyniło się błogosławieństwo księcia biskupa Dunajewskiego, przesłane mi za pośrednictwem mej siostry Mateczki Maryi Rozalii (Dyniewicz) w zakonie Urszulanek w Krakowie.

Przed 12 laty, skoro Żywoty ŚŚ. Pańskich ks. P. Skargi zostały w sześć tysięcy egzemplarzach ukończone, w pierwszym i drugim roku, pokup ich był znamienity i gdyby było szło drugie dwa lata, cały nakład zostałby wyczerpany, albowiem sprzedawane były tylko po 4 dolary. We dwa lata po ukończeniu Żywotów Świętych napisanych przez ks. Piotra Skargę, ukazały się w Ameryce tłomaczone na język polski niemieckie Żywoty Świętych, a że były ozdobione obrazkami, ludowi polskiemu nieznającemu treści, spodobały się obrazki i naszego największego pisarza kościelnego księdza Piotra Skargi, Żywoty Świętych Pańskich nie miały do sprzedaży powodzenia, co mnie zniewoliło z początkiem b. roku do rozsprzedania za bezcen blisko trzy tysiące egzemplarzy.

Nie mogąc tego znieść aby niemieckie Żywoty Świętych miały się rozpowszechniać pomiędzy Polonią amerykańską, zebrałem blisko 300 obrazków, dałem zrobić formy fotoingrawowane i kilka obrazków kolorowych—rozpocząłem całą siłą pracę nad wydaniem nowego dzieła Żywotów Świętych ks. Piotra Skargi, które jako piękniejsze muszą wyprzeć z Ameryki niemieckie Żywoty Świętych (drukowane po polsku.)

Ludzi mam dosyć do pracy, maszyny w najlepszym porządku i gdy tylko Szanowni Rodacy licznie się zapisywać będziecie przysełając przedpłatę po $2.50 (dwa i pół dolara) księdza Piotra Skargi Żywoty Świętych Pańskich ozdobione blisko 300 obrazkami będą ukończone jeszcze przed Nowym Rokiem. Po wydrukowaniu będą kosztować więcej.

Ziomek i sługa

Władysław Dyniewicz.

Kalendarze na rok 1905.

W tych dniach otrzymaliśmy z Europy kilkanaście tysięcy kalendarzy różnego rodzaju. Poniżej podajemy spis kalendarzy. Każdy kalendarz jest ślicznie wydrukowany, w oprawie kolorowej i zawiera oprócz kalendarza, wiele powieści, historyjek. nauk religijnych, tabelek, wiadomości, poezye, żarty, geograficzne wiadomości, bardzo wiele obrazków tak kolorowych jak i czarnych, portretów, obrazów litografowanych do oprawienia w ramki itd.

Czytelnicy niechaj się pospieszą z obstalunkami na te kalendarze, gdyż spodziewamy się wyprzedać wszystkie w bardzo krótkim czasie.

Pieniądze można przysyłać przez Money Order, w znaczkach Pocztowych lub w liście registrowanym.

Kalendarze nie wydajemy na premią.

Wielki Kalendarz Uniwersalny czyli Powszechny dla wszystkich stanów polskiego narodu na rok Pański 1905. Tom I. Cena 65c.

Wielki Kalendarz Uniwersalny czyli Powszechny dla wszystkich stanów polskiego narodu, na rok Pański 1905. Tom II Cena 65c.

Powyższe dwa Kalendarze obejmują około 400 stronic każdy. Ozdobione są kilkuset obrazkami kolorowymi i czarnymi z wieloma litografiami, które można oprawić w ramki. Kalendarze te są najwspanialsze kiedykolwiek wydane, i wogóle są ozdobą w domu. W mocnej oprawie. Obadwa tomy za $1.25

Wielki Kalendarz Maryański na rok Pański 1905. Obejmuje przeszło 100 stronic z wieloma kolorowymi i czarnymi obrazkami, z wieloma litografiami, które można oprawić w ramki z Kalendarzem ściennym Cena 25c.

Kalendarz Powieściowy. dla narodu polskiego, na rok Pański 1905. Obejmuje przeszło 150 stronic z z wieloma kolorowymi i czarnymi obrazkami, z kilkoma litografiami, które można oprawić w ramki, z kalendarzem ściennym. Cena 30c.

Ilustrowany Kalendarz Wszechświatowy na rok Pański 1905. Obejmuje blisko 150 stronic, z wieloma kolorowymi i czarnymi obrazkami, z kilkoma litografiami, które można oprawić w ramki, z kalendarzem ściennym. Cena 30c.

Pociecha Starości, Kalendarz na rok Pański 1905. Obejmuje przeszło 150 stronic grube o druku, z wieloma kolorowymi i czarnymi obrazkami, z kilkoma litografiami, które można oprawić w ramki, z kalendarzem ściennym Cena 30c

Najświętsza Rodzina, Kalendarz dla rodzin chrześciańskich na rok Pański 1905. Obejmuje przeszło 100 stronic, z wieloma kolorowymi i czarnymi obrazkami, z kilkoma litografiami, które można oprawić w ramki, z kalendarzem ściennym. Cena 30c.

Kalendarz Serca P. Jezusa dla czcicieli tegoż Boskiego Serca na r. 1905. Obejmuje przeszło 100 stronic, z wieloma kolorowymi i czarnymi obrazkami, z kilkoma litografiami, które można oprawić w ramki, z kalendarzem ściennym. Cena 30c

Adres:

W. DYNIEWICZ, 532 Noble str. CHICAGO, ILL.